

**Uczniowie
z Końskowoli
walczą o nagrody**



strona 23

**Nasi rolnicy
z nagrodami**



strona 22



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławawska

pulawy.24wspolnota.pl

9 - 15 kwietnia 2024 r. ■ nr 15 (565) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Mateusz Maruszewski z gm. Baranów

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Wybory 2024.

**Do końca szli też w też.
W Puławach będzie druga tura**



Paweł Maj

4 127
GŁOSÓW

4 165
GŁOSÓW

KOMENTUJ NA:

pulawy.24wspolnota.pl

STR.

7



Mariusz Wicik

**Akcja
„Łowców
pedofili”
pod Puławami**

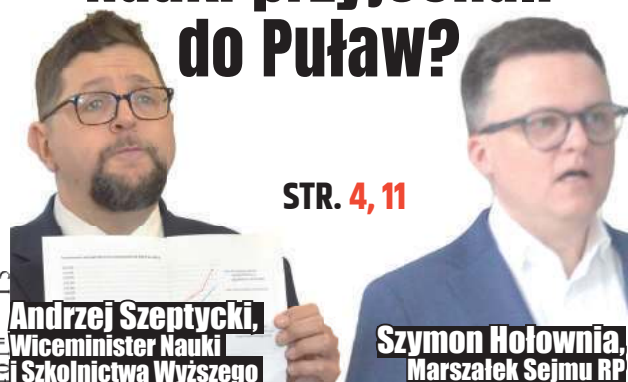
54 - latek
korespondował
z 12 - latką.
Został zatrzymany.

STR. 10

**Nowy dworzec
w Lublinie.
Skąd i o której
pojedziemy
do Puław?**

STR. 24

**Po co Marszałek
Hołownia i Wiceminister
Nauki przyjechali
do Puław?**



**Andrzej Szeptycki,
Wiceminister Nauki
i Szkolnictwa Wyższego**

STR. 4, 11

**Szymon Hołownia,
Marszałek Sejmu RP**

**Kolizja na Partyzantów.
Obaj mieli „zielone”**

STR. 7

**Mieszkaniec Puław
skazany za znęcanie się
nad psem**

STR. 10

**Puławy:
Radni dorzucili strażakom na nowe
auto**

STR. 2

W miejskich szkołach powstaną windy

STR. 3

**Bezpieczne przejście na
Skowieszyńskiej prawie gotowe**

STR. 3

**Powiat: Boys gwiazdą dożynek
powiatowych**

STR. 3

**Nałęczów: Remont szkolnej stołówki
coraz bliżej**

STR. 21

**Kazimierz Dolny: Posprzątają gminę
z Markiem Niedźwieckim**

STR. 21

**Końskowola: Blisko 10 kg
dokumentów „do praw miejskich”**

STR. 23

**AUTO KASACJA
SKUP AUT**

SYBKA WYCENA
I DOJAZD DO KLIENTA

GWARANCJA WYSOKIEJ
JAKOŚCI OBSŁUGI

WIĘCEJ INFORMACJI TEL. 881-372-442

**Kasacja
Pojazdów**

SKUP ZŁOMU
KUBUŚ
KASACJA POJAZDÓW

Płacimy za kompletne auto **Laweta gratis**

24-100 Puławy ul. Dęblińska 39

tel.: 512 843 897, 507 156 808

S T O P K A

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroni,
tel. 780 029 979
pietroni@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gofębiowska,
tel.: 505 698 186
golebiowska@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Skład:
Krzysztof Pałys
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE

KURÓW

- Biuro Ubezpieczeń
Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

PUŁAWY

- Redakcja Tygodnika
Wspólnota Puławska,
ul. Fieldorfa-Niła 18/9,
Puławy (budynek HTM 1,
obok BRICO)
w godz. 9.00 - 14.00
TYLKO OGŁOSZENIA
BEZPŁATNE (WARTOŚĆ
SPRZEDAWANEGO
PRZEDMIOTU
DO 1 000 ZŁ)
- Pośrednictwo
Ubezpieczeniowe
Stanisław Samonek,
ul. Piłsudskiego 69,
Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

R E K L A M A

**PUŁAWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**
Czyszczanie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Posadź swoje drzewo!

Do wspólnego sadzenia drzew mieszkańców Puław i okolic zachęca Nadleśnictwo Puławy. To już w sobotę 13 kwietnia! Wystarczy zabrać dobry humor, wygodne ubranie i rękawiczki.

Leśnicy zachęcają do wzięcia udziału w akcji „Posadź z nami swoje drzewo” w Nadleśnictwie Puławy, organizowanej z okazji 100-lecia Lasów Państwowych.

- Podczas akcji każdy z Was będzie miał okazję posadzić swoje własne drzewo, które będzie rosło i rozwijało się obok innych, tworząc las dla naszych przyszłych pokoleń - mówią leśnicy.



Mapa pomoże zainteresowanym w dotarciu na miejsce

Akcja potrwa 4 godziny - od 9.00 do 13.00 i będzie prowadzona w leśnictwie Wronów.

Autem dojedziemy do utwardzonej szutrowej drogi, gdzie

należy zostawić samochód, a do miejsca sadzenia trzeba dojść pieszo ok. 300 metrów.

- Zapewniamy: wystarczającą liczbę sadzonek, poczę-

stunek dla wszystkich uczestników, sporą dawkę wiedzy na temat lasów, ich znaczenia dla środowiska oraz technik sadzenia drzew - zachęcają leśnicy z Nadleśnictwa Puławy.

Zainteresowani udziałem w akcji powinni zabrać ze sobą wygodne ubrania, dobre buty i rękawiczki ochronne oraz w miarę możliwości szpadel.

Organizatorzy proszą o potwierdzenie obecności do środy 10.04.2024 r. poprzez wysłanie wiadomości e-mail z ilością osób na adres iwona.krol@lublin.lasy.gov.pl lub informację telefoniczną pod numerem 81 886 42 41 wew.25.

Marta Pietroni

Puławscy radni dorzucili strażakom na nowe auto

Miasto wesprze miejscowych strażaków kwotą 100 tys. zł. Środki zostaną przeznaczone na zakup nowego samochodu rozpoznawczo - ratowniczego dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach.

Decyzja zapadła na marcowej sesji rady miasta. Z prośbą o finansowe wsparcie na zakup pojazdu do radnych wystąpił komendant powiatowy



st. kpt. Konrad Wójcik,

KP PSP w Puławach

Złożyliśmy wniosek o dotację na zakup samochodu do Komendy Głównej PSP i aktualnie czekamy na jego rozpatrzenie

wy PSP w Puławach. Puławska straż obecnie dysponuje 18 - letnim lekkim samochodem rozpoznawczo ratowniczym SLRR Nissan Navara w zabudowie „pickup”. Pojazd rusza do akcji głównie z łodzią ratowniczą.

- Z uwagi na długi okres użytkowania (18 lat) oraz prace w trudnym terenie i przy dużym obciążeniu, samochód wymaga coraz częstszych zabiegów serwisowych i napraw. Ponadto zabudowa typu „pickup” nie zapewnia możliwości transporto-

wania, określonego normatywnym wyposażenia wyszczególnionego w Zasadach Organizacji Ratownictwa Wodnego w KSRG, a który niezbędny jest do prowadzenia skutecznych działań ratowniczych. Dlatego konieczne jest pozyskanie nowego lekkiego samochodu rozpoznawczo - ratowniczego, którego właściwości trakcyjne umożliwią poruszanie w trudnym terenie, a zabudowa zapewni ergonomiczne rozmieszczenie sprzętu - tłumaczy st. kpt. Konrad Wójcik, rzecznik prasowy KP PSP w Puławach.

Marta Pietroni

R E K L A M A



NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ

- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:

- neurochirurgia
- poradnia leczenia bólu
- endokrynologia
- diabetologia
- neurologia
- psychologia
- chirurgia naczyniowa
- kardiologia
- stomatologia
- badanie EEG
- echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULAPSC.PULAWY.PL



KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	9-10.IV. Wt - Śr	11.IV. Czw	12.IV. Pt	13-14.IV. Sb-Nd	16.IV. Pn
GODZILLA I KONG: NOWE IMPERIUM 3D DUBBING Akcja/ Sci-fi, od 12 lat, 113 min.	13:00				
POGROMCY DUCHÓW: IMPERIUM LODU 2D DUBBING Komedie, od 12 lat, 125 min.	15:30	12:30	15:30	15:00	15:30
POGROMCY DUCHÓW: IMPERIUM LODU 2D NAPISY Komedie, od 12 lat, 125 min.	18:00	17:45	18:00	17:45	18:00
CZERWONE MAKI Wojenny, od 13 lat, 140 min.	20:30	15:00	20:30	20:00	20:30
FILM DLA KOSMITÓW Familijny, przygodowy od 7 lat, 74min.				12:00, 13:30	

Bilety: pn. - 17 zł (ulgowy, normalny), wt. - czw. 17 zł (ulgowy), 19 zł (normalny), pt. - ndz. i święta - 20 zł (ulgowy), 22 zł (normalny) +2 zł seanse 3D



INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54

SĄD REJONOWY
81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74

URZĄD CELNY
81 886 82 91

SANEPID
81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00

**POWIATOWY LEKARZ
WETERYNARI**
81 886 33 20

URZĄD PRACY
81 886 40 96



USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT,
tel. 602 894 594

FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet
Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA
Agnieszka Grzejdą 603 401 765

PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiolka Trans
603 472 217, 727 524 050
886 996 166

UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKLARSKIE
Szkoła Instal 669 422 544

TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ,
Grzegorz Jędrzyś 668 251 541



NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD,
Zuh Elmar 81 888 60 60

**ZEGARMISTRZ
I DORABIANIE KLUCZY**
Wiesław Grotnik 609 463 956



TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI
Taxi Elmo, całodobowo
81 887 30 40, 80 011 96 64



BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski
887 076 949



ELEKTRYK

El-Bud - Tomasz Wiejak 889 195 075



HYDRAULIK

Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034



FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki
881 339 122



ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pelen Zakres Usług
696 080 999

DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

Puławy: W czterech szkołach powstaną windy

Takie plany mają władze Puław. Na razie urzędnicy szukają firmy, która przygotuje dokumentację projektowo - kosztorysową dla inwestycji. Zmiany szukają się także w placówkach w pięciu innych gminach.

W której puławskiej szkole powstanie winda?

Budowa wind zewnętrznych przy budynkach użyteczności publicznej, a takimi są szkoły, to ukłon w stronę osób niepełnosprawnych. Zadanie będzie realizowane w ramach Zintegrowanej Inwestycji Terytorialnej MOW Miasta Puławy, a partnerami projektu są gminy Kazimierz Dolny, Janowiec, Żyrzyn, Końskowola i Puławy. Całkowita wartość projektu z wykorzystaniem środków unijnych wynosi 1,3 mln Euro, z czego 1,1 mln Euro to dofinansowanie. W Puławach inwestycja ma być realizowana w czterech placówkach oświatowych, podległych puławskiemu ratuszowi. Chodzi o Szkołę Podstawową nr 4 na osiedlu Włostowie, Szkołę Podstawową nr 11 na osiedlu Niwa, Szkołę Podstawową nr 10 przy ul. 6 Sierpnia oraz Zespół Szkół



Monika Mocarska,
dyrektor SP 11 w Puławach
Z windy będą mogli skorzystać wszyscy potrzebujący

Ogólnokształcących nr 2 przy ul. Wróblewskiego. W „Czwórcę” winda ma powstać na południowo - zachodniej ścianie i obsługiwać parter oraz 2 piętra szkolnego budynku. Z kolei w SP 10, SP 11 i ZSO nr 2 windy mają mieć 4 przystanki - będzie można nimi dostać się do piwnic, gdzie np. zlokalizowane są szatnie, na parter i dwa piętra. Urządzenia mają być wyposażone w rozkładane krzeselko, przyciski z alfabetem Braille’a i system głośnomówiący, informujący pasażerów o tym, na jakiej kondygnacji się znajdują. Jak przyznaje Monika Mocarska dyrektor SP 11 budowa windy to przyszłościowa inwestycja, która przygotowuje placówkę również na wypadek sytuacji, gdyby w szkole pojawili się uczniowie z niepełnosprawnościami. Ale jak podkreśla z windy będą mogli skorzystać wszyscy potrzebujący. W którym miejscu zostanie zlokalizowana? - Mamy pewne swoje pomysły, ale one muszą być skonsultowane z przedstawicielami urzędu miasta i dopiero wtedy zostanie wybrana konkretna lokalizacja - tłumaczy

dyrektor SP 11. Aktualnie urząd miasta szuka firmy, która na jego zlecenie przygotowuje dokumentację projektowo - kosztorysową, niezbędną do budowy wind. Wtedy ratusz pozna orientacyjne koszty realizacji inwestycji. Ta sama firma ma również pełnić nadzór inwestorski w czasie budowy dźwigów przy szkołach. Czas na składanie ofert w przetargu mija w piątek 12 kwietnia.

Co w ramach projektu będzie działo się w innych gminach?

Gmina Końskowola planuje przystosowanie podjazdów i schodów wejściowych do potrzeb osób z niepełnosprawnością w budynku szkoły podstawowej w Końskowoli i Chrzachowie oraz w Zespole Placówek Oświatowych w Starym Pożogu wraz z drzwiami wejściowymi. Gminy Żyrzyn chce wybudować windę zewnętrzną z klatką schodową w SP w Osinach, a także przebudować i zaadaptować toalety dla osób ze szczególnymi potrzebami w Szkołach Podstawowych w Żyrzynie, Osinach i Skrudkach.

Winda ma powstać również w SP w Zarzeczcu, modernizację w kierunku dostosowania do potrzeb niepełnosprawnych uczniów mają przejść toalety w sześciu podstawówkach na terenie gminy Puławy - w Opatkowicach, Bronowicach, Leokadiowie, Borowej, Gołębiu i Górze Puławskiej. Dodatkowo w Borowej ma powstać także podjazd dla wózków. Gmina Janowiec z wykorzystaniem unijnej dotacji planuje likwidację barier architektonicznych w postaci progów, uskoków, zbyt wąskich ciągów komunikacyjnych wewnątrz budynku Zespołu Szkół w Janowcu oraz dostosowanie dojścia z parkingu do drzwi budynku i montażu platformy schodowej dla wózków inwalidzkich. Z kolei władze Kazimierza Dolnego mają nadzieję na modernizację i dostosowanie części sanitariatów, korytarzy, sal oraz wyposażenia dla potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami w szkołach podstawowych w Bochotnicy, Rzeczy, Dąbrówce i Skowieszynie. Każdy z samorządów musi przygotować dokumentację projektowo - kosztorysową zamierzonych inwestycji, bez której nie może aplikować o dofinansowanie na ich realizację. Ta ma być gotowa do końca roku, natomiast cały projekt ma się zakończyć do 2027 r.

Marta Pietroni

Przejdźcie na Skowieszyńskiej w Puławach już prawie gotowe

Zgodnie z zapowiedziami wszystkie prace związane z budową bezpiecznego przejścia dla pieszych w tym miejscu mają zakończyć się do połowy kwietnia.

Mieszkańcy ul. Skowieszyńskiej już od kilku lat sygnalizowali władzom Puław, że na ich ulicy nie jest bezpiecznie, a kierowcy, mimo że poruszają się w terenie zabudowanym, jeżdżą znacznie szybciej, niż pozwalają im na to przepisy. Ponadto zwracali uwagę na fakt, że na całej długości ulicy mają do dyspozycji jedynie dwa przejścia - jedno przy skrzyżowaniu z ul. Gościńczyk i Wodną, drugie przy skrzyżowaniu z Zieloną, Kazimierską i Głęboką. Prosiłi o podjęcie działań zmierzających do uspokojenia ruchu



Jeszcze przed świętami trwało malowanie zebry

proponując m. in. zamontowanie progów zwalniających. Urzędnicy tłumaczyli wtedy, że na to nie pozwalają przepisy i kategoria drogi, jaką jest ul. Skowieszyńska. Inicjatywy mieszkańców cały

czas wspierał miejski radny Michał Śmich, który z autopsji wiedział, jak wygląda sytuacja - był pracownikiem mieszczącego się tam biura poselskiego Krzysztofa Szulowskiego. Potem pojawił się

pomysł budowy bezpiecznego przejścia dla pieszych, z latarniami, które mają doświetlić pasy i tzw. migającymi oczkami w asfalcie, które uruchamiają się, gdy wykryją ruch na zebry i ostrzegają kierowców o tym, że ktoś przemierza jezdnię.

Ratusz zdobył 88 tys. zł dotacji z Rządowego Programu Rozwoju Dróg na wdrożenie inwestycji. Dopiero drugi przetarg pozwolił na podpisanie umowy z firmą, która buduje bezpieczne przejście. W lutym przedsiębiorstwo Imtech z Góry Puławskiej weszło na plac budowy.

Jeszcze przed świętami na jezdni pojawiły się pasy, wskazujące dokładnie, lokalizację na wysokości przejścia do os. Mokradki. Zgodnie z deklaracjami, wszystko ma być gotowe do połowy kwietnia.

Marta Pietroni

CO, GDZIE, KIEDY?	
KWIECIEŃ 10 ŚRODA	18:00 - Teatr RETRO - A w sercu ciągle... miłość. Sala widowiskowa Puławskiego Ośrodka Kultury Dom Chemika
KWIECIEŃ 12 PIĄTEK	17:00 - Sogn og Fjordane - niezwykła kraina fiordów, gór i lodowców. Spotkanie z Agnieszką Kępską. Mała sala teatralna w Domu Chemika. Wstęp bezpłatny
KWIECIEŃ 13 SOBOTA	9:00 - I Turniej Tańca Nowoczesnego i Współczesnego o Puchar Burmistrza Nałęczowa. SP im. Stefana Żeromskiego
KWIECIEŃ 17 ŚRODA	Uroczystość wręczenia nagród Prezydenta Miasta Puławy za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika
KWIECIEŃ 20 SOBOTA	Jubileusz 20-lecia Teatru SPUT? Premiera spektaklu Epidemia samotności. Dom Chemika
KWIECIEŃ 21 NIEDZIELA	18:00 - Spektakl parateatralny W świetle Mimów. Puławski Ośrodek Dom Chemika. Bilet 15 zł/Nałęczowski Jarmark Rękodzieła
KWIECIEŃ 24 ŚRODA	18:00 - Koncert Sinatra - Młynarski made in #jazzUMCS. Nałęczowski Ośrodek Kultury. Bilet w cenie 30 zł do nabycia w NOKu/Koncert Zespołu wokalnego (nie)SPOKojni. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika
KWIECIEŃ 26 PIĄTEK	Wernisaż wystawy Matryce pamięci - Agnieszka Jankowska, Wojtek Mendzelewski. Puławska Galeria Sztuki
KWIECIEŃ 27-28 SB-ND	Tańczące Sybille. Pierwsza edycja Puławskiego Festiwalu Tańca. Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika”
MAJ 1 ŚRODA	Pieszcy rajd krajoznawczy

Boys gwiazdą dożynek powiatowych

Takiej gwiazdy na naszym terenie nie było od dawna. Zespół zagra podczas tegorocznego święta plonów w Wąwolnicy.

Sierpień to czas na dożynki gminne i powiatowe. W tym roku gospodarzem powiatowego Święta Plonów będzie Wąwolnica, która poprzednio organizowała dożynki w 2015 r. Wydarzenie zaplanowano na 25 sierpnia. Dzień wcześniej odbędą się powiatowe zawody sportowo-pożarnicze. Rok temu

podczas dożynek w Janowcu wystąpiła grupa De Mono. W tym roku publiczność będzie bawić grupa Boys, wykonująca muzykę disco polo z Marcinem Millerem na czele. Polacy powinni znać takie hity jak „Jesteś Szalona”, „Wolność” czy „Najpiękniejsza Dziewczyno”. Koncert z pewnością przyciągnie dużą liczbę mieszkańców Wąwolnicy i okolic.

Dominik Kęsik

 Znajdź pracę ze Wspólnotą
Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Logopeda, Puławy/ BIO – RELAX	1	6 500,00 zł	u
Pracownik produkcji, Łopatki, Wąwolnica		27,7 zł/godz	z
Kucharz, pomoc kuchenna, Janowiec/ LENA	1	6 500,00 zł	u
Kucharz, kelner, pomoc kuchenna, Nałęczów	1	4 242,00 zł	u
Pracownik techniczny, Nałęczów	1	4 242,00 zł	u
Operator koparki, Puławy/ TRANSTOM	1	6 000,00 zł	u
Sprzątaczką pokoi hotelowych, Nałęczów	1	4 242,00 zł	u
Kasjer, Kazimierz Dolny/ KOKPiT	1	4 242,00 zł	u
Prasowaczka ręczna, Puławy		27,7 zł/godz	z
Piekarz, Markuszów/ U Piecyka	1	5 000,00 zł	u
Policjant, Puławy/ KWP	1	6 075,00 zł	mianowanie
Pracownik produkcji, Klementowice/ KLASA	1	4 300,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Puławy/ Mars Dystrybucja	1	4 242,00 zł	u
Informatyk – serwisant, Puławy/ SKO-K Wisła	1	5 000,00 zł	u
Zastępca Głównego Księgowego, Puławy/ SKO-K Wisła	1	5 000,00 zł	u
Księgowy, Puławy/ SKO-K Wisła	1	4 500,00 zł	u
Stolarz, Klikawa/ ARTBUD	1	5 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik fizyczny, Łaziska/ Twardzik		27,7 zł/ godz	z
Mechanik – elektryk, Łaziska/ Twardzik	1	4 242,00 zł	u
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Karczmiska Pierwsze/ Zespół Szkół	1	4 788,00 zł	u
Magazynier, Opole Lub./ Panda	1	4 242,00 zł	u
Kierowca Opole Lub./ Panda	1	4 242,00 zł	u
Specjalista do spraw ochrony środowiska i BHP, Zagłoba/ Sokpol Koncentraty	1	8 000,00 zł	u
Szlifierz – polernik, Poniatowa	1	4 242,00 zł	u
Policjant, Opole Lub./ KWP	1	6 075,00 zł	mianowanie
Specjalista do spraw jakości, Chrusłina Kol/ WITABO	1	4 242,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

R E K L A M A

LANA FINANCE
BIURO RACHUNKOWE

Proponowana przez nas oferta obejmuje pełną obsługę księgową firm. Skierowana jest do wszystkich osób prowadzących działalność gospodarczą bez względu na formę prawną, którzy wolą skupić się na rozwoju własnego biznesu, niż na śledzeniu coraz szybciej zmieniających się przepisów podatkowych. Od dzisiaj jedynym Państwa problemem będzie zapakowanie dokumentów w kopertę i przekazanie ich nam, a my zajmiemy się resztą. I to wszystko w atrakcyjnych cenach.

- KPiR, ryczałt od 170zł
- spółki zoo, kom. od 350zł
- pracownicy od 30zł
- rozliczenie roczne od 50zł

Przedstawiona oferta cenowa ma charakter informacyjny i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu Art.66 par.1 Kodeksu Cywilnego



510 377 682



lana@lanaksiegowosc.pl



Zaborze 12D, Karczmiska

Wiceminister Nauki spotkał się z pracownikami instytutów badawczych w Puławach

Prof. Andrzej Szeptycki rozmawiał z nimi m.in. o problemach, z jakimi zmagają się jednostki i zapowiedział zmianę ustawy o instytutach badawczych, która z kolei pozwoli na zmianę ich finansowania.

Minister: Dostrzegamy problemy, będą zmiany

W ubiegłym tygodniu w Puławach gościł wiceminister Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Andrzej Szeptycki spotkał się z dyrektorami i pracownikami instytutów badawczych, działających w Puławach. Gospodarzem spotkania zorganizowanego w sali kongresowej Pałacu Czartoryskich był Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa. Spotkanie poprowadził jego dyrektor prof. Mariusz Matyka. Oprócz przedstawicieli IUNG- u pojawili się reprezentanci m.in. Państwowego Instytutu Weterynaryjnego - Państwowego Instytutu Badawczego oraz Instytutu Nowych Syntez Chemicznych (działającego w Sieci Łuksiewicz). Jednostki te są nadzorowane przede wszystkim przez Ministerstwo Rolnictwa, ale częściowo podlegają również resortowi Nauki i Szkolnictwa Wyższego. O czym rozmawiali naukowcy z ministrem?

- Instytuty z perspektywy Puław to ważne ośrodki badawcze, a także istotni pracodawcy - podkreślał prof. Andrzej Szeptycki.



prof. Andrzej Szeptycki pokazywał na przykładzie puławskiego PIWetu, jak zarabiają pracownicy instytutów badawczych. Wykres najniżej, to zarobki pracowników PIWet-u, a wykresy powyżej - to wynagrodzenia w podobnych jednostkach

Niestety od kilku lat pracownicy tych jednostek czują się niedoceniani za swoją pracę i nieusatysfakcjonowani finansowo. Dlatego dopytują kolejne ekipy rządzące o niezbędne ich zdaniem zmiany systemowe, które pozwolą docenić ich zaangażowanie i wysoko wyspecjalizowany personel. - Problemy w przypadku tych instytutów są dwojakie - po pierwsze kwestia ich finansowania, po drugie - kwestia ich zarządzania - wyliczał minister i ciągnął dalej:

- Jeśli chodzi o finansowanie, to borykają się one od

dawna z bardzo niskim finansowaniem, zwłaszcza jeśli chodzi o pensje dla pracowników. Minister Szeptycki zapowiedział, że już zostały podjęte działania zmierzające do zmiany ustawy o instytutach badawczych.

- Która ma umożliwić resortom wiodącym, czyli w tym przypadku Ministerstwu Rolnictwa nie tylko przeznaczanie na rzecz tych instytutów dotacji celowych na określone działania, ale również przeznaczania dotacji podmiotowych, które mogłyby być bezpośrednio przeznaczone na chociaż-

by zwiększenie zarobków - tłumaczył wiceminister Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Instytuty: Liczymy na współpracę

Na poprawę warunków finansowych liczą m.in. pracownicy Państwowego Instytutu Weterynaryjnego - Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach, jednostki stojące chociażby na straży bezpieczeństwa żywności. - Od lat jesteśmy bardzo zainteresowani sytuacją instytutów. Wiemy, że sytuacja pracowników instytutów jest bardzo trudna. W tej chwili 70% pracowników PIWet-PIB zarabia minimalną krajową. Niezależnie, czy są to pracownicy naukowcy, nawet na stanowiskach adiunktów, pomoce laboratoryjne czy personel podstawowy, w tej chwili wynagrodzenia się zrównały - tłumaczyła Mirosława Kmiecik z PIWet-PIB.

W lutym władze Instytutu podpisały z reprezentantami pracowników nowy układ zbiorowy. - Nowy układ zbiorowy ma zacząć obowiązywać od kwietnia. W tej chwili pracownicy czekają na nowe angaże. Wiemy, że będą to trochę wyższe pensje, niż do tej pory. Ale to jest dopiero pierwszy krok w naszych oczekiwaniach. Liczymy na dalszą poprawę warunków finansowych w przyszłości - dodawała Kmiecik.

Marta Pietroni



NEKROLOGI

Puławy

Stanisław Kuś, 67 l.

Puławy, zm. 12.03.

Teresa

Pietrzyk, 94 l.

Żyrzyn, zm. 26.03.

Janina

Krajewska, 96 l.

Wysokie Koło, zm. 26.03.

Stanisław

Kędziora, 66 l.

Żyrzyn, zm. 28.03.

Dariusz

Łagodziński, 54 l.

Bobrowniki, zm. 29.03.

Alina Zofia

Muszyńska, 86 l.

Puławy, zm. 28.03.

Stanisława

Chmielewska, 82 l.

Puławy, zm. 29.03.

Krzysztof

Zasada, 68 l.

Piotrowice, zm. 30.03.

Krzysztof

Szeląg, 67 l.

Wąwolnica, zm. 1.04.

Henryka

Goliszek, 90 l.

Kazimierz Dolny, zm. 1.04.

Zofia

Chrzan, 83 l.

Żyrzyn, zm. 3.04.

Stanisław

Szymajda, 100 l.

Grabówki, zm. 3.04.

Bolesław Malesa, 86 l.

Abramów, zm. 4.04.

Zakład Pogrzebowy ACHERON I
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721



Uczą postrzegania świata przez zmysły.

Potrzebna rozbudowa „Ogródu sensorycznego”

Puławska Fundacja „Benedyktyński Zakątek”, działająca na rzecz niepełnosprawnych dzieci i młodzieży zbiera środki na rozbudowę ogrodu sensorycznego i uzupełnienie go w urządzenia muzyczne. Pozwolą one jeszcze bardziej stymulować rozwój podopiecznych.

Fundacji „Benedyktyński Zakątek” nie trzeba nikomu przedstawiać. O „Aniołach Dobroci” i przeróżnych akcjach, organizowanych na rzecz niepełnosprawnych dzieci i młodzieży słyszał już chyba każdy, kto choć raz zetknął się z siostrami Benedyktynkami i ich ośrodkiem przy ul. Kowalskiego, gdzie swoją siedzibę ma także Fundacja. - Fundacja działa już ponad 3 lata. Swoją troską obejmujemy dzieciaki i młodzież z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym, znacznym, głębokim, ze sprzężeniami, będące pod opieką Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Misjonarek - opowiada Angelika Tomasik, prezes „Fundacji Benedyktyński Zakątek”.

Pod opieką Fundacji znajduje się więc młodzież ze Szkoły Przysposabiającej do Pracy, dzieci i młodzież z Ośrodka Rewalidacyjno - Wychowawczego. Od niedawna Fundacja oferuje również pomoc w ramach programu „Rehabilitacja 25+”, z którego mogą skorzystać osoby niepełnosprawne powyżej 24. roku życia. Liczba podopiecznych Fundacji stale wzrasta.

- Na chwilę obecną to ponad 100 osób, które stale przychodzą do naszych placówek. Przy nich działa także Specjalny Ośrodek Wychowawczy, w którym dzieci na co dzień od poniedziałku do piątku zamieszkują w internacie oraz wczesne wspomaganie rozwoju dziecka. Łącznie mamy pod opieką ok. 200 dzieciaków z różnymi schorzeniami i niepełnosprawnościami - mówi nasza rozmówczyni.

Codziennie pracuje z nimi wielu wysoko wykwalifikowanych specjalistów.

- Oprócz tego, że mamy zajęcia edukacyjne, kładziemy również nacisk na zajęcia rehabilitacyjne, usprawniające, a także na komunikację alternatywną, bo większość naszych dzieci nie porozumiewa



Część urządzeń do poznawania świata za pomocą zmysłów podopieczni Fundacji już mają do dyspozycji

się mową werbalną, którą my zastępujemy różnymi piktogramami, mównikami, tabletami, aplikacjami - dodaje Angelika Tomasik.

Ogród sensoryczny niezbędny

Placówka ma pierwszy w powiecie plac zabaw dla niepełnosprawnych dzieci. Dla jeszcze lepszego rozwoju swoich podopiecznych Fundacja stworzyła ogród sensoryczny.

- Mamy piękny ogród sensoryczny z różnymi alejkami, ale w dalszym ciągu potrzebujemy nowych elementów sensorycznych, które niestety są bardzo drogie - podkreśla prezes „Fundacji Benedyktyński Zakątek”.

W jaki sposób urządzenia zamontowane w ogrodzie sensorycznym wspomagają rozwój niepełnosprawnych dzieci?

- Dzieci z niepełnosprawnościami odczuwają świat przez zmysły - dotyku, wzroku, smaku, węchu. Jeśli przejdą się po ścieżce sensorycznej boso, to dotkną tego, kwiaty wyciśniemy, dotykamy palcami różne faktury. Nauka z nimi na kartce papieru, a przez doświadczanie świata to zupełnie coś innego. Chodzi o praktyczne działanie - tłumaczy Angelika Tomasik. Jak podkreślają wolontariusze Benedyktyńskiego Zakątku” zapotrzebowanie na zajęcia z integracji sensorycznej z roku na rok jest coraz większe, stąd potrzeba rozbudowy ogrodu mieszczącego się przy ośrodku przy ul. Kowalskiego. Część środków udało się już zebrać dzięki przeróżnym licytacjom, czy wpłatom indywidualnych osób.

Jak jeszcze można wesprzeć Fundację „Benedyktyński Zakątek”?

przelew na konto
BNP PARIBAS Bank Polska S.A.
63 1600 1462 1864 2911
1000 0001

1,5% podatku:
KRS: 0000052441/ Cel
szczegółowy: Benedyktyński Zakątek w Puławach



Angelika Tomasik,
prezes Fundacji „Benedyktyński Zakątek” w Puławach
Mamy piękny ogród sensoryczny z różnymi alejkami, ale w dalszym ciągu potrzebujemy nowych elementów muzycznych sensorycznych

- Ludzie chcą pomagać - przyznaje prezes „Benedyktyńskiego Zakątku”.

Wszyscy na koncert do „Primy”

Okazją do tego, by zebrać brakujące pieniądze na uzupełnienie wyposażenia ogrodu będzie charytatywny koncert, który odbędzie się w niedzielę 14 kwietnia w Hotelu Prima Nova w Puławach (al. Partyzantów 44) o godz. 15.00. Wystąpią podczas niego również podopieczni Fundacji. - Mamy dwa zespoły - „Aktorzy amatorzy”, który działa już ponad 2 lata. A od września powstał zespół wokalny - muzyczny „Rozśpiewany Zakątek”. Chcemy się nimi pochwalić, są naszą dumą - opowiada Angelika Tomasik. Ale to nie wszystko. Na scenie wystąpią również zaprzyjaźnione zespoły „Dy-

WAŻNE DATY:

14 kwietnia (godz. 15.00)
- koncert na rzecz Fundacji w Hotelu Prima Nova

20 kwietnia (godz. 9.00, ul. Kowalskiego 3)
- Niebieski Rajd z Aniołem

21 kwietnia (godz. 10.00, ul. Kowalskiego 3)
- Niebieski Bieg z Aniołem



Fundacja całą kwotę zebraną podczas koncertu charytatywnego chce przeznaczyć na zakup urządzeń dźwiękowych do ogrodu sensorycznego. Aktualnie niepełnosprawne dzieci i młodzież mają do dyspozycji tylko dzwoneczki



Podopieczni Fundacji mogą skorzystać m. in. ze ścieżki sensorycznej, po której boso stąpają po różnych nawierzchniach



Fundacja chce rozbudować istniejący już ogród sensoryczny. A wszystko po to, by jeszcze lepiej móc stymulować rozwój podopiecznych „Benedyktyńskiego Zakątku”

zenia spotkają się przy siedzibie Fundacji Benedyktyński Zakątek w Puławach przy ul. Kowalskiego 3 i stąd wyruszą w trasy do wyboru: 2 km, 5 km i 10 km. Na rajd obowiązują zapisy przez stronę elektroniczną zapisy.pl. Z kolei dzień później, czyli w niedzielę 21 kwietnia wystartuje „Niebieski Bieg z Aniołem”. Start zaplanowano także przy „Benedyktyńskim Zakątku”. Miłośnicy aktywności na świeżym powietrzu będą mogli wystartować w kilku kategoriach: bieg 10 km, biegu na 5 km, biegu na 1 km, marszu nordic walking na dystansie 10 km, w marszu na dystansie 1 km, 3 km, i 5 km. W tym przypadku również obowiązują zapisy przez stronę

internetową www.anioledobroci.pl/niebieski-bieg-z-aniolem. Opłata wpisowa (30 zł - dorośli, 20 zł - dzieci) będzie przeznaczona na zakup urządzeń muzycznych do Ogrodu Sensorycznego Fundacji „Benedyktyński Zakątek”.

- Szykujemy wiele atrakcji. Będzie konkurs na osobę, która ubierze się najbardziej na niebiesko, będzie konkurs wiedzy o autyzmie. Nasze mamy zadbać o przekąski. Będziemy wręczać medale, będą atrakcje dla dzieci. Będzie dobra muzyka, dobra zabawa, serdecznie zapraszamy - zachęca Angelika Tomasik, prezes Fundacji „Benedyktyński Zakątek”.

Marta Pietroni

Mieszkańcy trzech gmin powiatu opolskiego do urn wyborczych pójda jeszcze raz

Plis, Karczmarczyk, Kuś i Grzęda wygrali w pierwszej turze. W trzech gminach mieszkańcy wybierać będą jeszcze raz

POWIAT OPOLSKI:

Szampana mogą otwierać Sławomir Plis - burmistrz Opola Lubelskiego, Paweł Karczmarczyk - burmistrz Poniatowej, Karol Grzęda - wójt gminy Łaziska i Daniel Kuś - wójt gminy Wilków, zwycięzcy pierwszej tury wyborów.

Kto będzie rządził w Józefowie nad Wisłą, Chodlu i Karczmiskach, dowiemy się dopiero 21 kwietnia, gdy poznamy wyniki drugiej tury wyborów. Pierwsza tura zakończyła się zdecydowanym zwycięstwem kandydatów PiS, obecnie urzędujących władarzy gmin Opole Lubelskie, Poniatowa i Wilków. Tylko w Łaziskach obecny wójt pokonał kandydata PiS.

Burmistrza nie wybrali tylko w Józefowie

Startujący z KW PiS Sławomir Plis był faworytem w wyborach na burmistrza Opola Lubelskiego. Pięć lat temu wygrał z Dariuszem Wróblem, wieloletnim burmistrzem. Plis w pierwszej turze zdobył wówczas 3520 głosów, Wróbel - 3333.

Tym razem wynik poprawił. W wyborczym wyścigu miał dwóch konkurentów - radną powiatową Gabrię Teresińską-Próchniak (KKW Mała Ojczyzna 2024) oraz znanego animatora kulturalnego i społecznika Pawła Januszka (KKW Niezależni - Porozumienie Lokalne).

Sławomir Plis w pierwszej turze zdobył 3778 głosów, dzięki czemu bez konieczności dogrywki przez pięć najbliższych lat nadal będzie rządził w Opolu Lubelskim. Na Gabrię Teresińską-Próchniak zagłosowało 1981 osób. Najlepszy wynik odnotował Paweł Januszek. Swoją głos oddał na niego 691 mieszkańców.

O stołek burmistrza Poniatowej walczyło również trzech kandydatów. Konkurentami Pawła Karczmarczyka (KW PiS) byli nauczyciel akademicki, Beata Brzozowska-Zburzyńska (KKW Trzecia Droga) i dyrektor miejscowej szkoły, Rafał Pastwa (KW Mała Ojczyzna 2024). Wyborcy już w pierwszej turze zdecydowali, że chcą, aby burmistrzem dalej był Karczmarczyk, który dostał w niedzielę 3124 głosy. Pastwę poparło 1420 mieszkańców, Brzozowska-Zburzyńska zakończyła wybory z wynikiem 998 głosów.

Tylko w Józefowie nad Wisłą nie udało się wybrać burmistrza. Po tym, jak ze startu zrezygnował



Sławomir Plis,
kandydat PiS na burmistrza Opola Lubelskiego

- Wynik 58 procent głosów poparcia i pewna wygrana w pierwszej turze to jednoznacznie pozytywna ocena naszych działań w latach 2018 - 2024. Bardzo mnie to cieszy, że mieszkańcy docenili nasz kilkuletni wysiłek. Wygrana determinuje mnie jeszcze bardziej do dalszej pracy i będę ją kontynuował na rzecz rozwoju mieszkańców i całej gminy.



Paweł Karczmarczyk,
kandydat PiS na burmistrza Poniatowej

- Cieszę się, że mieszkańcy gminy Poniatowa dostrzegli pięć lat ciężkiej pracy i nasze inwestycje. Jestem bardzo szczęśliwy i wdzięczny. Dalej będę pracował dla dobra i rozwoju naszej gminy.



Daniel Kuś,
kandydat PiS na wójta gminy Wilków

- Zakładałem, że wygram i oczywiście cieszę się z tego wyniku. To jest dużo lepszy wynik niż ten sprzed pięciu lat. Dla mnie to mobilizacja do dalszej pracy na rzecz gminy i mieszkańców.



Karol Grzęda,
kandydat Trzeciej drogi na wójta gminy Łaziska

- Jestem bardzo szczęśliwy, że mieszkańcy zaufali mi i dali szansę na to, bym przez kolejną kadencję mógł dalej rozwijać gminę Łaziska. Przez ostatnich pięć lat pracowałem z pełnym zaangażowaniem dla dobra gminy i jej mieszkańców. To się nie zmieni.



Paweł Grabek,
kandydat PiS na burmistrza Józefowa nad Wisłą

- Jestem bardzo zadowolony ze swojego wyniku. Druga tura to wielkie zobowiązanie. Piłka jest w grze, ale ze swojej strony zrobię wszystko, żeby przekonać mieszkańców do głosowania na mnie.



Adam Rędzia,
kandydat Małej Ojczyzny na burmistrza Józefowa nad Wisłą

- To moje pierwsze wybory na burmistrza. Uzyskałem najlepszy wynik i cieszę się, że tyłu wyborców mi zaufało. Przed nami II tura i będę chciał przekonać do swojej kandydatury również tych, którzy w wyborach nie uczestniczyli.



Przemysław Kowalski,
kandydat PiS na wójta gminy Chodel

- Nie liczyłem na wygraną w pierwszej turze. Jestem przekonany, że druga tura nie będzie łatwa, lecz liczę na poparcie osób, które nie zagłosowały na mnie w pierwszej turze. Gwarantuję dalszy rozwój i sumienną pracę na rzecz naszej gminy tak, jak dotychczas.



Karolina Rzedzicka,
kandydatka niezależna na wójta gminy Chodel

- Te wybory są dla mnie wyborami grupowymi, bo idę z całą grupą mieszkańców, która we mnie uwierzyła. Nasza droga dopiero się rozpoczyna, idziemy dalej, do przodu.



Zenon Rodzik,
kandydat Trzeciej Drogi na wójta gminy Karczmiska

- Czekają nas dwa tygodnie pracy, aby przekonać mieszkańców do naszego programu i pomysłu na zarządzanie gminą Karczmiska!



Alicja Bełcik,
kandydatka PiS na wójta gminy Karczmiska

- Jestem bardzo zaskoczona swoim wynikiem, ale też bardzo szczęśliwa. To daje mi siłę, by walczyć i nadzieję na sukces.

obecny władca, Grzegorz Kapica, chętnych do objęcia po nim schedy było czworo kandydatów. Wszyscy debiutanci.

Do drugiej tury przeszli z największą liczbą głosów Adam Rędzia, obecny zastępca burmistrza Józefowa (KKW Mała Ojczyzna 2024) - 934 głosy i Paweł Grabek (KW PiS) - 815 głosów.

W Józefowie nad Wisłą w decydującej walce z mężczyznami nie miały szans kobiety. Na Iwonę Gizę (KKW Trzecia Droga) zagłosowało 592 osoby. Poległa też Agnieszka Drozd-Bownik. 474 głosy, które wywalczyła, to zbyt mało, aby marzyć o fotelu burmistrza.

W Łaziskach i Wilkowie bez zmian

Są jeszcze dwie gminy, w których wybory zakończyły już się definitywnie. Karol Grzęda, obecny wójt gminy Łaziska i Da-

niel Kuś - wójt gminy Wilków, mogą świętować. Obaj zwyciężyli w pierwszej turze wyborów. Obaj mieli po jednym kontrkandydacie. Przeciwnicy okazali się jednak zbyt słabi, aby wygrać te wybory i przejąć rządzenie w nadwiślańskich gminach.

Grzęda (KKW Trzecia Droga) zdobył w niedzielę 1290 głosów. To lepszy wynik od tego sprzed pięciu lat. W 2018 roku, gdy po raz pierwszy ubiegał się o urząd wójta gminy Łaziska, wygrał dopiero w drugiej turze. Zdobyl wówczas 1071 głosów, jego konkurent, Roman Radzikowski - 710.

7 kwietnia Grzęda walczył z Piotrem Flasińskim (KW PiS). 25-latek Flasiński dostał 541 głosów.

Wydrzeć gminę Wilków z rąk Prawa i Sprawiedliwości chciał były sekretarz tej gminy, Marcin Markowski - kandydat KKW

Trzecia Droga. Ale to się nie udało. Poparcie, jakim obdarzyli go mieszkańcy - 572 głosy - okazało się za małe, aby marzyć o wójtowaniu. Wójt gminy Wilków dalej będzie Daniel Kuś (KW PiS), który te wybory kończy wynikiem 1502 głosy. Kuś pięć lat temu wygrał w pierwszej turze (1141 głosów) z Joanną Kowską z PSL (999 głosów).

W Chodlu i Karczmiskach też wójtów nie wybrali

To dwie gminy, w których toczyły się najciekawsze pojedynki wyborcze. W Chodlu z racji tego, że wyjątkowo obrodziło kandydatami, było ich aż sześciu.

I od samego początku pewne było, że na informację o tym, kto będzie rządził gminą Chodel w kolejnej kadencji, trzeba będzie poczekać dłużej. Rozstrzygnięciem się to dopiero w drugiej turze. A trafili

do niej obecny wójt, Przemysław Kowalski (KW PiS) i zwolniona przez niego urzędniczka, Karolina Rzedzicka, startująca z własnego komitetu. Kowalski dostał 1211 głosów, Rzedzicka - 919.

Tuż za nią byli: Bernarda Giza-Malecka (431 głosów), Aleksandra Motyka (254 głosy), Robert Gogółka (214 głosów) i Elżbieta Zaborska (161 głosów).

Dla przypomnienia - pięć lat temu w wyborach na wójta gminy Chodel brało udział czterech kandydatów. Przemysław Kowalski wygrał dopiero w drugiej turze z wynikiem 1574 głosów. Zmierzył się wówczas z wieloletnim wójtem, Janem Majewskim.

W Karczmiskach zaś o fotel wójta ubiegał się były starosta opolski i obecny sekretarz tej gminy, który na szali położył wszystko. Zenon Rodzik (KKW Trzecia Droga) zdawał sobie sprawę, że wyborcza porażka we własnej gminie będzie

bolela najmocniej. I, co by nie mówić, byłaby największą niespodzianką tych wyborów, bo żaden mieszkaniec naszego powiatu, który startuje na wójta czy burmistrza, nie ma takiego doświadczenia samorządowego jak on. Ale w wyborach na wójta Rodzik debiutował.

Jedno jest pewne, w Karczmiskach druga tura się odbędzie. Zmierzą się w niej Zenon Rodzik, na którego w niedzielę zagłosowało 861 mieszkańców gminy Karczmiska oraz radna Alicja Bełcik, na którą głos oddały 724 osoby.

Jacek Rogala (KKW Razem dla Wspólnoty), emerytowany nauczyciel i dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Karczmiskach zdobył 526 głosów. I to był jego drugi start w wyborach na wójta tej gminy. Startował w 2018 roku, ale odpadł po pierwszej turze z 436 głosami.

Agnieszka Ciekot-Hunek/
Agnieszka Gołębiowska

W Puławach druga tura. W gminach bez zmian

Tego należało się spodziewać. W walce o fotel prezydenta Paweł Maj, Grzegorz Nowosadzki i Mariusz Wicik szli łeb w łeb. Między kim puławianie będą wybierać 21 kwietnia?

Marna frekwencja do południa

Wyборы samorządowe prawie za nami. W niedzielę 7 kwietnia wybieraliśmy wójtów, burmistrzów i prezydentów, a także radnych - miejskich, gminnych, powiatowych i wojewódzkich. W dniu wyborów do godz. 12.00 w powiecie puławskim obywatelski obowiązek spełniło 16,89% uprawnionych do głosowania. Najwyższą frekwencja była w gminie Wąwolnica - 20,37% (wydano 733 karty do głosowania na 3599 uprawnionych) oraz w gminie Baranów - 19,98% (wydano 626 kart do głosowania na 3133 uprawnionych). Najniższą frekwencję odnotowano w gminie Kurów - 14,57%. Potem słupki frekwencyjne ruszyły w górę - do godz. 17.00 w powiecie puławskim frekwencja wyniosła 38,75%, na najwyższą była w gminie Baranów i Markuszów.

II tura na prezydenta

Największy bój toczył się o prezydenturę w Puławach. Miesz-

kańcy mogli wybierać aż wśród 6 kandydatów. O reelekcję walczył aktualny władca miasta Paweł Maj. Szyki próbowały mu pokrzyżować dwie wiceprezydent - jego była zastępczyni Beata Kozik oraz zastępczyni Janusza Grobla - Ewa Wójcik. Mandat radnego na prezydencki fotel miał zamiar zamienić Sławomir Seredyn. Ich konkurentem z ramienia PiS był młody przedsiębiorca i radny powiatowy Mariusz Wicik. Szóstkę kandydatów zamykał Grzegorz Nowosadzki (KO), który podobnie jak Seredyn, próbował swoich sił w jesiennych wyborach parlamentarnych - niestety bez powodzenia.

Podczas gdy w gminach już były znane wyniki wyborów na wójtów i burmistrzów, w Puławach w dalszym ciągu trwało liczenie głosów. Bój toczył się tak naprawdę między trzema kandydatami, którzy szli łeb w łeb. Przed godz. 12.00 brakowało jeszcze wyników z jednego obwodu głosowania, w którym zarejestrowanych jest 2485 wyborców. Do godz. 17.00 tamtejsza Obwodowa Komisja Wyborcza wydała 1035 kart do głosowania, więc w każdej chwili mogło zmienić się wszystko. Jednak już wtedy wszystko wskazywało na to, że w drugiej turze zmierzą się Paweł Maj i Mariusz Wicik.

W gminach po staremu

W Kazimierzu o najwyższy urząd w gminie walczyło trzech



Mariusz Wicik,
kandydat na prezydenta Puław PiS
Cieszę się, że mieszkańcy Puław poszli na wybory, cieszę się, że mieli do wyboru 6 kandydatów. To było piękne święto demokracji

kandydatów - obecny burmistrz Artur Pomianowski, jego były podwładny, były dyrektor Kazimierskiego Ośrodka Kultury Promocji i Turystyki - Mariusz Płoszaj-Mazurek oraz Aleksander Adamski.

Pomianowski rozgromił przeciwników, zostawiając ich daleko w tyle z 1685 głosami na koncie. Drugi był Adamski - 854 głosów, trzeci Płoszaj-Mazurek - 315.

Podobnie sytuacja wyglądała w gminie Baranów. Tu w głosowaniu startował obecny władca Mirosław Grzelak i jego poprzednik Robert Gagoś. Ich konkurentką była Pelagia Maruszak, która do grudnia pełniła funkcję wicewójta Baranowa. Bój rozegrał



Mariusz Majkutewicz,
zwycięzca wyborów na wójta gminy Końskowola
Wielkie podziękowania dla mieszkańców, którzy obdarzyli mnie zaufaniem. Postaram się go nie zawieść

się między panami. Były wójt deptał obecnemu po piętach, ale przegrał ostatecznie 202 głosami. Mirosław Grzelak zdobył poparcie 971 wyborców, Robert Gagoś 769. Na Pelagię Maruszak głos oddało 213 wyborców.

Wójtowie nie zmieniają się również w gminie Puławy, Wąwolnica i Nałęczów. Tam dalej będą rządzić Kamil Lewandowski, Marcin Łaguna i Wiesław Pardyka.

Nowego wójta, a być może od stycznia już burmistrza, będzie miała gmina Końskowola. Tu starli się wicewójt Mariusz Majkutewicz i Przewodniczący Rady Gminy Radosław Barzenc. Zwyciężył Majkutewicz z 2 391 głosami na koncie.

WYNIKI GŁOSOWANIA NA WÓJTÓW I BURMISTRZÓW W POWIECIE PUŁAWSKIM:

Gmina Baranów: Mirosław Grzelak - 971 głosów Robert Gagoś - 769 głosów Pelagia Maruszak - 213 głosów	Gmina Markuszów: Leszek Łuczywek - 989 głosów Grzegorz Olszak - 417 głosów
Gmina Janowiec: Jan Gędek - 825 głosów (63,81% „za”)	Gmina Nałęczów: Agnieszka Czarnecka - 1144 głosy Wiesław Pardyka - 2709 głosów
Gmina Kazimierz Dolny: Aleksander Adamski - 854 głosy Mariusz Płoszaj-Mazurek - 315 głosów Artur Pomianowski - 1686 głosy	Gmina Puławy: Kamil Lewandowski - 3255 głosów Dorota Osiak - 1563 głosy
Gmina Końskowola: Radosław Barzenc - 1216 głosów Mariusz Majkutewicz - 2391 głosów	Gmina Wąwolnica: Adam Bieniek - 650 głosów Marcin Łaguna - 1258 głosów
Gmina Kurów: Arkadiusz Małecki - 2068 głosów (78,27% „za”)	Gmina Żyrzyn: Andrzej Bujek - 1857 głosów (78,99% „za”)

W trzech samorządach plebiscyt

W trzech gminach powiatu puławskiego - Kurowie, Janowcu i Żyrzynie, mieszkańcy głosowali inaczej. Ze względu na to, że na wójtę zgłosił się jeden kandydat (wszyscy aktualni wójtowie ubiegali się o reelekcję), wyborcy odpowiadali na pytanie, czy chcą, aby pełnił funkcję wójta. Dany kandydat jest wybrany, jeśli na „tak” zagłosuje co najmniej połowa uprawnionych mieszkańców. W przeciwnym wypadku wójta wybiera rada gminy.

Ale jak się okazało, nie będzie takiej potrzeby, bo kandydaci zdobyli wymagane poparcie, a tym samym mieszkańcy zdecydowali, że chcą, aby Jan Gędek (gm. Janowiec), Arkadiusz Małecki (gm. Kurów) i Andrzej Bujek (gm. Żyrzyn) dalej sprawowali swoje funkcje.

Marta Pietroni

Kierowca jeepa z promilami

2 promile alkoholu w organizmie miał 48 - letni mieszkaniec gminy Końskowola, który zjechał swoim terenowym autem na pobocze, gdzie pojazd się zakopał. Policję zawiadomiła przypadkowa osoba. Teraz będzie tłumaczył się przed sądem.

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek 2 kwietnia w Skowieszynie (gm. Końskowola). Jak wynika z ustaleń policji 48 - letni mieszkaniec gm. Końskowola na łuku drogi zjechał na pobocze, gdzie ugrzęzł jego auto. Nie mogąc

wyjechać poprosił o pomoc innego kierowcę.

Informacje o zdarzeniu otrzymała także policja. Na miejscu pojawił się policyjny radiowóz, a badanie kierującego alkomatem wykazało, że ma 2 promile alkoholu w organizmie. Kierowca został zatrzymany i osadzony w areszcie. Usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Auto zostało przekazane zaufanej osobie.

48 - latek nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Po wykonaniu z nim czynności został zwolniony z aresztu. Sprawę będzie rozstrzygał sąd, który w oparciu o obowiązujące od niedawna przepisy zdecyduje także o ewentualnej konfiskacie samochodu.

Marta Pietroni

Puławy: Kolizja na Partyzantów. Obaj mieli „zielone”

Na skrzyżowaniu al. Partyzantów i ul. Bema doszło do zderzenia skody i audi. Obaj kierowcy twierdzą, że wjechali na „zielonym” świetle.

Do zdarzenia doszło we wtorkowy wieczór (2 kwietnia) na skrzyżowaniu al. Partyzantów, ul. Norwida i Bema. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 51 - letni mieszkaniec Puław, jadąc skodą zderzył się z jadącym audi 19 - latkiem z gminy Przytyk.

Skodą oprócz kierowcy podróżowała jedna pasażerka, a audi - cztery osoby. Na szczęście nikt nie odniósł poważnych obrażeń. Obaj kierujący byli trzeźwi.

Jak informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach, ze względu na to, że zarówno kierowca skody, jak i kierowca audi twierdzi, że na skrzyżowanie wjechał na zielonym świetle, sprawę rozstrzygnie sąd.

Marta Pietroni

PRZYCHODNIA

**PKK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE**
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA

**PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII**
(ECHO SERCA PUŁAWY)

**PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH**
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Biała Podlaska: Prezydent Michał Litwiniuk wygrywa w pierwszej turze

Obecnie urzędujący prezydent Białej Podlaskiej zdobył ponad 50 procent głosów w tegorocznych wyborach samorządowych. - To najlepsza ocena, jaką mogliśmy otrzymać - ocenia Michał Litwiniuk.

Miasto Biała Podlaska

W Białej Podlaskiej prezydent Michał Litwiniuk zwyciężył w pierwszej turze. Zdobył 53,12% głosów (11 511).

Dariusz Litwiniuk uzyskał 29,74% głosów (6444), Adam Chodziński - 11,12% (2410), z kolei Bogusław Broniewicz otrzymał 6,03% głosów (1306).

Nie będzie drugiej tury wyborów. Prezydent Michał Litwiniuk w poniedziałek rano zorganizował briefing prasowy. Podziękował wszystkim mieszkańcom Białej Podlaskiej, którzy wzięli udział w wyborach samorządowych.

- Niezależnie od tego, na kogo oddawali swoje głosy, zechcieli skorzysta z najważniejszego święta demokracji. Chciałem też pięknie podziękować za te głosy oddane na mnie, jako kandydata na prezydenta i naszą drużynę, która od pięciu lat tak skutecznie zmienia Białą Podla-



Michał Litwiniuk - 53,12% (11 511 głosów)

ską. To najlepsza ocena, jaką mogliśmy otrzymać. Z ogromną satysfakcją chcę stwierdzić, że to mieszkańcy udzielają prawdziwego absolutorium prezydentowi miasta z jego pracy. Bardzo dziękuję - powiedział prezydent.

Gmina Biała Podlaska

Dotychczasowy wójt Wiesław Panasiuk nie ubiegał się o reelekcję.

Konrad Gąsiorowski zdobył 2315 głosów i uzyskał 34,49 % poparcia. Z kolei Krzysztof Radzikowski uzyskał 1768 głosów (26,34%). Tomasz Bylina zdobył 1464 głosy (21,81%), Mateusz Siwiec - 838 głosów (12,49%), a Sławomir Suszczyński 327 głosów (4,87%).

W drugiej turze zmierzą się Konrad Gąsiorowski i Krzysztof Radzikowski.



W Terespolu Jacek Danieluk wygrał wybory na burmistrza, otrzymał 1688 głosów, co stanowi 67,95% poparcia

Gmina Terespol

Obecny wójt Krzysztof Iwaniuk wygrał w pierwszej turze. Zdobył 1625 głosów (57,58%). Łukasz Dragun otrzymał 887 głosów (31,43%), a Kamil Paszkowski - 310 głosów (10,99 %).

Miasto Terespol

Obecny burmistrz miasta Jacek

Danieluk wygrał wybory i otrzymał 1688 głosów, co stanowi 67,95% poparcia. Jego kontrkandydat Krzysztof Maciejewicz otrzymał 796 głosów, czyli 32,05%.

Wyniki pozostałych wyborów ukazują się systematycznie na naszej stronie internetowej biala-siedzie.pl.

(McM)



Dariusz Litwiniuk 29,74% (6444 głosów)



Adam Chodziński - 11,12% (2410 głosów)



Bogusław Broniewicz - 6,03% (1306 głosów)

W Międzyrzeczu dogrywka. Paweł Łysańczuk i Marcin Duszek powalczą o fotel burmistrza



Paweł Łysańczuk - 34,75% (2350 głosów)

Mieszkańcy Międzyrzecza Podlaskiego ponownie stawiają się przy urnach wyborczych 21 kwietnia. Kandydatów na burmistrza będzie jednak znacznie mniej. Do drugiej tury dostał się bowiem Paweł Łysańczuk oraz Marcin Duszek.

To właśnie między obecnym zastępcą burmistrza, a byłym

posłem rozegra się pojedynek o piastowanie urzędu burmistrza miasta Międzyrzec Podlaski. Na trzecim miejscu znalazł się Andrzej Mironiuk. Kolejni kandydaci to kolejno Marcin Bartoszczyk, Arkadiusz Janus oraz Paweł Litwiniuk.

W przyszłym tygodniu opublikujemy skład Rady Miasta,



Marcin Duszek - 19,93% (1348 głosów)

w którym doszło do wielu zmian. Zachęcamy do zakupu Wspólnoty już 16 kwietnia. Pod zdjęciem każdego z kandydatów prezentujemy szczegółowe statystyki dotyczące pierwszej tury wyborów na burmistrza Międzyrzecza Podlaskiego.

1. Paweł Łysańczuk - 34,75% (2350)

2. Marcin Duszek - 19,93% (1348)
3. Andrzej Mironiuk - 15,57% (1053)
4. Marcin Bartoszczyk - 12,01% (812)
5. Arkadiusz Janus - 10,04% (679)
6. Paweł Litwiniuk - 7,70% (521)



Andrzej Mironiuk - 15,57% (1053 gł.)



Marcin Bartoszczyk - 12,01% (812 gł.)



Arkadiusz Janus - 10,04% (679 gł.)



Paweł Litwiniuk - 7,70% (521 gł.)

W gminie Drelów i Międzyrzec Podlaski mieszkańcy byli na „TAK”

Bez zaskoczeń w gminie Międzyrzec Podlaski oraz gminie Drelów. Zarówno Krzysztof Adamowicz, jak i Piotr Kazimierski pozostają na stanowiskach wójtów. W wyborach samorządowych startowali jako jedyni kandydaci w swoich gminach.

Obecny władca gminy Drelów uzyskał 84,36% poparcia społeczeństwa. Za kandydaturą Piotra Kazimierskiego opowiedziało się 1586 mieszkańców gminy Drelów. Przeciw było 430.

Podobnie sytuacja ukształtowała się w gminie Międzyrzec Podlaski, gdzie Krzysztof Adamowicz uzyskał 79,67% poparcia spośród głosów oddanych przez osoby, które 7 kwietnia pojawiły się przy urnach wyborczych. Za kandydaturą obecnego wójta gminy Międzyrzec Podlaski było 3049 wyborców. Głosów przeciwnych wpłynęło 841.

Wójt gminy Międzyrzec Podlaski na stanowisku jest od początku 2014 roku. Wójt Piotr Kazimierski wóldarzem gminy Drelów jest natomiast nieprzerwanie od 2002 roku. Więcej o wyborach, zarówno w gminie Drelów, jak i gminie Międzyrzec Podlaski, już w najbliższym wydaniu Wspólnoty.

Lublin w rankingu „Najlepszych miast do życia w Polsce”. Ale wysoko

Płacą tu słabo, ale żyć warto

Lublin: Lublin znalazł się w rankingu „Najlepszych miast do życia w Polsce”. Zajął w nim drugie miejsce.

Serwis Business Insider stworzył ranking „Najlepszych miast do życia w Polsce”.

- Jakże są najlepsze miasta do życia w Polsce? W naszym rankingu pod uwagę wzięliśmy trzy kluczowe wskaźniki ekonomiczne i trzy aspekty pozafinansowe. Gdy zsumowaliśmy te składowe, okazuje się, że mieszkańcy Krakowa muszą szukać wyników dla swojego miasta blisko końca tabeli. Bardziej zadowoleni mogą być warszawiacy, choć stolica nie ma podjazdu do dwóch nieoczywistych liderów - czytamy na Business Insider. - Wzięliśmy pod lupę liczby dotyczące bezrobocia, wynagrodzeń i cen mieszkań z drugiej ręki w 16 miastach wojewódzkich. Dodatkowo porównaliśmy w nich istotne dla ogólnego zadowolenia z życia aspekty takie jak: dostęp do

lekarzy, przestępczość i jakość powietrza.

Jak tłumaczą autorzy rankingu - wszystkie statystyki pochodzą ze źródeł, które są publikowane przez instytucje, a dostęp do nich jest powszechny. Chodzi o dane z Głównego Urzędu Statystycznego (bezrobocie, przeciętne wynagrodzenie, przestępczość), NFZ (dostępność lekarzy), Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska (jakość powietrza) i portalu Morizon.pl (ceny mieszkań).

Mocne strony Lublina:
dość łatwy dostęp do lekarzy i niska przestępczość
Słabe strony:
bezrobocie i zarobki

Pierwsze miejsce w rankingu zajął Olsztyn, drugie Lublin, a trzecie Gdańsk i Poznań.

Autorzy zestawienia wyjaśniają, że Olsztyn jest numerem jeden, choć w żadnej z kategorii nie wy-

grywa, ale w trzech aspektach jest w TOP 3.

- Pod względem dostępności mieszkań (relacja ceny do wynagrodzeń) ustępuje tylko Katowicom, a w poziomie bezpieczeństwa (najniższa przestępczość) lepiej wypada tylko Rzeszów - czytamy w serwisie.

W Olsztynie jest też względnie dobra jakość powietrza. Poza tym w statystykach bezrobocia i zarobków mieści się w pierwszej części rankingu.

- Największe niedostatki ma pod względem dostępności lekarzy - czytamy. - Drugi Lublin też jest nieoczywistym wiceliderem. W poprzedniej edycji rankingu był 10. Także nie znajdziemy go na czele żadnej z kategorii. W bezrobociu wypada wręcz bardzo słabo i niewiele lepiej wyglądają porównania zarobków. Mocne strony tego miasta to dość łatwy dostęp do lekarzy i niska przestępczość - wyjaśniają autorzy.

Z kolei Poznań spadł z pierwszego miejsca, „obniżając loty pod względem jakości powietrza (z 3. na 12. pozycję), dostępności

1. Olsztyn
2. Lublin
3. Gdańsk i Poznań

mieszkań (z 5. na 10.) i wynagrodzeń (z 4. na 6.), pozostając miastem z najniższym bezrobociem w Polsce. W przypadku Gdańska jest jedna najważniejsza zmiana, której miasto zawdzięcza skok o dziewięć pozycji względem poprzedniego rankingu — jakość powietrza, która w naszym zestawieniu (dane ze stycznia 2024 r.) była zdecydowanie najlepsza”.

Do rankingu w mediach społecznościowych odniósł się Krzysztof Żuk - prezydent Lublina.

- Lublin na 2. miejscu w rankingu miast najbardziej przyjaznych do życia. Autorzy określili liderów: Olsztyn i Lublin mianem „nieoczywistych”. Dla mnie to jak najbardziej oczywiste, że Lublin zasługuje na tak wysoką pozycję w takim zestawieniu - czytamy na profilu Facebook Krzysztofa Żuka.

Joanna Niecko

Po pijaku spowodował kolizję i... schował się w krzakach



Kierowca Micro Cara jechał na podwójnym gazie, z pijanym pasażerem i bez prawa jazdy

We wtorek, 2 kwietnia po godzinie 22 w Chruslinie (powiat opolski) doszło do kolizji drogowej, jednak jej sprawca szybko uciekł z miejsca zdarzenia. Mimo wszystko mundurowi bez problemu ustalili jego personalia. Okazał się nim 28-letni mieszkaniec gminy Józefów nad Wisłą.

Jadąc osobowym Micro Carem, 28-latek zjechał na przeciwny pas ruchu, po czym zderzył się z jadącym volkswagenem, za kierownicą którego siedział 40-latek z gminy Urzędów.

- Policjanci będący na miejscu po penetracji pobliskiego terenu ujeli 28-latkę, który ukrywał się w pobliskich zaroślach - relacjonuje aspirant Katarzyna Bigos,

rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

Na domiar złego okazało się, że sprawca kolizji miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Jednak jego zła passa na tym się nie zakończyła - nie miał też prawa jazdy.

28-latek na podwójnym gazie jechał z 67-letnim pasażerem, który także był nietrzeźwy. Kierujący volkswagenem jechał sam. W wyniku zdarzenia nikt nie ucierpiał.

- 28-latek, gdy wytrzeźwiał, usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, do którego się przyznał - informuje aspirant Katarzyna Bigos,

Agnieszka Gołębiowska

Kolejne zabytkowe perełki. Jedna pochodzi jeszcze z epoki brązu

Lublin: Fragment kamiennego topora z guzikowatym obuchem i krzemienne płoszcze zostały odkryte i przekazane Lubelskiemu Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków.

Fragment kamiennego topora z guzikowatym obuchem odkopano w trakcie robót budowlanych w Łuszczowie, gm. Wólka w powiecie lubelskim.

- To górny fragment topora obejmujący obuch wraz z częścią przy przewierconym otworze. Zachowany fragment ma długość ok. 5,5 cm, średnica obucha wynosi 4,5 cm. Natomiast pierwotna średnica otworu wynosiła ok. 2 cm. Tego typu wytwory należy wiązać z neolityczną kulturą pucharów lejkowatych. Kształt topora stanowi odwzorowanie form miedzianych z południa Europy. Zachowany fragment zbliżony jest do egzemplarzy o owalnym przekroju występujących w grupie wschodniej kultury pucharów lejkowatych. Topory z guzikowa-



Fragment kamiennego topora z guzikowatym obuchem. Został on odkryty przez Pawła Jaroszyńskiego

tym obuchem znane są z wielu stanowisk. W większości jednak z obiektów grobowych - informuje LWKZ. - Na terenie osad spotyka się je rzadko i przeważnie we fragmentach. Przyjmuje się, że topory tego typu nie były wykorzystywane przy codziennych pracach. Zalicza się je do kategorii tzw. przedmiotów prestiżowych. Określa się je również jako „czekany bojowe” i być może używane były jako broń. Niewykluczone, że stanowiły zarazem atrybut władzy.

Drugi z zabytków został odkryty w sąsiedztwie Zalewu Krępieckiego w powiecie świdnickim.

- Ma charakter retuszowanego krzemienianego narzędzia. Zachowany częściowo przedmiot ma długość 4,5 cm i szerokość 2,7 cm. Wykonany został z krzemienia narzutowego i uformowany za pomocą obustronnego retuszu - wyjaśnia LWKZ.

Według wstępnej analizy narzędzie to można traktować jako niewielkie płoszcze, które mogło pełnić rolę grotu. Zostanie to ustalone na etapie badań mikroskopowych.

- Zabytek ten wstępnie można wiązać ze wczesną epoką brązu, najpewniej z kulturą mierzanowicką. Na terenie Lublina i okolic zlokalizowana jest pewna



Drugi z zabytków odkryty został przez Jakuba Kołtuna w sąsiedztwie Zalewu Krępieckiego

liczba punktów osadniczych, które można wiązać z kulturą mierzanowicką, np. na wzgórzu Czwartek, w miejscowościach Prawiedniki oraz Dąbrowica. Luźne znaleziska wytworów krzemienianych w postaci płoszczy odnotowano także m.in. np. na terenie dawnej dzielnicy Piaski, w Krężnicy Jarej czy w Piotrowicach Wielkich - dodaje LWKZ.

Zabytki przekazane zostaną do Muzeum Narodowego w Lublinie.

Joanna Niecko

Jeden skręcał, drugi go wyprzedzał



Na szczęście nikt nie odniósł poważnych obrażeń. Skończyło się tylko na rozbitych samochodach

Właśnie tak doszło do zderzenia osobowego forda i dostawczego mercedesa pod Nałęczowem. Kierowca osobówki dostał mandat i punkty karne za nieprawidłowe wyprzedzanie.

Do kolizji doszło w Bochochni Kolonii w czwartek, 4 kwietnia.

- Z ustaleń policjantów wynika, że obydwa samochody jechały w kierunku Nałęczowa. Do zderzenia doszło, gdy kierujący fordem wyprzedzał mercedesa skręcającego w lewo na posesję - informuje

kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Wskutek tego oba samochody wylądowały w rowie. Na szczęście skończyło się jedynie na rozbitych autach, a nikomu nic poważnego się nie stało. Do szpitala z ogólnymi potłuczeniami trafił 47-letni kierowca mercedesa - mieszkaniec lublina. Zarówno on, jak i kierujący fordem 46-latek z gminy Konopnica, był trzeźwy. - Sprawca kolizji, kierowca forda, został ukarany mandatem i punktami karnymi - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietró

„Łowcy pedofilii” w powiecie puławskim. „Penis wkłada się do takiej...”

„Twoja... jest jeszcze bez włosów, ale penis wkłada się do takiej... Jest super, wchodzi cały” – miał pisać do „12-latki” mieszkaniec powiatu puławskiego. Został zatrzymany przez internetową grupę „Łowcy pedofilii”.

„Łowcy” odwiedzili jedną z miejscowości w powiecie puławskim w sobotę, gdzie spotkali się z 54-letnim Henrykiem, który nie był świadomy, że bierze udział w prowokacji. Spotkanie było relacjonowane w mediach społecznościowych.

– Dzisiaj mamy międzynarodowy dzień ping-ponga. Poznajcie pingpongistę Henia, który uprawia specyficzny rodzaj pingponga, a najbardziej nakręca go, gdy pisze z osobami małoletnimi – ironizuje narrator i pyta Henryka, czy to prawda, że koresponduje z małoletnimi. – To prawda – odpowiada zaniepokojony, nieschludnie ubrany mężczyzna, który w międzyczasie pali papierosa.

– Taka Zosia napisała na portalu, że ma więcej lat, a się okazało, że to była podpucha – chaotycznie tłumaczy mężczyzna.

– A wcześniej z iloma dziećmi korespondowałeś? – pyta narrator. – Może dwie



Mężczyzna został zatrzymany

osoby jakieś były, ale to też były podpuchy – mówi Henryk.

– Na podstawie czego twierdzisz, że była to podpucha? – docieka „łowca pedofilii”.

– Wyszło to na jaw po SMS-ach. Stwierdziłem, że kłamią – tłumaczy 54-latek w niezbyt zrozumiały sposób.

Narrator dociekał, ile lat miały dziewczynki

– Ta ostatnia napisała, że ma 12 lat – wyjaśnia mężczyzna. – I co powinieneś zrobić w takiej sytuacji? – pyta narrator. – Zablokować ją i wykasować – odpowiada Henryk, który „dziewczynki” nie zablokował, ani nie wykasował z komunikatora internetowego.

– Kto rozpoczął rozmowę? – pyta „łowca pedofilii” i pokazuje wydruk korespondencji. – Pierwsza wiadomość pochodziła od ciebie. Dzień później ta osoba napisała, że ma 12 lat. Co napisałeś? – docieka narrator, a Henryk

miał prosić dziecko o wysłanie nagości zdjęć.

– Po co to zrobiłeś? – docieka „łowca”. – Teraz do mnie dotarło – odpowiada 54-latek, co narrator skwitował znanym powiedzeniem „lepiej późno, niż wcale”.

– Kilka dni później wysłałeś filmik pornograficzny, a ta osoba napisała, że ma 12 lat i nie chce tego oglądać, a ty odpisałeś „spróbuj, jak ta pani to robi. Można i warto” – słyszymy w filmiku.

Henryk miał pisać do „dziecka” m.in.: „Zrób w łazience zdjęcie cipki i piersi” czy „na początku lizałbym Twoją cipkę”.

– Kłamałeś, mówiąc, że to podpucha. Pisałeś m.in.: „Opisz swoją mamę. Ładna, pewnie ma już duży biust”. Byłeś przekonany, że rozmawiasz z dzieckiem – zauważył narrator.

„Chciałabyś mnie poznać”

Henryk miał też pisać do rzekomej 12-latki: „Chciałabyś mnie poznać? Przyjechałbym do ciebie”. Mężczyzna miał też zachęcać rzekome dziecko: „Latem jest fajnie, najlepiej pójść na plażę nudoistów, opalają się tam nago. Chcesz tak spróbować? Ja bym cię zabrał nad morze”. – Dziecko odpisało, że nie rozumie. A Ty odpisałeś: „Ja cię nauczę wszystkiego, od

całowania po seks. Byłabyś już doświadczona” – zauważył narrator.

54-latek miał też pisać do „dziecka”: „Twoja cipka jest bez jeszcze włosów, ale penis wkłada się do takiej cipki. Jest super, wchodzi cały”. Mężczyzna miał również wysłać filmik dorosłej osoby, która uprawiała z psem seks oralny.

– Jak to może podzielać na psychikę 12-letniej dziewczynki, która sama ma pieska? – zastanawia się „łowca” i zauważył, że zdrowy człowiek nie szuka w sieci treści zoofilskich.

Narrator pyta Henryka, co nim kierowało.

– Głupota ludzka – odpowiada wyraźnie zdenerwowany 54-latek, który na nagraniu spuścił głowę. „Łowca” zauważył, że rozmowa z „nieletnią” trwała przez dłuższy czas.

54-latek został zatrzymany przez policjantów. Na końcu filmiku możemy zobaczyć, jak zostaje zakuty w kajdanki i odprowadzony do radiowozu.

Sąsiedzi w szoku

Mężczyzna, który korespondował z 12-latką, wpadł w niewielkiej miejscowości pod Puławami. Wszystko rozegrało się szybko, sąsiedzi ledwo zorientowali się, co się święci. Gdy wybiegli

na ulicę, zobaczyli jedynie busa i umundurowanych ludzi „łowców”, wychodzących z posesji i wyjeżdżających stamtąd policyjny radiowóz. Chwilę później w sieci ogłądali już film, w którym ich sąsiad opowiadał o wszystkim i przyznawał się do tego, co pisał do nastolatki, która mogłaby być jego wnuczką.

– Znałem go od dziecka, do tej pory nic nie wskazywało na to, że on może czymś takim się interesować – mówi jedna z napotkanych przez nas kobiet i dodaje:

– Jestem w szoku, to nie mieści się w głowie.

Mieszkańcy wsi opowiadają, że Henryk mieszkał z bratem, nie miał rodziny.

– Nigdy nie był bystry, ledwo podstawówkę skończył – mówi.

Podobno miał kiedyś jakąś partnerkę, z którą mieszkał, ale nie tutaj. Potem kobieta zmarła, a on sam wrócił do rodzinnej miejscowości. Wyjeżdżał do pracy do Niemiec, ale latem ubiegłego roku wrócił na stałe. Teraz miał się przeróżnych prac dorywczych w okolicy. Żył skromnie.

– W domu nie mają światła ani bieżącej wody, telefony ładują w sklepie – dodają.

Trafili na oszustów, stracili pieniądze

Oszuści zgarnęli tym razem nieco ponad 10 tys. zł.

55-latek z Puław na portalu sprzedażowym wystawił hulajnogę elektryczną. Za pośrednictwem komunikatora WhatsApp odezwała się do niego kobieta zainteresowana przedmiotem i wysłała w wiadomości link, poprzez który puławianin miał pobrać zapłatę. – Następnie, twierdząc, że konieczna jest weryfikacja blokady środków, prosiła o wygenerowanie kodów BLIK. Aby się uwiarygodnić, zadzwoniła do niego (za pośrednictwem WhatsApp), podając się za konsultantkę z OLX. Niczego nie podejrzewający mężczyzna wygenerował cztery kody BLIK i podał je rozmówczyni. Po wykonanych transakcjach kobieta rozłączyła rozmowę, a puławianin zorientował się, że został oszukany – opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach. Z jego konta zniknęło 7 900 zł. Z kolei mieszkaniec gminy Puławy stracił 2 400 zł. Mężczyzna chciał zorganizować szkolenie BHP dla swoich pracowników, którzy mieli zostać oddelegowani do pracy w Holandii. Myśląc, że kontaktuje się z firmą szkoleniową, z którą już współpracował, nawiązał kontakt przez messenger z oszustami. Ci, co prawda, zgarnęli opłatę za szkolenie i wystawili dokumenty potwierdzające, jednak wkrótce okazało się, że są one nic niewarte.

Grzegorz Rekiel

Marta Pietroni

Samochód wylądował w lesie, kierujący uciekł. Szuka go policja

W samochodzie pozostawiona została ranna pasażerka. Kobieta trafiła do szpitala. Sprawcy wypadku od tygodnia cały czas szuka policja.

W Poniedziałek Wielkanocny (1 kwietnia) po południu na ulicy Konwaliowej w Poniatowej doszło do groźnego wypadku drogowego. Policja o tym, co się wydarzyło, milczy.

Jak udało nam się ustalić, jadący gruntówką opel, zjechał z drogi i uderzył w drzewa. Samochodem podróżować miały cztery osoby. W środku została ranna kobieta. Pozostali uciekli z miejsca zdarzenia, nie udzielając pomocy poszkodowanej.



Jadący gruntówką opel zjechał z drogi i uderzył w drzewa

– Według świadków zdarzenia pozostałych trzech pasażerów opła oddaliło się w nieznanym kierunku – informuje st. kpt. Rafał Dobraczyński, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim.

Na miejscu było szesnastu strażaków, którzy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, odłączyli akumulator oraz poszukiwali pozostałych uczestników zdarzenia.

Pomocy kobiecie udzielił zespół pogotowia ratunkowego, który jako pierwszy przybył

na miejsce. Poszkodowana została przetransportowana śmigłowcem lotniczego pogotowia ratunkowego do szpitala. Po jakimś czasie do szpitala zgłosił się kolejny pasażer opła.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Mieszkaniec Puław skazany na więzienie za znęcanie się nad psem

Mężczyzna usłyszał wyrok pięciu miesięcy pozbawienia wolności, pięcioletni zakaz posiadania zwierząt i musi zapłacić 3 tys. zł na rzecz puławskiej fundacji zajmującej się ochroną zwierząt.

Chodzi o zdarzenia z kwietnia ubiegłego roku. Jak wynika z dokumentów sądowych, mieszkaniec Puław znęcał się nad kundelkiem, narażając go na utratę zdrowia i życia, a także porzucił go na klatce schodowej jednego z bloków. Brutalnie pobite zwierzę trafiło pod opiekę wolontariuszy z puławskiej Fundacji Po Ludzku do Zwierząt - Przyjazna Łapa.

– Dzięki ich interwencji przeszedł leczenie i znalazł prawdziwy dom – dziś mieszka z nową, kochającą go rodziną. Sprawa znęcania się nad czworonogiem trafiła do sądu, a Fundacja wystąpiła w niej jako oskarżyciel posiłkowy. Wyrok zapadł pod koniec lutego, a uprawomocnił się w marcu. Zgodnie z nim mężczyzna za znęcanie się nad „Tymkiem”, bo tak wabi się piesek, został skazany na pięć miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto sąd orzekł wobec oskarżonego pięcioletni zakaz posiadania zwierząt oraz obowiązek zapłaty na rzecz Fundacji Po Ludzku do Zwierząt - Przyjazna Łapa.

Marta Pietroni

REG

W Firleju gmina zlikwidowała bocianie gniazdo, a ptaki wracają na miejsce po nim

Zlikwidowano platformę, na której bociany budowały gniazdo. Wróciły i ranią się o pręt, który ma uniemożliwić budowę nowego gniazda.

Mieszkańcy Firleja są poruszeni likwidacją bocianiego gniazda w tej miejscowości. Gniazdo znajduje się na rogu ul. Cmentarnej i Willowej. Bociany gniazdują na słupie energetycznym. Przypadł im do gustu i od lat tam powracają.

Bociany wróciły, a gniazda nie ma

- Pierwsze gniazdo zostało zrucone na jesieni 2022 r. Po zgłoszeniu sprawy bocianiego gniazda do wójta gminy Firlej w styczniu 2023 r. przez ekipę z zakładu energetycznego została zamontowana platforma metalowa - piszą mieszkańcy Firleja. Na gnieździe umieszczonym na platformie bociana para wychowała dwa małe bocianki, które dorosły i odleciały jesienią.

Ale platforma z gniazdem długo nie przetrwała.

- Na początku marca 2024 r. platforma została zdemontowana, mimo że okres ochronny bocianiego gniazda rozpoczął się



Mieszkańcy Firleja są poruszeni likwidacją bocianiego gniazda w tej miejscowości. Gniazdo znajduje się na rogu ul. Cmentarnej i Willowej. Bociany gniazdują na słupie energetycznym

1 marca - piszą zbulwersowani mieszkańcy miejscowości. Na słupie został umieszczony pręt, który ma uniemożliwić ponowną budowę gniazda.

- Bociany powróciły w Wielką Sobotę. Pomimo wystającego pręta rozpoczęły budowę nowego gniazda. Podczas pracy, stania, lądowania na gnieździe uszkadzają sobie skrzydła o ten pręt - piszą obrońcy bocianów.

Zlikwidowali gniazdo, bo bocian zanieczyszczał teren

Co na to gmina?

- Gniazdo bociana białego zlokalizowane na słupie ener-

getycznym mieszczącym się na działce prywatnej w miejscowości Firlej zostało zlikwidowane przede wszystkim ze względów sanitarnych. Decyzję w tej sprawie wydał Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Lublinie dnia 22 lutego 2024 roku na wniosek wójta gminy Firlej - informuje wójt Grzegorz Siwek.

Według niego gniazdo zlokalizowane było w pobliżu lokalu gastronomicznego, w którym są stoliki wystawiane na świeże powietrze. Bociany miały zanieczyszczać odchodami teren lokalu. Wójt twierdzi też, że gniazdowanie bociana w centrum Firleja nie było bezpieczne dla samego ptaka.

- Do Urzędu Gminy Firlej wpłynęło wiele zgłoszeń od mieszkańców skarżących się, iż bocian niszczy okna i drzwi budynków mieszkalnych, uderzając dziobem o szyby, co stwarzało również zagrożenie dla samego ptaka, który się przy tym ranił. Bliskie sąsiedztwo bociana z ludźmi powoduje jego oswojenie się. Bocian wchodził do lokalu gastronomicznego, szukając pożywienia (nieodpowiedniego dla ptaka) i był duży problem z jego wypędzeniem. Ponadto spacerował między samochodami po ruchliwej ulicy biegnącej obok nieruchomości, na której było usytuowane gniazdo, co stwarzało zagrożenie dla ptaka oraz dla ruchu drogowego. Ptak niszczył także karoserie samochodów stojących na pobliskim parkingu, uderzając o nie dziobem - informuje wójt.

RDOŚ pozwala na likwidację gniazda, a czy będzie nowe?

W ubiegłym roku miało dojść do niebezpiecznego zdarzenia - materiał, z którego bociany wybudowały gniazdo, obluźował się i spowodował zwarcie linii energetycznej i tylko dzięki szybkiej reakcji straży pożarnej nie doszło do spalenia gniazda.

Wójt wystąpił do RDOŚ

z wnioskiem o pozwolenie na usunięcie gniazda. Według RDOŚ „zniszczenie i usunięcie gniazda bociana białego, usytuowanego na słupie energetycznym zlokalizowanym w Firleju, nie będzie szkodliwe dla zachowania we właściwym stanie dziko występującej populacji gatunku chronionego. Działania objęte zezwoleniem nie spowodują uszczuplenia populacji bociana białego oraz nie pogorszą w sposób istotny warunków siedliskowych tego gatunku”.

- Podejmując powyższe działania, przyjęto, że bociany wybiorą nowe, dogodniejsze miejsce na budowę gniazda, które nie będzie stwarzało zagrożenia dla ludzi oraz ptaków. Jeśli zajdzie taka konieczność, gmina Firlej dołoży wszelkich starań, aby odpowiednio zabezpieczyć gniazdo bocianów wybudowane w nowej lokalizacji - pisze wójt.

W wypowiedziach dla mediów Kamil Piwowarczyk ze Stowarzyszenia Szansa dla Bociana (pisaaliśmy o stowarzyszeniu kilka lat temu, gdy przygarnęło samiczkę bociana znalezionej w Lubartowie) podkreśla, że jeśli gniazdo bocianów zostanie w jakimś miejscu zlikwidowane i nie da im się nic w zamian, bociany mogą z takiej okolicy definitywnie zniknąć.

Marcin Kusyk

Powiat lubartowski. Mężczyzna ukradł ponad 800 litrów paliwa

Na gorącym uczynku policjanci zatrzymali złodzieja paliwa. 38-latek z gm. Firlej w nocy przychodził pod maszynę budowlaną i przy pomocy kanistra spuszczał ze zbiorników paliwo. Łącznie ukradł ponad 800 litrów.

Policjanci z Komisariatu Policji w Kocku uzyskali informację o tym, że ze zbiorników maszyn budowlanych nieznana osoba kradnie paliwo. W minioną środę podczas patrolu w bliskiej okolicy DK-48 i stacji paliw policjanci zauważyli mężczyznę, który w środku nocy wszedł na teren stacji, w rękach trzymając kanistry i reklamówkę. Po chwili podszedł do jednej z maszyn i próbował upuścić paliwo do jednego z przyniesionych zbiorników. Na widok mundurowych zaczął nagle uciekać, jednak już po kilkunastu metrach został zatrzymany.

Jak ustalono, mężczyzna od marca tego roku kilkakrotnie dokonał kradzieży łącznie ponad 800 litrów paliwa z maszyn budowlanych w miejscowości Kock Kolonia wartego ponad 5 tysięcy złotych.

Mężczyzna przyznał się do winy i dobrowolnie poddał karze. Za kradzież z włamaniem grozi kara do 10 lat więzienia.

GR

Marszałek Hołownia w Puławach o trzeciej drodze w gospodarce

Szymon Hołownia spotkał się z przedsiębiorcami w Puławskim Parku Naukowo-Technologicznym.

W ubiegłym tygodniu Marszałek Sejmu RP odbywał objazd po Polsce Wschodniej. W piątek rano pojawił się w Zamóściu, potem przybył do Puław, gdzie rozmawiał z tutejszymi przedsiębiorcami.

- Wiecie, jak ciężko zarabia się pieniądze i że pieniądze nie lecą z nieba. Pieniądze to jest czas, który moglibyśmy poświęcić na naszych bliskich, ale poświęcamy go na pracę i za to dostajemy pieniądze, które możemy później wydać na ten, czy inny cel. My jesteśmy tam, gdzie większość społeczeństwa. Gdy opowiadamy o gospodarce, to mówimy, że je-



Podczas godzinnego spotkania Hołownia opowiadał o dalszych planach w ramach obecnej kadencji

steśmy trzecią drogą w gospodarce. Dużo mówimy o pieniądzu, przedsiębiorcach. Ciśniemy sprawy składki zdrowotnej, która zarzyna już pół miliona polskich jednoosobowych działalności dzięki geniuszowi, panu Morawieckiemu - mówił Marszałek

Sejmu. Szymon Hołownia zwracał uwagę na fakt, że w ubiegłym roku zamknięto, bądź zawieszono wiele działalności jednoosobowych, a składki zdrowotne wzrosły dwu- lub trzykrotnie.

Podczas spotkania w Puławach przypominał, że od stycz-

nia działa program reanimacji małych firm turystycznych oraz projekt przy gminach przygranicznych, na które zostanie przeznaczonych 500 mln zł do 2030 r.

Dominik Kęsik

Powiat bialski. Śmiertelny wypadek na DW 813

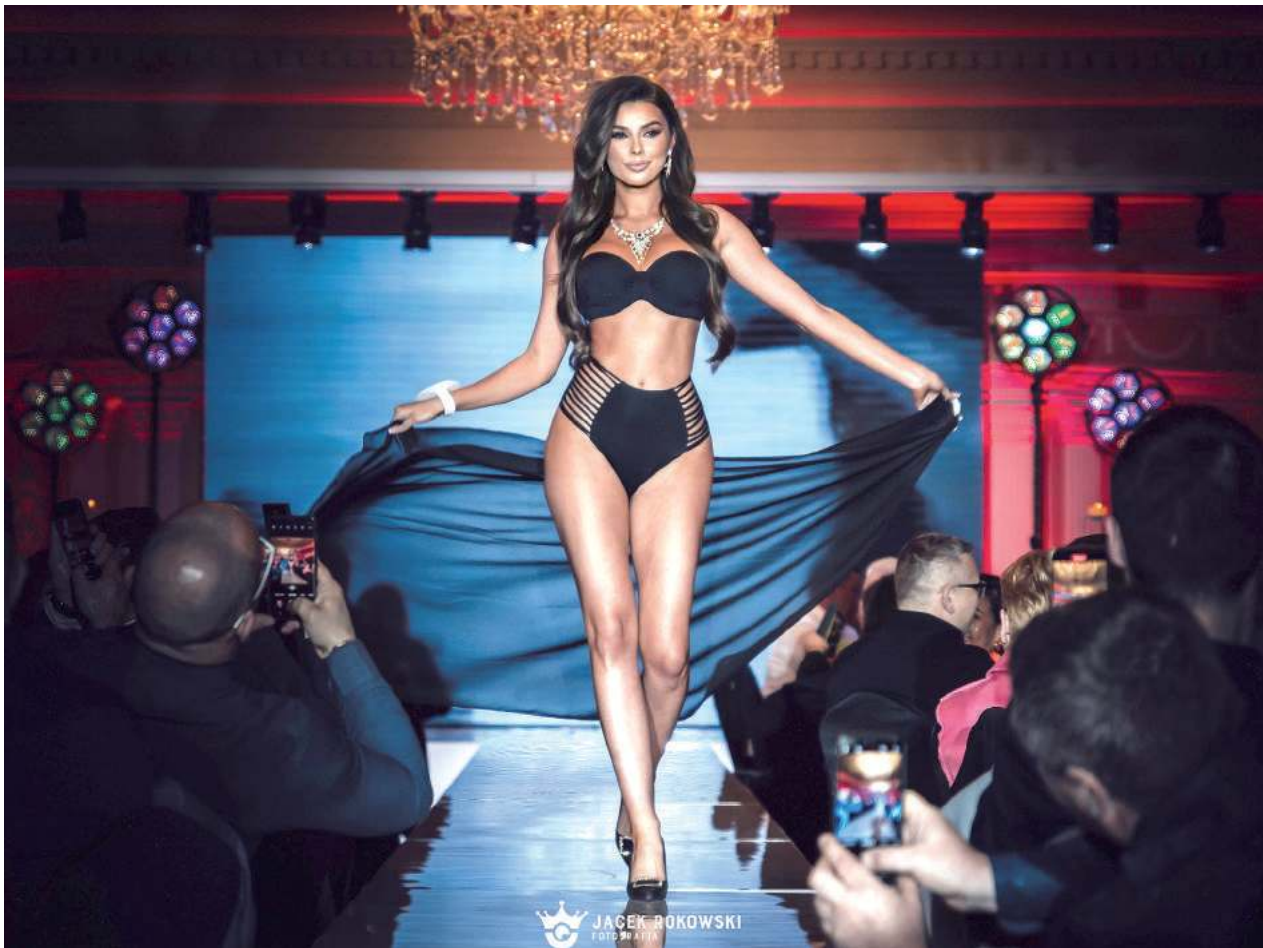


W sobotę, 6 kwietnia około godziny 7 na drodze wojewódzkiej numer 813 w miejscowości Kwasówka 33-letni kierowca Citroena Berlingo na zakręcie zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z dostawczym volkswagenem. 33-latek zginął na miejscu.

Drugim autem kierował 44-latek, w chwili wypadku znajdował się w tzw. stanie po użyciu alkoholu (między 0,2 a 0,5 promila). Od mężczyzny pobrana została krew do badań.

GR

Nasza Nikola już po konkursie



- Mimo że nie dostałam żadnego z głównych tytułów, to czuję się wygrana - mówi 22-latka

W ostatnich dniach odbył się finał Miss Stars Poland, wyjątkowa gala organizowana przez Agencję Mody „Prestige”. Wśród wyróżnionych znalazła się Nikola Wasyljew.

Przygotowania do konkursu trwały kilka miesięcy. Najpierw organizowany był casting, na którym spośród szerokiego grona kandydatek zostało wyłonionych jedynie 15 najpiękniejszych kobiet.

- Później zaś odbywały się przygotowania i próby do wielkiego finału konkursu, podczas którego wystąpiłam jako kandydatka z numerem

pięć - mówi 22-latka. Podczas gali kandydatki zaprezentowały się w kreacjach najpopularniejszych Polskich projektantów oraz najnowszych kolekcjach topowych marek.

A wśród tych najpiękniejszych była łukowianka. Nikola jest studentką trzeciego roku logopedii, niedługo czeka ją obrona pracy licencjackiej. Z logopedią wiąże swoje plany na przyszłość, zaś modeling to coś, w czym się spełnia i co daje jej wiele satysfakcji.

- Pasjonuje mnie zdrowy tryb życia. Uwielbiam aktywność fizyczną. Cenię te momenty, kiedy mogę łączyć ruch z podziwianiem otaczającej natury, co daje możliwość odnalezienia spokoju i harmonii w zgiełku codziennego życia - dodaje.

Na udział w Miss Stars Poland zdecydowała się z kilku powodów.

- Przede wszystkim uważam, że konkurs daje możliwość rozwoju osobistego i zdobycia nowych umiejętności. Przygotowania do konkursu wymagają poświęcenia i dyscypliny, które stwarzają okazję do nauki o samej sobie oraz odkrywania swoich mocnych stron. Uważam, że ta przygoda pomoże mi stać się jeszcze silniejszą i bardziej pewną siebie - opowiada.

- Moimi atutami i tym, co wyróżniło mnie na tle innych pięknych dziewczyn kandydujących do zajęcia miejsca w ścisłym finale konkursu, były wcześniejsze sukcesy, a mianowicie zdobycie tytułu finalistki Miss Mazowsza, ćwierćfinalistki

Miss Polonia, Kobięcej Twarzy Roku Lubelszczyzny, jak również pełnienie roli prezenterki zapowiadającej listę TOP20 na kanale muzycznym 4FUN.TV. Za sprawą tego kanału muzycznego moja twarz widniała na największych telebimach w całej Polsce - kończy.

Jak poszło Nikoli?

- Mimo że nie dostałam żadnego z głównych tytułów, to czuję się wygrana. Po pierwsze bycie w finałowej „piętnastce” było ogromnym wyróżnieniem, a po drugie spełniły się nadzieje, z jakimi jechałam na to wydarzenie. Mianowicie nawiązałam nowe współprace z projektantami mody na arenie międzynarodowej oraz otrzymałam



- Jestem bardzo wdzięczna, za to, że mam tak wspaniałych ludzi wokół siebie. Dziękuję również dziewczynom, które były ze mną w finale, za nasze relacje pełne wsparcia i sympatii, bo to niestety rzadkość na tego typu konkursach - przyznaje Nikola

Nawiązałam nowe współprace z projektantami mody na arenie międzynarodowej oraz otrzymałam propozycje udziału w innych konkursach piękności, sesjach zdjęciowych i projektach. A to znaczy, że jeszcze nie raz usłyszycie o Nikoli Wasyljew

propozycje udziału w innych konkursach piękności, sesjach zdjęciowych i projektach. A to znaczy, że jeszcze nie raz usłyszycie o Nikoli Wasyljew. To kierunki dalszego rozwoju, które na pewno wykorzystam - mówi 22-latka.

- Chcę podziękować za ogrom wsparcia, jakie otrzymałam. To, ile osób mi kibicowało, to coś niesamowitego! Wiadomości i telefony, które od Was otrzymywałam, dodawały mi wiatru w skrzydła. Jestem bardzo

wdzięczna, za to, że mam tak wspaniałych ludzi wokół siebie. Dziękuję również dziewczynom, które były ze mną w finale, za nasze relacje pełne wsparcia i sympatii, bo to niestety rzadkość na tego typu konkursach. Uważam, że wszystkie jesteśmy wygrane, ponieważ miałyśmy okazję uczestniczyć w tak pięknym wydarzeniu, jakim była gala Miss Stars Poland - dodaje.

mp

Uciekał przed policją. Nie miał uprawnień do jazdy, za to miał narkotyki

POWIAT ŁUKOWSKI: Nawet do 5 lat pozbawienia wolności grozi 19-latkowi, który jadąc osobówką, nie zatrzymał się do kontroli drogowej.

- We wtorek, 2 kwietnia wieczorem policjanci z łukowskiej drogówki zauważyli w Ryżkach, że do stojącego na parking samochod marki BMW wsiada młody mężczyzna. Nie byłoby w tym nic dziwnego, ale w aucie tym nie było zderzaków i tablic rejestracyjnych. Młodzieniec, wyjeżdżając z parking na



W BMW, którym kierował młody mężczyzna, nie było zderzaków i tablic rejestracyjnych (fot. KPP Łuków)

drogę, zauważył jadący radiowóz i gwałtownie przyspieszając, chciał uciec policjantom. Mimo włączonych sygnałów

światlnych i dźwiękowych, nakazujących kierującemu BMW zatrzymanie pojazdu, młody mężczyzna nie reagował na tak

wydane polecenie – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Wjechał na łąkę

19-latek, uciekając w kierunku Siemaszki, wjechał w boczną drogę, by po chwili skręcić gwałtownie w polną dróżkę. Tam stracił panowanie nad pojazdem i wjechał na pobliską łąkę.

- Gdy „wyskakiwał” z auta, to zatrzymali go policjanci. Mundurowi sprawdzili wnętrze pojazdu i znaleźli tam woreczek foliowy, w którym było kilka gramów marihuany. Zatrzymany 19-latek stwierdził wówczas,

że to nie są jego narkotyki i że to nie on kierował pojazdem. Jego auto odholowano na parking strzeżony – kontynuuje Józwik.

Stracił prawo

Narkotyki i niezatrzymanie się do kontroli drogowej to ni były jedyne przewinienia młodego kierowcy. Policjanci ustalili, że kilka tygodni temu 19-latek „stracił” prawo jazdy za przekroczenie limitu 20 punktów karnych w okresie roku od wydania prawa jazdy i w związku z tym wydano decyzję administracyjną o cofnięciu uprawnień.

Noc w celi

- Młodzieniec noc spędził w policyjnej celi, a rano 3 kwietnia usłyszał zarzuty. Za naruszenie przepisów o przeciwdziałaniu narkomanii, kierowanie pojazdem, mimo wydania decyzji administracyjnej o cofnięciu uprawnień i niezatrzymanie się do kontroli drogowej grozi mu wysoka grzywna, a nawet do 5 lat pozbawienia wolności. 19-latek nieprędko odzyska swoje prawo jazdy, teraz musi liczyć się też z sądowym zakazem kierowania pojazdów – podsumowuje Marcin Józwik.

mo
REG

Witamy na świecie.

Dzieci urodzone w szpitalu w Lubartowie



Leon Bojarczuk z tatą, Biała Podlaska
ur. 4 kwietnia, g. 00:40,
2650 g, 52 cm
Rodzice: Patrycja i Paweł (na zdjęciu)



Wanda z Białej Podlaskiej,
ur. 5 kwietnia, g. 14:22,
3580 g, 54 cm
Rodzice: Agata i Piotr



Jakub Majewski z Lublina,
ur. 5 kwietnia, g. 00:20,
3,10 kg, 56 cm
Rodzice: Ola i Adam
Rodzeństwo: Zosia (11 lat)



Oliwier Perek na zdjęciu z tatą, Szuminka k. Włodawy
ur. 4 kwietnia, g. 10:34,
2780 g, 49 cm
Rodzice: Paulina i Marcin
Rodzeństwo: Aleksandra (16 lat), Jakub (14 lat)



Adrian Harasim, Ciechanki, pow. łęczyński
ur. 3 kwietnia, g. 9:27,
4140 g, 58 cm
Rodzice: Agnieszka i Marek
Rodzeństwo: Kornelia (7 lat), Alan (12 lat)



Hania Klujewska na zdjęciu z tatą, Romaszki, pow. bialski
ur. 2 kwietnia, g. 9:20, 3150 g, 54 cm
Rodzice: Agnieszka i Dawid
Rodzeństwo: Nikodem (3,5 r.)



Franek Bobruk z mamą, Komarówka Podlaska, pow. radzyński
ur. 2 kwietnia, g. 7:26,
3670 g, 56 cm
Rodzice: Weronika i Ernest



Bartuś Romanowski z tatą, Kuraszew, gm. Wołyń, pow. radzyński
ur. 28 marca, g. 11:22,
3630 g, 59 cm
Rodzice: Mariusz (na zdjęciu) i Beata

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM



Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania!

Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641

3. dostarczajcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczyk



Puszek, właściciel: Bartek Litwinek, Baranów



Milunia, właściciel: Robert Litwinek, Baranów



Dosia, właściciel: Renata Niewęgłowska, Międzyrzec Podlaski



Mela i Tosia, właściciel: Izabela Kostka, Opole Lubelskie

PODZIEL SIĘ SWOIM SZCZĘŚCIEM! ZDJEŃIA ŚLUBNE ORAZ ŻYCZENIA PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE!

Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?

- przyjdź do redakcji
- wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl
- wyślij MMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)
- wyślij SMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)

Na zdjęcia czekamy do soboty do godz. 12.00

Podlascy i lubelscy Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata - 24 marca Dniem Pamięci Polaków Ratujących Żydów (cz. II)

Narażali swoje życie, żeby pomóc sąsiadom



Chaim Baranek i Modesta Jedlina-Baranek z rodziną. Dziewczyna, która ocaliła żydowskiego chłopca, po wojnie wzięła z nim ślub

24 marca, w rocznicę niemieckiej zbrodni w Markowej, gdzie za udzielanie pomocy Żydom zamordowano Wiktorię i Józefa Ulmów wraz z siódmką ich dzieci, obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów. Liczba ich nie jest do końca określona, bo często fakt heroicznego narażania własnego życia ukrywany był przed sąsiadami nawet długo po wojnie.

Z czasem to nie musiały być wielkie, skomplikowane operacje. Bywało, że trzeba było powiedzieć parę słów we właściwym momencie.

Wiesława Myczkowska z Opola - odważna gospodyni szpitala

Dyrektor administracyjna szpitala w Opolu Lubelskim, kiedy dowiadywała się, że Niemcy urządzają łapanki na opolskich Żydów, śmiało szła na rynek, gdzie gromadzono ofiary i domagała się, żeby kilkoro z nich przydzielić czasowo do pracy w szpitalnym ogrodzie. Pozwalało to uniknąć cięższych prac, a więźniom getta uniknąć głodu. Wiedziała, że jedna z jej pracownic, Helena Stesłowicz, jest Żydówką. Helenie udało się zostać wypuszczonej z Majdanka, miała „dobrą” aryjską urodę i przekonała Niemców, że jest Polką. Zatrudniła się w szpitalnej kuchni. Sprawa nie

była jednak załatwiona definitywnie: ktoś „sposzregawczy” zaczął rozgłaszać, że kobieta jest Żydówką. I wtedy do akcji wkroczyła Myczkowska. Odważna, ciesząca się dużym szacunkiem współpracowników, poświadczyła, że zna Helenę od dawna i oskarżenia są nieprawdziwe. Kiedy Niemcy przyszli z kontrolą, ukryła kobietę we własnym domu, gdzie przebywała do wejścia Sowietów. W ratowaniu Żydów pomagała jej jedna z pielęgniarek, Czesława Jakubicka.

Helena nie była jedyną osobą, której pomogła odważna urzędniczka. Zorganizowała też pomoc dla rodziny Geszychterów: ojciec przed wojną był w Opolu aptekarzem, matka lekarką, mieli też dwie córki. Ocalenie znalazł też miejscowy technik dentystyczny, Andrzej Rajman. Stesłowicz przeżyła wojnę, mieszkała w Polsce do 1968 r., kiedy wyjechała do Szwajcarii. Geszychterowie mieszkali w Łodzi. Rajman poległ w Powstaniu Warszawskim.

Tytuł Sprawiedliwej Wśród Narodów Świata otrzymała w 1984 r.

Marciniakowie z Dratowa i Cyganowie z Abramowa - tragiczny donos sąsiada

Dratów jest niewielką miejscowością w powiecie łęczyńskim. Okolica stanowiła mozaikę kulturowo-religijną: oprócz Polaków mieszkali tu prawosławni Ukraińcy, Żydzi oraz - w nieodległym Zazulinie - osadnicy niemieccy. Relacja między rodziną Marciniaków i Rajsów (spotyka się

też inne pisownie nazwiska) powstała już przed wojną. Dzieci bawiły się często razem. Kiedy Żydów zamknięto w getcie, dwie dziewczyny, Sarę i Rachele, przyciągnęły sąsiadki. Marciniakowie nie stawiali barier miłosierdziu: pomagali nie tylko znajomym Żydom, ale również zbiegłemu jeńcowi sowieckiemu. Sarę ukryła siostra Marciniaków, Janina Cygan, w Abramowie. Ukrywała się przez rok, potem wyjechała do Warszawy. Zarówno ona, jak i jej siostra, przeżyły, wyjechały po wojnie do Izraela.

Na Marciniaków donieśli sąsiedzi, przypuszczalnie byli to wójt Andrzej Sadowy oraz sołtys Mikołaj Łuczeńczyk (tu sprawa nie jest oczywista, z pewnością był na miejscu, ale jego rola nie jest do końca jasna). Kiedy Jan Marciniak sięgnął za pazuchę, żeby wydobyć łapówkę, padł strzał. Zabito też drugiego z braci, Józefa. Po chwili na miejsce dotarli ich ojciec, Feliks. Próbował uciekać, ale dogoniono go na cmentarzu prawosławnym i zastrzelono. Jego żonę, Julię, zabrano na posterunek. Trafili tam też Anna, żona Jana oraz jej córki: Krystyna i roczna Helena. Zatrzymano też siostrę Marciniaków, Klementynę. Miała ze sobą dwuletnie dziecko, które przedstawiała jako swoją nieślubną córkę. W rzeczywistości był to żydowski chłopiec...

Wypuszczono Julię, która dobrze mówiła po niemiecku i wyprosiła, żeby pozwolono jej zabrać Helenkę. Klementynę z przybranyim dzieckiem zastrzelił pijany żandarm. Za-

bito też Annę. Krystyna została wysłana na roboty do Niemiec i udało się jej przeżyć.

Klementynie i Janinie Cygan w 1978 r. nadano tytuł Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata.

Jedlinowie z Okrzei koło Łukowa - miłość w czasach Zagłady

Kiedy Modesta Jedlina, córka jednej z rolniczych rodzin z Okrzei, spotkała w lesie Chaima Baranka, miała 15 lat. Po tym, jak Niemcy wywieźli do obozu zagłady niemal wszystkich Żydów z miasteczka (stanowili oni ok. 3/4 z liczącej 2000 osób społeczności), kilku ocalańców ukrywało się w lesie. Dziewczynka na początku w tajemnicy przed rodzicami przynosiła chłopakowi jedzenie, potem wyjednała u rodziców zgodę na przeniesienie go do domu. Był tam traktowany jak członek rodziny, nazywany „Heńkiem”. Mieszkali w pewnym oddaleniu od reszty zabudowań, więc kiedy nadchodził ktoś obcy, mężczyzna zdążył ukryć się w przygotowanym na takie okazje schowku. Historia ma piękny, filmowy happy-end. Po wojnie Chaim i Modesta wzięli ślub (dziewczyna przeszła na judaizm). Mieszkali w Łodzi, mieli trójkę dzieci. Potem wyjechali do Izraela. W 1988 r. Instytut Yad Vashem nadał Modecie Baranek-Jedlinie oraz jej rodzicom - Mariannie i Janowi tytuł Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata.

Zbigniew Smółko



Rodzina Cyganów z Abramowa. Ocalili sąsiadkę rodziców Janiny, Sarę Rajs

Z relacji Antoniego Cyganiewicza o ukrywaniu Sary Rajs. Koledzy z pracy donieśli władzom okupacyjnym, że Cygan przechowuje Żydówkę: „Doniesiono do granatowego policjanta Franciszka N., który przybiegł zaraz do ojca z ostrzeżeniem, że wybija całą rodzinę, Żydówkę i jego także, bo co z niego za policjant, skoro nie wie, co mu się dzieje pod nosem. Ojciec już był z nożem na gardle. Dodatkowo był jeszcze wtedy w konspiracji, w AK. A w AK była już sekcja „Żegota”, ochraniająca Żydów.

[Franciszek N.] zaproponował ojcu, że wyprowadzi się Żydówkę za stodołę, zastrzeli, zakopie i będzie w porządku. Więc ojciec mu mówi: „Panie komendancie, niech pan tego nie robi. Pan wie, z jakiej organizacji ja jestem. Jeżeli pan to zrobi, to pan też zostanie zlikwidowany. Ja panu obiecuję, że ona zniknie”.

Relacja Edwarda Cyganiewicza o ocaleniu Sary Rajs w Abramowie (z archiwum Teatru NN):

„Jaka to była piękna dziewczyna. Piękna kobieta i ja do dzisiaj to widzę, z lekka rudawa, figurę to miała jak baletnica. Ją zamordowano, pan sadowy, wójt ją zastrzelił na łące ze strzelby myśliwskiej. Jak wybili całą rodzinę, to Ruchla, czyli później Rachela Raiss, uciekła tutaj pod Łańcuchowem do jakiejś starszej rodziny, takich starców rolniczych. Natomiast Salcia, czyli Sura Raiss, tułała się po chatkach. Ale w tym momencie matka napisała do Dratowa, że przyjeżdż do Marciniaków, to ja cię przechowam. I ona przyszła piechotą z Dratowa do Wielkiego. Mając metrykę, metrykę jej załatwił Józio, mój wuj, Marciniak. Później także zamordowany. I ona przyszła z metryką z Dratowa do Abramowa. Jak ona przyszła i stanęła przy wejściu do Gminy z tyłu, to ojciec Franio złapał się za głowę - o tak! Widziałem, bo stałem z boku. I powiedział: Edek! Matka sprowadziła Żydówkę, więc Jaska uderzyła w płacz i powiedziała: Franio załatw to jakoś! Ojciec powiedział, Jaska, nic się nie martw, jakoś to załatwimy, to sprawę. Ojciec to był dobry 0 tak aż do głupoty. Bo inaczej to tego nie można określić. I Sabina, bo tak ją nazywaliśmy, nie Sara, mieszkała przy kuchni w takiej komórce.

Znaki graniczne, stópki Matki Boskiej i zagadkowe kamienie

Kto i po co kuł stopy, podkowy i krzyże na wiejskich kamieniach?

Czy kamień koło Suchowoli odgraniczał Litwę od Korony? Czy pod Liwcem Matka Boska rzeczywiście ostrzegała polskich rycerzy przed Jądzwingami? Czy kamień w Turowie mógł służyć do odmieniania pogody? Kto i po co postawił głaz „babę” w Neplach?

W wielu miejscach Północnej Lubelszczyzny odnaleźć możemy (bywa, że użyć trzeba czasu przeszłego - zdarzało się, że niektóre z opisywanych obiektów zostały przez nieświadomych ich znaczenia rolników przemieszczone albo zgoła zniszczone i spożytkowane np. do utwardzenia drogi) kamienie z różnymi ewidentnie ręką ludzką wykonanymi śladami, znakami i motywami. Miejscowe tradycje przypisują im różne znaczenie. Identyfikowane bywają jako ślady powstałe w sposób nadnaturalny - często są to tzw. „boże stópki”, czyli odciski przez objawiającą się w tym miejscu Matkę Boską. Gdzieniedzie też przypisuje się im związek z jakimś doniosłym, zwykle z głębokiego średniowiecza, wydarzeniem historycznym. Może to być np. pobyt jakiegoś księcia piastowskiego, który np. goniąc Jądzwingów, w tym miejscu miał odbić kopyto swojego konia (tu często napotykalmy postać Leszka Czarnego, skądinąd marnego włodarza, ale obecnego w wielu legendach...). Uczeń zaś (a refleksja naukowa nad tym zjawiskiem trwa już ponad 150 lat) najczęściej domyśla się w nich znaków granicznych. Osobną kategorią są „baby” - spotykane m.in. na Nadbużu, znacznie obrobione przez człowieka, mające kształt zbliżony do krzyża, kamienie instalacje, którym przypisuje się różne znaczenia: od pogańskich miejsc kultu, poprzez dowody pokuty (taka była ich rola na Śląsku, acz nie ma pewności, czy można budować analogie), wreszcie widząc w nich po prostu nowożytnie kamienne nagrobki - sprawa jest daleka od rozstrzygnięcia.

Skąd odcisk stopy na kamieniu

Niesłychanie pomocny zwykle w takich wypadkach Zygmunt Gloger w swojej wspaniałej Encyklopedii Staropolskiej tym razem kompletnie



Kamień z odbiciem stopy Matki Boskiej w Żakowoli koło Radzyna, zdjęcie z artykułu W. Prackiego w Światowidzie z roku 1900

W 1907 roku Maksymilian Baruch opisywał: Na Podlasiu, przez środek powiatu radzyńskiego, gub. siedleckiej, w kierunku z północy na południe, biegnie linia kamieni z wykutymi śladami stóp ludzkich, znakami krzyżów i podków. „Kamienie ze stopami - jak donosi p. Witold Pracki - w mowie miejscowej nazywają się „ześladami”. Do niedawna były one przez lud odwiedzane i „ślady” ze złości całowane jako widome znaki nóg świętych lub bogów, którzy, chodząc po świecie, na kamieniach odpoczywali i znaczyli bytność swoją odciskami świętych nóg”. Kamieni takich w wymienionym powiecie p. Pracki wylicza siedem: we wsiach Turów, Żakowola i Szóstka.

Symbole ryte na kamieniach mogły pełnić funkcję znaków granicznych

Wedle niektórych uczonych stopy, podkowy i krzyże mogły powstawać już w czasach pogańskich

zawodzi: W licznych wędrówkach naszych po kraju napotykaliśmy kamienie z wklęsłościami trochę podobnymi do śladów stopy ludzkiej i przywiązanej do nich zwykle jakąś legendą. Kamienie te badaliśmy szczegółowo i we wszystkich wypadkach znaleźliśmy wklęsłości działane przez naturę, a nie ręką ludzką. Z tego też powodu zażywamy miejsca na przytaczanie legend i miejscowości...

Nie wiemy, co widział Gloger, ale pozostali dawni historycy, którzy widzieli tych kamieni więcej, niż jest nam dane, nie mieli wątpliwości, że powstały one w wyniku świadomego działania człowieka. Wyjątkiem jest Tomasz Lisiewicz, który tłumaczył, że są to po prostu ślady po ostrzeniu siekierki, naturalnym przy tej robocie ruchem od lewej do prawej, co jego zdaniem mogło dać taki efekt właśnie - co jednak zostało odrzucone, bo zwykle jednak zarys stopy jest oddany dość wyraźnie. Najdłuższą debatowano o roli kamieni ze stopą jako znaków granicznych. Interpretowano sprawę tak, że jeśli nowy nabywca kupioną

przez siebie włość obchodził pieśzo - odbijano znak stopy, jeśli objeżdżał konno - ryto podkowę. W innych wypadkach w takich okolicznościach oznaczano kamień krzyżem. Sprawa, zdaje się, nie jest obecnie możliwa do dowodnego rozstrzygnięcia: pisane źródła milczą, zawsze pozostanie niepewność. Zainteresowanym tematem i późniejszą ponad stuletnią dyskusją uczonych polecam w tym miejscu wyprawę do większej biblioteki w celu zajrzenia do pracy Jacka Woźnego Archeologia kamieni symbolicznych, gdzie opisano 144 takie obiekty z terenu całej Polski.

A może stópka Matki Boskiej?

Z częścią kamieni z odbiciem stopy miejscowe opowieści wiążą motyw objawienia na kamieniu Matki Boskiej (rzadziej któregoś ze świętych). Nie jest to oczywiście specyfika Lubelszczyzny. Pobożni znają kamień w Licheniu, gdzie w Białej Kaplicy właśnie odbite ślady stóp mają być pa-



Lukasz Miechowicz
ŚWIĘTE I PRZEKŁĘTE
kamienie w religijności ludowej
KATALOG

W 2023 r. ukazała się książka p. Łukasza Miechowicza zbierająca informacje o tajemniczych kamieniach i kojarzonych z nimi wyobrażeniami. Dostępna jest m.in. za darmo w formacie PDF na stronie www.academia.edu, serdecznie polecam. Warto zajrzeć też na prowadzoną przez tegoż autora stronę bozestopki.edu.pl



...Nie zbywa tu na ciekawych pomnikach z czasów historycznych, że o jednych tylko kamieniach granicznych wspomnę, które w lasach suchowolskich leżą od niepamiętnych czasów. Podkowy końskie wykute na nich zastanawiały już niejednego starożytnika. Uczony Kotlarewski, znający je z udzielonych mu przez Konstantego hr. Tyszkiewicza rysunków, uważa je za znaki zaborów, mniemając, że wykute na nich podkowy oznaczać mają krańce, do których doszedł zwycięski oręż niewiadomego jakiegoś zdobywcy... - pisał w 1876 roku w Wiadomościach Archeologicznych prof. Józef Przyborowski. W świadomości lokalnej kamień (do odnalezienia w lesie między Branicą Suchowolską, Wohyniem a Suchowolą) łączony jest z przebiegiem granicy między Wielkim Księstwem Litewskim a Koroną

miątką po objawieniach. Mimo że powstały niespornie nieco później, w świadomości lokalnej są z nimi mocno powiązane. Na wschodzie z kolei najszerszej promieniował przekaz o odbiciu stopy Maryi w 1260 r., w czasie objawień w Poczajowie (tamtejszy monaster prawosławny potem czasowo unicki był największym ośrodkiem kultu maryjnego, a jego popularność przekraczała granice poszczególnych denominacji chrześcijańskich). Wpływ ten jest szczególnie istotny w wypadku terenów o większej obecności ludności obrządków wschodnich.

Z przeciwnego bieguna zdarza się, że niektórym kamieniom przypisuje się udział w jakiejś manifestacji mocy diabelskich - miały być z jakichś powodów ciśnięte gdzieś lub w kogoś w czasie jakiejś historii z osobistym czorcim udziałem.

Odcisk stopy Matki Boskiej w Wąwolnicy

Być może najpowszechniej znanym na Lubelszczyźnie rzekomym odbiciem stopy Matki Boskiej jest kamień w Kęble koło Wąwolnicy. Kult ma metrykę średniowieczną, związany jest z przekazem o cudownym ocaleniu miejscowej społeczności przed Tatarami. Na kamieniu potem stała kapliczka z figurą Maryi, obecnie znajduje się on wewnątrz kompleksu kościelnego zbudowanego wokół cudownego źródła. Na miejscu usłyszeliśmy wersję legendy, że odcisk miała pozostawić nie tyle osobiście Matka Boska, bo ta w kluczowym momencie bitwy objawiła się na drzewie, lecz ustawiona w tym miejscu przez samych Tatarów dla szyderstwa drewniana, potem powszechnie czczona, figura.

Kamienie w Żakowoli i Turowie koło Radzyna

Historycy z początku XX wieku jeszcze osobiście mogli oglądać trzy kamienie we wsi Żakowola (gmina Kąkolewnica), na których oczy pobożnych dostrzegały ślad stopy Maryi. Dwa z nich zostały zniszczone przez nieświadomych sprawę włościan ponoć całkiem niedawno, trzeci zaś zmienił swoje oryginalne położenie: pierwszy raz przewieziony został z pola pod dom jednego z mieszkańców w XIX wieku, a następnie przed loretaną w centrum wsi grocie „loretankę”.
cdn.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Roginić w dobrej formie, zielono-czarni ze zwycięstwem

Udanie rozpoczęli kwiecień „Górnicy”, którzy w piątek pokonali na własnym terenie Podbeskidzie. Piłkarze z Łęcznej wygrali 2:0 po golach Damiana Zbozień i Marko Roginića.

Łęcznianie wydawali się faworytem piątkowego meczu z Podbeskidziem, znajdującym się na przedostatniej pozycji w tabeli Fortuna 1. Ligi. Górnik przystępował do tego spotkania podbudowany wyjazdową wygraną z Resovią. Z drugiej strony przyjeźdźni także ostatnio zwyciężyli, pokonując na własnym terenie Bruk-Bet Termalicę Nieciecza.

Choć to piłkarze Podbeskidzia jako pierwsi mieli okazję do zdobycia bramki po stracie Souleymane Cissé i strzale Bartosza Bidy, to jednak wynik otworzyli gospodarze. Po dośrodkowaniu w pole karne Kacpra Łukasiaka piłka spadła na nogę Damiana Zbozień, który celnie uderzył z woleja.

W 38. minucie wydawało się, że Podbeskidzie wyrównało.

Wydawało się, bo piłka wpadła do siatki Górnika, ale sędzia, po sprawdzeniu sytuacji w systemie VAR, orzekł, że zawodnik gości był na spalonym.

Chwilę później było 2:0. Paweł Żyra podał do wychodzącego na dogodną pozycję Marko Roginića, a ten oddał skuteczny strzał z pola karnego. To już trzeci gol Chorwata w przeciągu niespełna miesiąca.

Po zmianie stron żadna z drużyn nie była w stanie zmienić wyniku. Choć warto nadmienić, że piłka wpadała do siatki obu zespołów, to w każdym przypadku strzelający byli jednak na pozycjach spalonych.

Górnik wygrał z Podbeskidziem 2:0. Po 26 meczach zielono-czarni mają 42 punkty, co daje im miejsce w czołówce ligi.

Górnik Łęczna - Podbeskidzie Bielsko-Biała 2:0 (2:0)

Bramki: Zbozień 25', Roginić 40'.
Górniki: Gostomski - Zbozień,



Marko Roginić (na zdj. z numerem 95) strzelił już trzeciego gola w przeciągu niespełna miesiąca

Cissé, Klemenz, Durmuş - Młyński (88' Rojek), Deja, Łukasiak (80' Fazlagić), Żyra (62' Podliński), Gąska (62' Warchoł) - Roginić (80' Janaszek). Podbeskidzie: Krzepisz - Ziółkowski (90' Willmann), Hlavica, Mikołajewski, Martinaga - Bida, Lusiusz, Kisiel (67' Zajac),

Misztal (67' Abate Etoundi), Banaszewski (80' Stempniewicz) - Iličić.

Żółte kartki: brak.
Sędziował: Damian Kos (Gdańsk).

Widzów: 1350.

Dominik Smagała

SPACEREK GÓRNIKA?

Przed piłkarzami Górnika duża szansa na przedłużenie dobrej passy. Zielono-czarni zagrają co prawda w delegacji, ale za to z wyraźnie najsłabszą drużyną w Fortuna 1. Lidze. W najbliższy piątek rywalem łęcznian będzie Zagłębie. Sosnowiczanie okupują ostatnie miejsce w tabeli. W tym sezonie wygrali tylko dwa mecze, osiem razy remisowali i aż 16 razy przegrywali. 5 kwietnia ekipę przejął nowy trener - Marek Saganowski, dobrze znany na Lubelszczyźnie z prowadzenia Motoru Lublin. W jego debiucie Zagłębie zremisowało na wyjeździe z Bruk-Bet Termalicą Nieciecza. Drużyna z Górnego Śląska pokazała już w tym sezonie, że potrafi rywalizować z zielono-czarnymi. W październiku w Łęcznej Górnik zremisował z Zagłębiem 1:1. Gola dla gospodarzy strzelił wówczas Paweł Żyra

„Rogal” Klichowicza. Niecodzienny gol

Wisła Grupa Azoty Puławy spełniła swój obowiązek. Podopieczni Mikołaja Raczynskiego wygrali 1:0 z Lechem II Poznań.

O wyniku spotkania zdecydował Mateusz Klichowicz. Napastnik Dumy Powiśla zdobył jedynego gola. Jak padł? W 57. minucie 32-latek chciał dośrodkować z rzutu różnego. Zrobił to. Czy chciał bezpośrednio strzelać? To pozostała słodka tajemnicą. Fakt jest taki, że piłka minęła wszystkich, włącznie z bramkarzem Kacprem Mędrąłą i wpadła do siatki. Dla Klichowicza to szósty gol w tym sezonie w II lidze. Wisła odniosła drugie zwycięstwo z rzędu. To znakomite wiadomości, bo jak wszyscy wiedzą, ekipa Mikołaja Raczynskiego walczy o uchronienie się przed degradacją.

Początkowo grę prowadzili gospodarze. Nasi ustawili się na kontrę. Po zagranii Kamila Kumocha Klichowicz znalazł się w niezłej sytuacji, ale był na spalonym. Po drugiej stronie boiska Przemysław Skąlecki zdołał zablokować próbę Szymona Pawłowskiego.



W taki sposób Mateusz Klichowicz skierował piłkę do siatki. Gracz Wisły dośrodkował z rzutu wolnego. Piłka minęła wszystkich i przekroczyła linię bramkową

go. Swoją okazję mieli jeszcze: Kumoch i Łukasz Wiech. Po stronie gospodarzy najbliższymi szczęściarzami byli Norbert Paclawski.

Po przerwie niecelnie uderzył Ksawery Kukułka, zaś po dośrodkowaniu Klichowicza o gola mógł postarać się Piotr Giel. Po zdobyciu gola nasi skupili się na bronieniu czujnej defensywie. Oplaciło się. Lech II nie miał dobrej okazji do doprowadzenia do wyrównania, a po stronie naszych próbowali: Damian Kołtański, Klichowicz i Giel.

Lech II Poznań - Wisła Grupa Azoty Puławy 0:1 (0:0)

Bramka: Klichowicz 57'.

Lech II: Mędrala - Orłowski, Mońka, Gurgul, Kukułka (76' Kalata), Pietrzak (69' Czekała), Niedzielski (61' Cywka), Brzyski, Pawłowski, Kornobis (61' Stankiewicz), Paclawski (69' Jakóbczyk).

Wisła: Mielcarz - Skąlecki, Wiech, Seweryś, Pavlas (44' Flak), Kargulewicz (76' Kaczorowski), Puton, Noiszew-

ski, Kumoch (46' Manuel), Klichowicz (76' Janicki), Giel (81' Kołtański).

Żółte kartki: Kargulewicz, Kumoch.

Sędziował: Horożaniecki (Żary).

W niedzielę w południe

Przed zespołem Wisły trudne zadanie.

W niedzielę o godz. 12 podopieczni Mikołaja Raczynskiego zmierzą się przed własną publicznością z Kotwicą Ko-

łobrzeg. Zespół Macieja Bartosza walczy o bezpośredni awans do I ligi. Lider tabeli po rundzie jesiennej w pierwszym spotkaniu wygrał 3:2 z naszymi. Gole dla puławian zdobyli: Mateusz Klichowicz z rzutu karnego oraz Dawid Retlewski. Dla rywali trafili: Michał Cywiński, Filip Koźłowski i w doliczonym czasie gry Filipe Oliveira.

Mama wiceprezesa Wisły odeszła do wieczności

Smutne wiadomości dla społeczności sportowej w Puławach i nie tylko.

Mama wiceprezesa Wisły Puławy Pawła Wójcika - Stanisława Wójcik odeszła do Pana. Składamy kondolencje i wyrazy współczucia.

Msza święta pogrzebowa odbędzie się 9 kwietnia o godz. 12 w Kościele pw. św. Brata Alberta w Puławach, a uroczystości pogrzebowe na cmentarzu parafialnym w Żyrynie.



Wyniki 26. kolejki:

Arka - Chrobry 2:1
Górnik - Podbeskidzie 2:0
Wisła - Motor 1:3
Odra - Miedź 0:0
Tychy - Płock 0:1
Stal - Znicz 2:0
Termalica - Zagłębie 1:1
Katowice - Lechia 1:0
Polonia - Resovia (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Arka Gdynia	26	51	43-25
2	Lechia Gdańsk	26	50	43-21
3	GKS Katowice	26	45	46-25
4	Motor Lublin	26	44	36-31
5	Górnik Łęczna	26	42	29-24
6	GKS Tychy	26	42	32-29
7	Wisła Kraków	26	41	48-32
8	Wisła Płock	26	41	38-35
9	Odra Opole	26	37	29-27
10	Miedź Legnica	26	37	35-28
11	Stal Rzeszów	26	32	36-43
12	Chrobry Głogów	26	32	29-41
13	Znicz Pruszków	26	31	20-30
14	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	26	30	39-39
15	Resovia	25	25	28-46
16	Polonia Warszawa	25	23	29-37
17	Podbeskidzie Bielsko-Biała	26	21	20-41
18	Zagłębie Sosnowiec	26	14	16-42

Następna kolejka (12-14.04.):

Katowice - Odra, Lechia - Termalica, Zagłębie - Górnik (12.04., g. 18), Podbeskidzie - Polonia, Resovia - Stal, Znicz - Tychy, Płock - Wisła, Motor - Arka, Chrobry - Miedź

dsm

II LIGA

WYNIKI 27. KOLEJKI

Lech II - Wisła 0:1
Radunia - Chojnicz. 1:2
Skra - Zagłębie 2:1
Olimpia G. - Jastrzębie 2:1
Kotwica - Pogoń 2:2
Olimpia E. - ŁKS II 1:3
Polonia - Stal 4:3
Sandecja - Stomil 0:0
Hutnik - KKS Kalisz 2:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Siedlce	27	48	46:35
2	KKS Kalisz	27	47	40:24
3	Kotwica Kołobrzeg	26	43	49:37
4	Chojniczanka Chojnice	27	41	34:31
5	Radunia Stężyca	27	40	36:34
6	ŁKS II Łódź	27	39	40:37
7	Stal Stalowa Wola	27	39	33:34
8	Hutnik Kraków	27	38	36:36
9	Polonia Bytom	27	37	40:39
10	Skra Częstochowa	27	36	33:30
11	Wisła Puławy	27	33	41:40
12	Zagłębie II Lubin	26	33	38:38
13	Olimpia Elbląg	27	33	31:39
14	Lech II Poznań	26	33	29:39
15	GKS Jastrzębie	26	30	31:36
16	Olimpia Grudziądz	27	29	29:36
17	Stomil Olsztyn	27	29	24:32
18	Sandecja Nowy Sącz	27	25	27:40

NASTĘPNA KOLEJKA (14.04., godz. 12:00):

Wisła - Kotwica, Chojniczanka - Hutnik, KKS Kalisz - Sandecja, Stomil - Polonia, Stal - Olimpia E., ŁKS II - Lech II, Pogoń - Olimpia G., GKS Jastrzębie - Skra, Zagłębie II - Radunia.

MECZE ZAGŁĘBE (09/10.04.):

Kotwica - Zagłębie II, Lech II - GKS Jastrzębie.

mp

mp

REG

Na to zwycięstwo czekali prawie 40 lat

Po raz pierwszy od 1985 roku piłkarze Motoru Lublin pokonali na wyjeździe krakowską Wisłę. W starciu 26. kolejki trwającego sezonu podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego przełamali się po czterech z rzędu meczach bez wygranej.

Mecz ułożył się dla żółto-biało-niebieskich bardzo dobrze. Od 6. minuty lubelski zespół grał w przewadze jednego zawodnika, po tym, jak czerwona kartkę za faul na Kacprze Welnaku zobaczył Bartosz Jaroch.

Tuż po tym, jak minął początkowy kwadrans, „Motorowcy” wyszli na prowadzenie. Po świetnym dośrodkowaniu Michała Króla do siatki trafił Samuel Mraz, który wpisał się na listę strzelców po precyzyjnym strzale głową. Dla sprowadzone-



Udany rewanż Motoru za jesienną porażkę 1:4

go zimą napastnika ze Słowacji była to druga bramka w rozgrywkach.

Gdy wydawało się, że przejazdni kontrolują przebieg wydarzeń na murawie, „Wiślacy” doprowadzili do wyrównania za sprawą hiszpańskich graczy. Gola na 1:1 zdobył głową Goku

Roman, który zamknął wrzutkę Jesusa Alfaro.

W dalszej części pierwszej połowy konfrontacja się wyrównała. Obie ekipy miały szanse na to, by ponownie trafić do siatki, jednak do przerwy na tablicy wyników utrzymał się remis 1:1.

Po zmianie stron lublinianie

dość szybko wrócili na prowadzenie. Drugą asystę zanotował Michał Król, a intuicyjnym uderzeniem z kilku metrów popisał się nabiegający na piłkę Piotr Ceglarz. Dla doświadczonego skrzydłowego był to dziewiąty gol w trwającej kampanii, która jest dla 31-latkę bardzo udana. Co ciekawe, zawodnik pochodzący z Bielska-Białej występuje na pierwszoligowym poziomie po raz pierwszy od 2015 r.

W 58. minucie Motor ustalił wynik spotkania na 3:1. Po fatalnym błędzie bramkarza miejscowych swoją drugą bramkę na stadionie przy ulicy Reymonta zdobył Samuel Mraz. Od tamtej pory żółto-biało-niebiescy z dużym spokojem zarządzali boiskowymi i zasłużenie sięgnęli po komplet punktów po raz pierwszy od 28 lutego.

W następnej kolejce Motor podejmie na własnym stadionie liderującą tabeli Arkę Gdy-

nia. Początek potyczki z tym przeciwnikiem zaplanowano w piątek, 12 kwietnia o godzinie 20:30. Jesienią drużyna z Trójmiasta pokonała u siebie lublinian 2:0.

Wisła Kraków - Motor Lublin 1:3 (1:1)

Bramki: Goku 27 - Mraz 16, 58, Ceglarz 49
Motor: Rosa - Stolarski (46 Lis), Najemski, Rudol (46 Kruk), Palacz, Scalet, Welnak (73 R. Król), Ceglarz, Wolski, M. Król (66 Rybicki), Mraz (66 Śpiewak)
Żółte kartki: Alfaro, Szot, Łasicki - Stolarski, Rudol, M. Król, Scalet
Czerwona kartka: Jaroch (6. min - za faul)
Sędziował: Marcin Szczerbowski (Olsztyn)

Karol Kurzępa

Doświadczona kołowa z nową umową

Działacze MKS FunFloor Lublin budują kadrę na następny sezon w trakcie obecnej kampanii. Kolejną szczypiornistką, która zdecydowała się nadal bronić biało-zielonych barw, jest Joanna Andruszak. Utytułowana zawodniczka pozostanie w lubelskim klubie co najmniej do 30 czerwca 2026 r.

Andruszak jest w trakcie swojego dziewiątego sezonu w MKS-ie. Do Lublina trafiła w 2013 r. Po trzech z rzędu mistrzostwach przeniosła się do Gdyni, by przed rozgrywkami 2018/19 powrócić do Lublina i cieszyć się z dwóch kolejnych złotych oraz srebrnych medali, a także brązu. Popularna „Dżony” chce walczyć w Lublinie o następne sukcesy.

Do tej pory MKS przedłużył kontrakty z Magdą Więckowską, Julią Pietras, Stelą Posavec, Michaliną Pastuszką oraz Oktawią Płomińską. Ponadto ogłoszono już trzy transfery. Biało-zielonych barw będą ponownie bronić szczypiornistki, które zdobyły ostatni jak dotąd tytuł mistrzowski w klubowej gablocie. Chodzi o rozgrywającą Aleksandrę Rosiak oraz obrotową Sylwię Matuszczyk. Nową twarzą w szeregach drużyny będzie natomiast Węgierka Szimonetta Planeta.

Karol Kurzępa

Wysoka forma od początku sezonu

Żuźłowcy mają za sobą pierwsze starty w oficjalnych zawodach w tym roku. Z bardzo dobrej strony pokazuja się w nich czołowi zawodnicy Orlen Oil Motoru Lublin.

Choć pierwszy mecz PGE Ekstraligi odbędzie się dla „Koziołków” dopiero 14 kwietnia, to Bartosz Zmarzlik już zdążył zapisać na koncie kolejne tytuły. W miniony piątek 28-latek



Żuźłowcy mogą być zadowoleni z pierwszych startów

triumfował w Indywidualnych Międzynarodowych Mistrzostwach Ekstraligi im. Zenona

Plecha w Łodzi, natomiast w niedzielę przyczynił się do wywalczenia dla Motoru złota

w Mistrzostwach Polski Par Klubowych, które odbyły się w Poznaniu. Dla lubelskiego klubu był to trzeci z rzędu tytuł w tych rozgrywkach. Z kolei w sobotę Zmarzlik mógł cieszyć się ze zdobycia Drużynowych Mistrzostw Europy na żuźlu razem z reprezentacją Polski. W barwach kadry narodowej startował również Wiktor Przyjemski, który czeka na debiut w drużynie z Lublina.

Powody do radości miał już w tym roku także Dominik Kubera. Kwiecień rozpoczął się dla niego od triumfu w Złotym Ka-

sku na torze w Opolu. Wychowanek leszczyńskiej Unii sięgnął także po zwycięstwo w 74. Memoriale Alfreda Smoczyka.

Swoje starty z niezłymi liczbami zanotowali ponadto Fredrik Lindgren, Jack Holder oraz Mateusz Cierniak. Wydaje się więc, że kibice Drużynowych Mistrzów Polski znów mogą liczyć na mnóstwo pozytywnych emocji w trakcie zbliżającego się sezonu w najlepszej żuźlowej lidze świata.

Karol Kurzępa

Architekt sukcesów zostaje na dłużej

Ta informacja nie jest zaskoczeniem dla kibiców lubelskiej drużyny koszykarek. Nowy kontrakt z Polskim Cukrem AZS UMCS podpisał trener Krzysztof Szewczyk.

Szkoleniowiec ten prowadził biało-zielone w latach 2014-17 oraz nieprzerwanie od kampanii 2019/20, osiągając z zespołem największe sukcesy w jego historii. To pod wodzą Szewczyka akademicki zespół zdobył złoty i srebrny medal mistrzostw kraju, a także Puchar i Superpuchar Polski. I choć ostatnie rozgrywki ligowe nie były dla lublinianek szczególnie udane (porażka na etapie ćwierćfinału), klubowi działacze posta-



Na zdjęciu Krzysztof Szewczyk

nowili zaoferować 47-latkowi nową umowę.

– Po kilku tygodniach rozmów, weryfikacji tego, co się wydarzyło, podjęliśmy decyzję o kontynuowaniu współpracy. Wierzymy, że trener, który od wielu lat udowodnił, że potrafi zbudować zespół i grać z najlepszymi o najwyższe cele, potrafi się dostosować do warunków takich, jakie mamy. Wierzy-

my, że da radę zbudować ten zespół od nowa i w nowym sezonie powalczyć o kolejne trofea dla AZS-u UMCS Lublin. Na pewno ten sezon był ciężki zarówno dla kibiców, jak i całego klubu. Mam nadzieję, że wyciągnęliśmy wnioski i dziś będziemy mogli wspólnie krok po kroku budować nowy, oparty na sprawdzonych, ale też solidnych graczach zespół na kolejny sezon – stwierdził prezes Rafał Walczyk, cytowany przez klubowe media.

Ostatnia kampania zakończyła się dla AZS UMCS pod koniec lutego. Na następny sympatycy biało-zielonych będą musieli poczekać do jesieni. Wkrótce powinniśmy poznać ruchy kadrowe w szeregach drużyny.

Karol Kurzępa

Byli faworytem, ale przegrali

W meczu 27. kolejki obecnego sezonu koszykarze Polskiego Cukru Startu Lublin przegrali na własnym parkiecie z Icon Sea Czarnymi Słupsk. Dla czerwono-czarnych była to dwunasta porażka w trwającej kampanii Orlen Basket Ligi.

Początkowe minuty spotkania należały do lublinian, ale w kolejnych fragmentach skuteczniejsi byli goście i to oni prowadzili po pierwszej kwarcie 27:17. Do przerwy podopieczni trenera Artura Gronka zdołali zniwelować część strat i schodzili do szatni, przegrywając 39:43. Po zmianie stron lubelski zespół kilkukrotnie zbliżał się punktowo do przyjezdnych, ale



Na zdjęciu kapitan Jabril Durham

ostatecznie zszedł z parkietu pokonany. Tym samym Jabril Durham i spółka zanotowali piątą domową przegraną w rozgrywkach, choć nadal zajmują wyższą pozycję w tabeli od słupszczan.

– Nie zrobiliśmy dwóch ważnych rzeczy, które w takim meczu powinny mieć miejsce. Pierwsza to zbiórka, a druga to trafiać do kosza z otwartych pozycji. Powinniśmy wykreować więcej szans. Myślę, że nasi liderzy muszą lepiej czytać grę, mieliśmy problem

w rzutach za trzy punkty. Ciężko tak wygrać mecz – powiedział po spotkaniu trener Gronek.

Do końca zasadniczej części sezonu pozostały trzy kolejki. Następna konfrontacja czeka „Startowców” 13 kwietnia. Wówczas lublinianie zmierzą się w hali Globus z PGE Spójnią Stargard. Początek nadchodzącego meczu zaplanowano o godzinie 17:30.

Polski Cukier Start Lublin - Icon Sea Czarni Słupsk 77:86 (17:27, 22:16, 18:20, 20:23)

Lublin: O'Reilly 16, Durham 12, Gabrić 12, Szymkiewicz 12, Benson 11, Karolak 8, Wade 2, Put 2, Pelczar 2, Szymański

Karol Kurzępa

Lider klęknął przed Lewartem. Ale prezent dla Niewęgłowskiego

Lubartowianie ograli Janowiankę Janów Lubelski. I to aż 3:0. Podopieczni Grzegorza Białka dali koncert.

Biało-niebiescy zdawali sobie sprawę, że zwycięstwo pozwoli im zbliżyć się do lidera IV ligi na jeden punkt. Janowianka przez wielu jest faworytem do wywalczenia awansu do wyższej klasy rozgrywkowej. Podopieczni Ireneusza Zarczuka musieli pogodzić się z wysoką przegraną, pierwszą od 20 sierpnia, kiedy to w trzeciej kolejce ulegli 1:2 Stali Kraśnik.

Zaczął się od minimalnie niecelnego strzału Sebastiana Sprawki, ale w kolejnych fragmentach wyraźnie lepsi byli miejscowi. W 24. minucie kapitan gości Tomasz Sadowski zablokował uderzenie Pawła Myśliwieckiego, ale przy kolejnej sytuacji najlepszy strzelec Lewart już się nie pomylił. 33-latek głową sfinalizował dośrodkowanie z lewej strony z rzutu wolnego Bartłomie-



Damian Podleśny (z lewej) zachował czyste konto. Jego koledzy zdobyli trzy gole w meczu z Janowianką, robią prezent ślubny kapitanowi Jakubowi Niewęgłowskiemu (fot. Piotr Wołowik)

ja Wolskiego, zdobywając 18 bramkę w bieżących rozgrywkach.

W końcówce pierwszej części Lewart mógł zdobyć dwa gole. Zrobił to połowicznie. W 40. minucie z prawej strony Aleks Aftyka złamał akcję do środka boiska i zagrał między defensorów do Łukasza Najdy, który wiedział, co zrobić z piłką i zdobył piątą bramkę w sezonie. Podwyższyć mógł Krystian Żelisko, jednak dobrze między słupkami interweniował Jan Sobczuk.

Druga połowa to dobra gra lubartowian. Nie pozwolili na wiele liderowi, który dopiero po godzinie gry oddał pierwszy strzał na bramkę Damiana Podleśnego. W 72. minucie Lewart postawił kropkę nad „i”. Kamil Zieliński po niespełna sześciu minutach po wejściu na boisko zdobył gola, dobijając strzałem Żelisko z 15 metrów. Dla niego to ósme trafienie w sezonie.

- Od początku realizowaliśmy swoje założenia taktyczne i wy-

glądało to bardzo dobrze. Wyeliminowaliśmy atuty Janowianki i tak naprawdę nie byli w stanie nam zagrazić, co pokazuje wyniki. Cieszymy się z punktów i pracujemy dalej - mówi Damian Podleśny.

Bramkarze Lewartu przyznaje, że wiedział, iż jeśli zespół zagra na swoim poziomie, to triumfuje. - Nie spodziewałem się, że aż w takim rozmiarze, ale to i tak najmniejszy wymiar kary. Mieliśmy jeszcze kilka do- brych okazji - dodaje 28-latek.

Lewart Lubartów – Janowianka Janów Lubelskie 3:0 (2:0)

Bramki: Myśliwiecki 27', Najda 40', Zieliński 77'.

Lewart: Podleśny - Kompanicki, Majewski, Gede, Wójcik (90+4 Socha), Wdowicz, Aftyka (87 Pęksa), Wolski (87 Sulowski), Najda (71 Zieliński), Myśliwiecki (90+4 Wiśniewski), Żelisko.

Żółte kartki: Najda, Sulowski.

Najlepszego na nowego drodze życia

Dlaczego mecz odbył się w piątek?

Dzień później bardzo ważny dzień w życiu miał Jakub Niewęgłowski. Kapitan zespołu powiedział sakramentalne „tak” swojej ukochanej Joannie. Ślub odbył się w Zwoleniu. Niewęgłowski jest wychowankiem Wodnika Siemienia. Występował w Victorii Parczew, Chełmianie Chełm, a w Lewarcie gra z przerwami niemal osiem lat.

Niewygodny rywal

Przed drużyną niedaleki wyjazd.

W sobotę o godz. 14 wice- lider IV ligi zagra na boisku Lublinianki Lublin. Jesienią nasi triumfowali 1:0. Jedyne- go gola w 27. minucie zdobył Paweł Myśliwiecki.

mp

mp

IV LIGA

WYNIKI 21. KOLEJKI

Opolanin - Górnik II 1:1
Huragan - Granit 2:0
Lewart - Janowianka 3:0
Cisowianka - Kryształ 2:1
Ogniwo - Stal P. 0:2
Gryf - Grom 1:1
Tomasovia - Start 0:1
Stal K. - Lublin. 2:0
Motor II - Łada 0:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Janowianka Janów Lub.	21	49	55:17
2	Lewart Lubartów	21	48	44:15
3	Stal Kraśnik	21	47	55:22
4	Cisowianka Drzewce	21	45	48:23
5	Start Krasnostaw	21	45	39:23
6	Łada Biłgoraj	21	38	37:28
7	Tomasovia Tom. Lub.	21	32	36:24
8	Opolanin Opole Lub.	21	30	49:44
9	Kryształ Werbkowice	21	26	31:42
10	Gryf Gmina Zamość	21	26	29:28
11	Górnik II Łęczna	21	24	30:34
12	Huragan Międzyrzec Podl.	21	23	29:36
13	Motor II Lublin	21	23	29:43
14	Lublinianka Lublin	21	21	20:32
15	Stal Poniatowa	21	19	24:40
16	Granit Bychawa	21	16	19:49
17	Ogniwo Wierzbica	21	14	20:50
18	Grom Kąkolewnica	21	9	15:59

NASTĘPNA KOLEJKA

(13/14.04): Górnik II - Cisowianka (sob., godz. 18:30), Stal P. - Tomasovia (niedz., godz. 16:00), Lublinianka - Lewart (sob., godz. 14:00), Grom - Huragan (niedz., godz. 14:00), Granit - Opolanin (niedz., godz. 15:00), Motor II - Janowianka, Kryształ - Ogniwo, Start - Stal K., Łada - Gryf.

mp

mp

Stal. Oto jest dzień, który dał nam Pan

Wreszcie! Piłkarze z Poniato- wej mieli powody do zadowolenia.

W tygodniu podopieczni Konrada Szmyrgały najedli się wstydu, bo jak określić porażkę po rzutach karnych w rozgrywkach Pucharu Polski z LZS-em Wierchowiska.

W sobotnim starciu okazali się lepsi od Ognia Wierzbica, odnosząc pierwszą wygraną w lidze od 15 października, kiedy to pokonali 1:0 Granit Bychawa.

- Odetchnęliśmy z ulgą. Najważniejsze, że mamy przełamanie. Z optymizmem patrzeć w przyszłość. Chcemy pięć się w tabeli - mówi Konrad Szmyrgała.

Jego zespół objął prowadzenie w 21. minucie. Do rzutu wolnego z bocznej strefy boiska z około 35 metrów dośrodkował Hubert Poleszak. Zagrał dochodzącą piłkę. Jeden z obrońców tak interweniował, że wbił futbolówkę do własnej bramki.

- Gdyby tak się nie stało, akcję zamykali: Olek Katushynski i Mateusz Wrzyszc. I tak skończyłoby się to golem - dodaje.

Kropkę nad „i” postawił na kwadrans przed końcem Mateusz Wrzyszc, który sfinalizował akcję oskrzydłając Konrada Gąsiorowskiego. Minał obrońcę i wrzucił w pole karne, gdzie Wrzyszc dołożył nogę. Poszła „przebitka”, ale następnie dopełnił formalności.

mp

Ogniwo Wierzbica - Stal Poniatowa 0:2 (0:1)

Bramki: br. samobójcza 21' (s), Wrzyszc 74'.

Stal: Rybarczyk - Wlizio, Pyda, Żurek, Filipczuk (86' Wójtowicz), Jakubaszek, Poleszak, Pietrzyk (90+3 Tkaczyk), Gąsiorowski, Katushynski (90' Barszcz), Wrzyszc (85' Sowiński)

Żółte kartki: Poleszak, Wrzyszc, Pyda, Filipczuk, Katuszynski, Gąsiorowski.

Szalenie trudny terminarz

Przed zespołem trzy mecze z ekipami z czołówki.

W niedzielę o godz. 16 domowy bój z Tomasovią Tomasów Lubelskie. Później nasi jadą do Kraśnika oraz będą gościć walczący o awans Lewart Lubartów.

- Dopiero później będziemy mieli ekipy, z którymi jesteśmy w kontakcie punktowym - mówi opiekun Stali.

Cisowianka górą. Gol marzenie Dudkowskiego

Zespół z Drzewc wygrał po raz trzynasty w sezonie. Podopieczni Łukasza Giza trzema punktami przywitali się z Puławami.

Spotkanie odbyło się na obiekcie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Mecz czwartoligowców cieszył się sporym zainteresowaniem. - Przyszedłem z ciekawości, bo przecież w Cisowiance grają zawodnicy, którzy występowali w Wiśle. Fajnie było zobaczyć w akcji: Rafała Gizińskiego, Konrada Szczotkę, no i Łukasza Gizę na ławce trenerskiej - mówi Jan Maksymiuk, jeden z kibiców.

Kibice musieli czekać ponad godzinę na pierwszego gola. Jakub Cielebąk zagrał na 23. metr do Adriana Dudkowskiego, który wypatrzył w polu karnym Michała Rucińskiego. Ten oszukał obroń-



Adrian Dudkowski odbiera gratulacje od Łukasza Kuśmierz

cę i pewnym strzałem otworzył wynik. Ci, którzy wybrali się na spotkanie, nie żałują, bo zobaczyli gola, którego nie powstydziłoby się najlepszy na świecie. W 73. minucie Dudkowski dopadł do piłki na 16. metrze, którą wybił jeden z obrońców. 26-latek nie namyslał się i huknął jak z armaty. Futbolówka po drodze odbiła się od poprzeczki i wpadła do siatki.

Goście byli w stanie zmniejszyć rozmiary porażki za sprawą Macieja Welmana. Nieco lepiej

między słupkami mógł zachować się Jakub Gosik.

Cisowianka Drzewce - Kryształ Werbkowice 2:1 (0:0)

Bramki: Ruciński 62', Dudkowski 73' - Welman 81'.

Cisowianka: Gosik - Figiel, Antoniak, Kopyciński, Lalak, Zdunek, Dudkowski, Szczotka, Kobus, Ruciński, Pytka-Wasil.

mp

Opolanin i Górnik II w półfinale

W środku tygodnia odbyły się mecze ćwierćfinałowe Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Największą niespodzianką sprawiła ekipa Górnika II Łęczna, która ograla trzecioligową Świdniczanę. Niespodziankę in minus sprawiła Stal Poniatowa, przegrywając po rzutach karnych z LZS-em Wierchowiska. Mecze półfinałowe zaplanowane zostały na 8 maja. Finał z kolei odbędzie się 22 maja.

WYNIKI 1/4 FINAŁU PUCHARU POLSKI

Górnik II - Świdniczanica 1:0
Cisowianka - Avia 0:5
LZS Wierchowiska - Stal 3:3, k. 3:2
Sygnał - Opolanin 0:6

mp

Opolanin na remis z Górnikiem II

Nie było lepszego starcia ekip z Opola Lubelskiego i Łęcznej.

Miejscowi wyszli na prowadzenie po błędzie w komunikacji pomiędzy obroną i gospodarzem przyjezdnych. Najlepiej odnalazł się Dariusz Drzazga. Po kwadransie wyrównał Michał Wachowicz, który sfinalizował akcję zespołową i zagraniem wzdłuż pola karnego Michała Szałachowskiego.

- To był mecz na remis. Mamy

punkt, który przyjmujemy z godnością. W drugiej połowie zabrakło nam sił. Goście nas zdominowali, ale nie mieli groźnych szans - mówi Daniel Koczon, opiekun Opolanina.

- W drugiej połowie wydaje się, że to my byliśmy zespołem, który dominował w posiadaniu piłki. Zabrakło konkretów z naszej strony, jeśli chodzi o zdobycie bramki. Dopisujemy jeden punkt do tabeli i z optymizmem patrzymy na kolejne

spotkanie u siebie z Cisowianką - dodaje Michał Kowalczyk, opiekun Górnika II.

Opolanin Opole Lubelskie - Górnik II Łęczna 1:1 (1:1)

Bramka: Drzazga 28' - Wachowicz 44'.

Opolanin: Szczepański - Jarosz, Czapla, Izdebski, Cwieka (60' Adamczuk), Lenkiewicz (80' Pał-

ka), Sobstyl (65' Krzak), H. Sałasiński, Kowal (46' Figura), Drzazga (80' Opoka), Anes (60' Paco).
Górnik II: Woźniak - Rojek, Pastusiak, Sienicki, Mołodecki (46' Sz. Gęca), Steszuk (75' Koza), Małyśka (55' A. Gęca), Wachowicz (55' Marotto), Błaziak (11' Bajus), Janaszek, Szałachowski (75' Skotarczyk).
Żółte kartki: Czapla, Jarosz, Adamczuk, Pałka - Sz. Gęca, Steszuk.
Czerwona kartka: Czapla 90+1', za dwie żółte kartki.

mp

PUL

Azoty lepsze w karnych. Teraz rewanż i kielczanie?

W minioną niedzielę piłkarze ręczni Azotów Puławy rozegrali pierwsze spotkanie ćwierćfinału play-off. Wygrali po serii rzutów karnych.

W niedzielę rozpoczęła się rywalizacja w play-offach pomiędzy zespołami z Puław i z Głogowa. Obie ekipy zajęły odpowiednio piąte i czwarte miejsce w sezonie zasadniczym, kiedy w meczach tych drużyn każdorazowo wygrywali goście. Mecz rozpoczął się nieźle dla gospodarzy i gdy w 7. minucie drugi raz z rzędu trafił Iwan Burzak, na tablicy wyników widniał rezultat 4:2.

Z biegiem czasu jednak głogowianie zaczęli się napędzać i budować bazę pod jak najlepszy wynik. Gdy na 6 minut przed końcem pierwszej połowy trafił Piotr Jarosiewicz, był remis 13:13. Od tego czasu jednak KS

Azoty Puławy miały kosztowny przestój, podczas którego goście zdobyli cztery bramki z rzędu. Do przerwy było 15:18.

Po zmianie stron, przez 12 minut obie drużyny grały bramka za bramką, co przy przewadze zbudowanej do przerwy było zdecydowanie na rękę Azotom. W końcu zawodnicy z województwa dolnośląskiego zaczęli budować przewagę i gdy dwa razy z rzędu trafił Jędrzej Zieniewicz, na 13 minut przed końcem było 23:27.

Gracze z Puław walczyli jednak o jak najlepszy wynik i pomimo niezłej postawie Rafała Stachery, zbliżali się do KGHM Chrobrego. Gdy na 10 minut przed końcem trafił Kelian Janikowski, było już tylko 27:28. Po chwili efektowną bramkę rzucił Paweł Paterek, a kolejną dołożył Wojciech Matuszak i w teorii głogowianie złapali oddech.

Przy stanie 28:30, Sergiej Bebeszko poprosił o czas, po

którym straty zmniejszył Marek Marciniak i tym razem czas wziął Witalij Nat, który nieco pospieszył się z położeniem kartki na stole, gdyż sędziowie nie mogli z tego względu uznać bramki rzuconej przez Pawła Paterka. Akcja KGHM Chrobrego trwała długo, ale Jędrzej Zieniewicz rzucił zbyt wysoko i trener mógł sobie pluć w brodę.

Azoty mogły wyrównać wynik spotkania na niespełna 5 minut przed końcem, ale Łukasz Gogola przy rzucie sfaulował rywala. W końcu puławianie doprowadzili do wyrównania, gdy na 2,5 minuty przed ostatnią syreną, z karnego trafił Piotr Jarosiewicz. Azoty były na fali, a głogowianie musieli wyczyścić głowy. Po długiej akcji Bartosz Skiba trafił jednak w poprzeczkę.

Piłkę w rękach mieli gospodarze i na 48 sekund przed końcem trener Bebeszko poprosił o czas, a akcję wykończył Rafał Przy-

bylski, który po chwili usiadł na ławce kar. Głogowianie mieli 18 sekund na to, by wyrównać wynik spotkania, grając w przewadze i dokonał tego Wojciech Matuszak. Akcję po drugiej stronie kończył Kacper Adamski, ale rzucił z nieprzygotowanej pozycji i do rozstrzygnięcia były potrzebne rzuty karne.

W pierwszych dwóch kolejkach zawodnicy obu drużyn trafiali do bramki rywala, ale w trzeciej byli solidarnie nieskuteczni. Kluczem była ostatnia seria, gdy Zurab Tsintadze odbił piłkę rzuconą przez Tomasza Kosznika. Bramkę na wagę zwycięstwa rzucił Dawid Fedeńczak i puławianie wygrali ten mecz!

Podopieczni Bebeszki już w najbliższą niedzielę zmierzą się w meczu rewanżowym na parkiecie Chrobrego. Ewentualny awans do półfinału pozwoli naszym zmierzyć się z Industrią Kielce. Nie jest tajemnicą, iż triumf w dwumeczu byłby sen-

sacją ostatnich lat. Ale do tego jeszcze daleka droga. Przed puławianami mecz rewanżowy. Trzymamy kciuki.

Azoty Puławy - Chrobry Głogów
32:32
(15:18), k. 4:3

Azoty: Zembrzycki, Tsintadze, Borucki - Przybylski 6, Janikowski 5, Fedeńczak 4, Jarosiewicz 4, Gogola 4, Burzak 3, Adamski 3, Marciniak 2, Ostroshko 1, Zarzycki, Urbanek, Jaworski, Górski.

Chrobry: Derewiankin, Stachera - Matuszak 6, Zieniewicz 5, Paterek 5, Dadej 4, Skiba 3, Grabowski 3, Hajnos 3, Styrz 2, Jamiol 1 oraz Orpik, Otrezow, Wrona, Strzelnikow, Kosznik.

Kary: 6 min. (Przybylski, Burzak, Ostroshko) - 6 min. (Strzelnikow, Orpik, Dadej).

mp

ORLEN Superliga

WYNIKI O MIEJSCA 1-8

Azoty - Chrobry 32:32, k. 4:3
MMTS Kwidzyn - Industria 28:43
Ostrovia - Orlen 28:37
MKS Kalisz - Górnik - po zamk. nr

MECZE REWANŻOWE

(14.04., godz. 15:00):

Chrobry - Azoty, Górnik - MKS Kalisz, Orlen - Ostrovia, Industria - MMTS Kwidzyn.

mp

RUNDA SPADKOWA

Piotrkow. - Wybrzeże 29:33
Legionowo - Gwardia
Unia - Zagłębie - po zamk. nr

TABELA RUNDY SPADKOWEJ			
9. Gwardia Opole	27	32	726:771
10. GA Unia Tarnów	26	27	674:787
11. Piotrkowianin	27	26	723:844
12. Wybrzeże Gdańsk	27	23	786:833
13. Zagłębie Lubin	26	23	681:793
14. Zepher KPR Legionowo	27	13	713:851

NASTĘPNA KOLEJKA

(13/14.04): Wybrzeże -

Gwardia, Unia - Piotrkowianin, Zagłębie - KPR Legionowo.

mp

Historyczne ukraińskie punkty! Powiat liderem

Dopiero w czwartym sezonie i w czwartej kolejce udało się w końcu zdobyć punkty ukraińskiej młodzieży z Cina Prime Squad. Przez trzy lata jedynym dorobkiem w meczach KLEM-LIGI, czyli Amatorskiej Ligi Siatkówki rozgrywanej w ZSA w Klementowicach, był wygrany set.

Teraz po koncertowej grze udało się pokonać rówieśników z Kurowa i okolic 3-1. W meczu na szczycie Lacosanostra nie dała żadnych szans KS Volley Piątek.

W meczu dolnych rejonów tabeli młodzież z Kurowa Volley Dziki po zaciętych dwóch setach uległa młodzieży z Zespołu Szkół Agrobiznesu w Klementowicach 1-3.

W pierwszym secie do wyniku 15-15 nie można było wskazać faworyta spotkania. Później jednak kilka efektownych ataków Vitaliego Vasyliwa i Cina odskoczyła na 5 punktów, które wystarczyły do zwycięstwa 25-17. W drugim secie Volley dziki zaczęły z przytupem za sprawą Jakuba Wręgi i szybkie prowadzenie 8-3. Sytuacja z kilkupunktową przewagą utrzymywała się praktycznie do końca spotkania do wyniku 22-20.

Przestój i zmarnowane zagrywki napędziły w samej koń-



Drużyna ukraińskich licealistów z ZSA w Klementowicach „Cina Prime Squad”

cówce Cina Squad, która odwróciła losy seta i wygrała 25-23. W trzecim secie sytuacja się odwróciła i to Cina narzuciła swój styl gry. Ciężar gry wzięła jednak na siebie Magdalena Banaś, która dwoiła się i troiła w obronie, w ataku niemiłosiernie objęła starszych chłopaków, a na zagrywce dokładała kilka punktów w każdym przejściu. W efekcie Volley Dziki wygrały tego seta 25-22. W czwartym secie Cina Prime Squad od początku odskoczyła na kilka punktów za sprawą zagrywki Mykyta Zayiki. Volley Dziki pomimo ambitnej walki nie zdołały jednak wejść na poziom z poprzedniego seta, co miało przełożenie na wynik 15-25, a w całym meczu 1-3.

W najciekawiej zapowiadającym się spotkaniu czwartej kolejki obrońcy tytułu Lacosanostra dosyć łatwo wygrali z bardzo mocnym debiutantem w KLEM-LIDZE, drużyną KS Volley Piątek 3-0. Mecz

od początku do końca spotkania był pod pełną kontrolą zawodników z Rąbłowa, Celejowa i Lublina. Co ciekawe, najlepszą zawodniczką była absolwentka ZSA w Klementowicach Julia Kruk, która popisała się serią ośmiu zagrywek z rzędu w pierwszym secie, a w trzecim prawie powtórzyła nie lada wyczyn, wykonując siedem zagrywek z rzędu. Drugi set był najbardziej wyrównany, a na wyróżnienie zasługuje Kamila Cyfra z KS Volley Piątek, która oprócz czterech punktowych zagrywek, zdobywała punkty z ataku, mając po drugiej stronie siatki dużo bardziej rośłych i skocznych siatkarzy. Do wygrania seta zabrakło jednak pełnej dyspozycji niektórych kontuzjowanych graczy KS Volley Piątek. Miejmy nadzieję, że do rewanżu wszyscy będą w optymalnej dyspozycji bowiem może być to mecz na miarę najlepszego

do tej pory meczu Lacosanostra - Powiat Puławski.

W trzecim meczu Powiat Puławski wygrał z Czarnymi Karmanowice 3-0, awansując tym samym na pozycję lidera rozgrywek. O zwycięstwie zdecydowały detale w pierwszych dwóch setach, a konkretnie zagrywka w końcówkach setów, jak to zwykle bywa na sali gimnastycznej ZSA w Klementowicach. Mimo nieznacznej przewagi Powiatu Puławskiego po zagrywkach Piotra Skwaraka w pierwszym secie Czarni nieoczekiwanie doprowadzili do remisu 22-22 za sprawą czterech kąśliwych zagrywek Mileny Gawdy. Później jednak nastąpiły błędy w tym elemencie po obu stronach, a z nerwami lepiej poradził sobie Maciej Korczak z Powiatu, doprowadzając do wygranej 25-23.

Drugi set falował od wyniku 6-1 po zagrywce Emila Kozaka z Powiatu, do wyniku 8-8 po sześciu zagrywkach Marcina Olbrysa z Czarnych. Powiat Puławski popełniał dużo niewymuszonych błędów i był bliski porażki w tym secie po bardzo mądrej grze Czarnych 20-21, jednak końcówka ponownie należała do MVP spotkania Emila Kozaka, który był bezbłędny w każdym elemencie. Od przyjęcia po potężne ataki, wobec których Karmanowice były bezradne w decydującym momencie seta.

Ostatecznie Powiat wygrał drugiego seta w identycznym stosunku 25-23. W tym momencie z Czarnych zeszło powietrze i wiara w wygraną. Od początku trzeciego seta zarysowała się ogromna przewaga Powiatu Puławskiego, która nie podlegała dyskusji do końca spotkania. Wynik 25-16 oddaje obraz tego seta.

WYNIKI 4. KOLEJKI

Lacosanostra - KS Volley Piątek
3-0
(25-11, 25-22, 25-13)

Lacosanostra: Julia Kruk (kapitan), Aleksandra Wieleba, Piotr Matyjaszek, Andrii Kuryliuk, Adrian Goljanek, Konrad Pawlik, Kamil Kruk, Łukasz Wieleba, Konrad Makarewicz, Ivan Ruban.

KS Volley Piątek: Michał Pawłowski (kapitan), Szymon Wręga, Kamila Cyfra, Jarek Stasiak, Kamil Płowaś, Bartek Osuch, Adam Podkościelny, Tomasz Skowronek, Karol Szymanek, Mateusz Jedrys.

Cina Prime Squad - Volley Dziki
3-1
(25-17, 25-23, 22-25, 25-15)

Cina Prime Squad: Vitalii Vasyliw (kapitan), Sviatoslav Storoshytskyi, Mykyta Zayika, Yevhenii Donets, Kira Pono-

arenko, Yevheniia Stasieva, Andrii Siryk, Tymofii Ovsiuk, Timur Kolomiiets.

VolleyDziki: Jakub Wręga (kapitan), Karina Kowalkowska, Malwina Czajkowska, Magdalena Banaś, Jakub Kobus, Mikołaj Głos, Nikodem Wyskar, Adam Koter, Kacper Paprota, Kacper Lis.

CKM Czarni Karmanowice - Powiat Puławski

0-3
(23-25, 23-25, 16-25)

CKM Czarni Karmanowice: Michał Dobrowolski (kapitan), Przemysław Gawda, Sebastian Kuzioła, Kamil Dysput, Milena Gawda, Mateusz Telej, Marcin Olbrys, Piotr Oroń, Gabriela Dąbrowska, Dawid Kłos.

Powiat Puławski: Kamil Nastaj (kapitan), Michał Furtak, Emil Kozak, Piotr Skwarek, Maciej Korczak, Dariusz Kalbarczyk, Ilona Czosnyka, Olga Wójtowicz. Strong Klem - pauza

TABELA ROZGRYWEK			
Powiat Puławski	4	10	11:4
Lacosanostra	3	8	9:2
KS Volley Piątek	3	6	6:4
Strong Klem	3	5	7:5
Czarni Karmanowice	4	4	5:9
Cina Prime Squad	4	3	3:10
Volley Dziki	3	0	2:9

mp

KLASA A

WYNIKI 14. KOLEJKI

Orły - Serokomla 2:1
Wilki - Leokadiów 1:5
Żyrzyniak - Powiślak II 3:1
Draco - KS Góra Puł. 2:1
Wodniak - Garbarnia 0:3
Mazowsze - Zawisza 3:1
Amator - BKS Bogucin

WYNIKI 15. KOLEJKI

KS Góra Puł. - Żyrzyniak 0:2
Powiślak II - Wilki 4:1
Leokadiów - Serokomla 1:3
Garbarnia - Mazowsze 6:1
Amator - Orły 3:0
Zawisza - Draco 2:2
BKS Bogucin - Wodniak 3:0

TABELA KL. A

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Garbarnia Kurów	15	42	59:18
2	Amator Rososz-Leopoldów	15	33	43:31
3	Żyrzyniak Żyrzyn	15	31	26:10
4	Powiślak II Końskowola	15	31	40:17
5	Orły Kazimierz	15	23	28:35
6	GSKS Leokadiów	15	21	34:38
7	Draco Kowala	15	18	31:39
8	KS Góra Puławska	15	17	24:30
9	Wilki Wilków	15	16	32:44
10	Mazowsze Steżyca	15	14	21:35
11	Zawisza Garbów	15	14	30:38
12	Wodniak Piotrawin	15	14	15:28
13	Serokomla Janowiec	15	14	33:35
14	BKS Bogucin	15	12	20:38

NASTĘPNA KOLEJKA

(13/14.04): Orły - GSKS Leokadiów (sob., godz. 11:00), Serokomla - Powiślak II (sob., godz. 16:00), Wilki - KS Góra Puł. (niedz., godz. 13:00), Żyrzyniak - Zawisza (niedz., godz. 11:00), Draco - Garbarnia (niedz., godz. 13:30), Mazowsze - BKS Bogucin, Wodniak - Amator.

mp

Mateusz Kozak ze złotem i trofeum

Blisko 600 osób startowało w zawodach pływackich o puchar wójta gminy Garwolin. W zawodach uczestniczyła 15-osobowa grupa zawodników z sekcji pływackiej Wisły Puławy prowadzona przez Grzegorza Chojaka, która do domu wróciła z 12 medalami.



Mateusz Kozak zdobył złoto, srebro oraz otrzymał statuetkę dla najlepszego 14-letniego zawodnika rywalizacji

Mateusz Kozak wywalczył złoty medal na dystansie 100 metrów stylem dowolnym, srebrny na 50 metrów stylem dowolnym oraz otrzymał statuetkę dla najlepszego 14-letniego zawodnika rywalizacji.

Adam Wronka sięgnął po srebro na dystansie 100 metrów stylem zmiennym oraz

brązowy medal na dystansie 50 metrów stylem motylkowym. Nikodem Paterek był drugi na 50 metrów stylem klasycznym, zaś drugie srebro wywalczył na dystansie 50 metrów stylem dowolnym.

Liliana Zdunkiewicz wróciła do domu ze srebrem na dystansie 50 metrów stylem

grzbietowym. Jakub Mastalerz dwukrotnie stawał na podium. Był trzeci na dystansie 50 metrów stylem klasycznym oraz w wyścigu na 50 metrów stylem dowolnym.

Kornel Kosior wywalczył brązowy medal na dystansie 50 metrów stylem dowolnym, Pola Cywka była trzecia na



Jakub Mastalerz dwukrotnie stawał na podium. Był trzeci na dystansie 50 metrów stylem klasycznym oraz w wyścigu na 50 metrów stylem dowolnym

dystansie 50 metrów stylem dowolnym, podobnie jak Zuzanna Cywka na dystansie 50 metrów stylem klasycznym.

Mateusz Kozak zdobył złoto, srebro oraz otrzymał statuetkę dla najlepszego 14-letniego zawodnika rywalizacji.

mp

Karolina ze złotem. Szymon ma srebro!

Bardzo dobry występ podczas mistrzostw okręgu lubelskiego w boksie zaliczyli podopieczni Patryka Kotowskiego i Marka Cieślaka.

Przedstawiciele ULKA Skok Puławy wywalczyli dwa medale. Złoto wśród juniorek w kat. 48 kg wywalczyła Karolina Hankała-Gembala. Srebro po bardzo wyrównanej walce uzyskał Szymon Kruk, który musiał uznać



wyższość rywała stosunkiem głosów sędziowskich 1:2. - Jako trener jestem bardzo



zadowolony z wyników, chociaż pozostał lekki niedosyt, jeśli chodzi o walkę Szymka, bo na-

prawdę niewiele zabrakło, aby wygrać walkę. Był o krok, by zakwalifikować się do mistrzostw Polski kadetów - mówi Patryk Kotowski.

Szkoleniowiec przyznaje, że złoto Karoliny i srebro Szymona są dowodem ich ciężkiej pracy i determinacji. Ich dobre występy przynoszą obiecujące perspektywy na przyszłość. Kolejne zmagania odbyły się w minioną niedzielę w Chełmie. Więcej już wkrótce.

mp

Mazurek, Wójtowicz, Reczek z workiem medali

W Lublinie odbyła się I runda Wojewódzkich Mistrzostw 12- i 13-latków w pływaniu. Ekipa Grzegorza Chojaka z Wisły Puławy wystąpiła w 16-osobowym składzie. Nasi wśród młodszych zajęli trzecie miejsce w klasyfikacji drużynowej.

Ze znakomitej strony zaprezentowała się Lena Mazurek. Wywalczyła pierwsze miejsce na dystansie 400 metrów. Była druga na 100 metrów stylem dowolnym. Ponadto wywalczyła srebro na 100 metrów stylem motylkowym i brąz na dystansie 200 metrów stylem zmiennym. Za takie osiągnięcia otrzymała statuetkę dla trzeciej najlepszej 12-letniej zawodniczki mistrzostw.



Ekipa Wisły Puławy podczas mistrzostw w Lublinie

Gabriel Wójtowicz sięgnął po srebro za start na dystansie 100 metrów stylem klasycznym oraz brąz na dwukrotnie dłuższym dystansie.

Oprócz medalistów punkty dla Wisły zdobywali: Alieksandr

Anhelich, Wiktoria Bany, Antoni Kamiński, Krzysztof Kostyra, Szymon Liszka, Wojciech Marzec, Hanna Piórczyńska, Sviatoslav Reva, Leon Sadkowski, Wiktor Więszyk, Filip Wróbel, Patryk Wójcik, Igor Świech.

Wśród 13-latek mieliśmy tylko jedną zawodniczkę, ale jaką! Nina Reczek zdobyła cztery medale i została najlepszą zawodniczką mistrzostw. Przedstawicielka Wisły Puławy wywalczyła złoto na dystansie 100 metrów



Nina Reczek (z lewej) została najlepszą zawodniczką mistrzostw. Lena Mazurek otrzymała statuetkę dla trzeciej najlepszej 12-letniej zawodniczki mistrzostw

oraz srebro na 200 metrów stylem grzbietowym. Była druga na dystansie 400 metrów oraz trzecia na dystansie 100 metrów stylem dowolnym.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 16. KOLEJKI

Cisy - Orion 5:1
Wisła II - Unia 1:1
Trawena - Hetman 3:2
Ruch - Czarni 1:0
LKS Stróża - POM Iskra 1:2
Polesie - Stal II 7:0
Avia II - Sokół 2:0
Tur - Sygnał 1:2

WYNIKI 17. KOLEJKI

Wisła II - Ruch 1:6
Hetman - Cisy 3:3
Unia - Tur 1:0
Sygnał - Avia II 0:0
Sokół - Polesie 0:2
Stal II - Trawena 0:2
Orion - LKS Stróża 1:0
POM Iskra - Czarni 2:1

MECZ ZALEGŁY

Unia - Sokół 0:2

WYNIKI 18. KOLEJKI

Cisy - Stal II 8:0
LKS Stróża - Hetman 1:2
Tur - Wisła II 1:1
Ruch - POM Iskra 0:1
Czarni - Orion 2:2
Trawena - Sokół 3:0
Polesie - Sygnał 1:2
Avia II - Unia 7:1

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Sygnał Lublin	18	48	54:22
2	Avia II Świdnik	18	37	47:21
3	Wisła II Puławy	18	37	53:30
4	Cisy Nałęczów	18	35	48:27
5	Ruch Ryki	18	33	35:25
6	Polesie Kock	18	27	37:30
7	Trawena Trawniki	18	26	32:31
8	Tur Milejów	18	24	25:32
9	POM Iskra Piotrowice	18	24	25:32
10	Hetman Gołęb	18	24	38:38
11	Unia Bełżyce	18	23	32:37
12	Sokół Konopnica	18	19	21:36
13	LKS Stróża	18	13	34:49
14	Stal II Kraśnik	18	13	22:55
15	Orion Niedźwica	18	13	28:46
16	Czarni Dęblin	18	11	18:38

NASTĘPNA KOLEJKA

(13/14.04): Hetman - Czarni (sob., godz. 16:00), Wisła II - Avia II (niedz., godz. 15:30), Sokół - Cisy (sob., godz. 15:00), Ruch - Tur, Unia - Polesie, Sygnał - Trawena, Stal II - LKS Stróża, Orion - POM Iskra.

mp

KLASA B

PROGRAM 12. KOLEJKI

(14.04., godz. 11:00)

Orleńta - Laskowia

(14.04., godz. 15:00)

Wawel - Pogoń

(14.04., godz. 15:30)

Orły II - Stal II

(14.04., godz. 15:00)

Stacja - LKS Elżbieta

GLKS Michów - Poraj

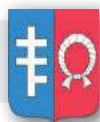
KS Uniszowice - Dąbrowiak

TABELA KL. B

Stacja Nałęczów	11	30	40:10
Stal II Poniatowa	11	27	54:17
Laskowia Baranów	11	24	43:13
GLKS Michów	11	21	31:16
Orleńta Nowodwór	11	21	27:27
KS Uniszowice	11	21	49:22
Poraj Przewice	11	15	25:26
Pogoń Trzebieszka	11	13	21:31
Orły II Kazimierz	11	9	17:30
LKS Elżbieta	11	6	15:67
Wawel Wąwolnica	11	5	12:29
Dąbrowiak Dąbr. Wt.	11	4	10:49

mp

PUL

Gmina
Kazimierz DolnyGmina
JanowiecGmina
Nałęczów

Zdradzą „Sekrety Kazimierza Dolnego”

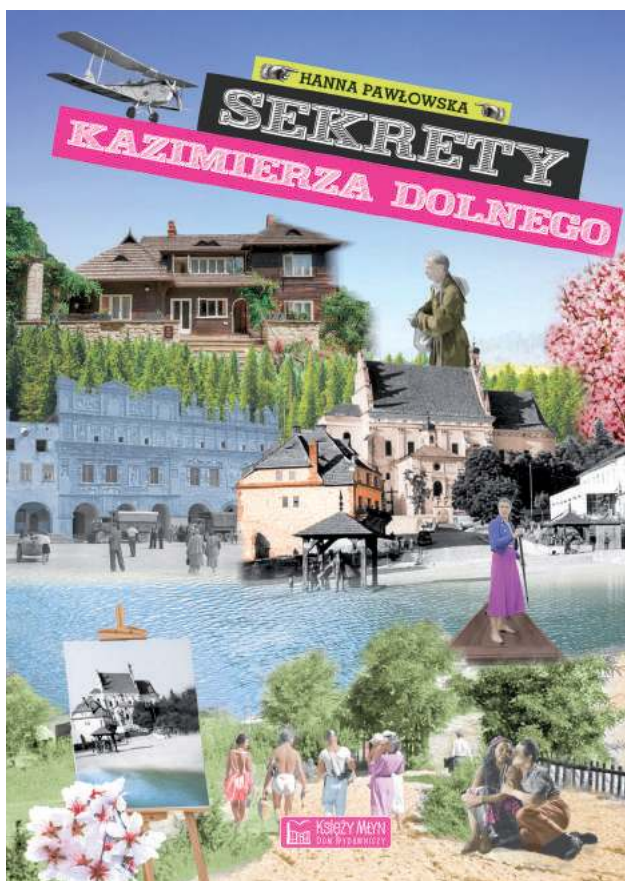
„Kazimierzu nasz, Ty coś w sobie masz, Ci zostawia serca, którym szczęście dasz...” - tak śpiewał Marek Grechuta. Czy wiemy wszystko o nadwiślańskim miasteczku, a może mamy jeszcze sporo do odkrycia?

W Wydawnictwie Księży Młyn trwają właśnie prace nad publikacją książki Hanny Pawłowskiej pt. „Sekrety Kazimierza Dolnego”.

A tych sekretów jest aż trzydzieści - tyle samo, ile rozdziałów. Każdy oczywiście skrywa inną opowieść.

„Sekrety” to seria Domu Wydawniczego Księży Młyn. Prezentują one ciekawe informacje dotyczące wielu polskich miast. Była już Łódź (tam właśnie wydawnictwo ma swoją siedzibę), Gdańsk, Wrocław, Gliwice, Lublin i wiele innych. Nadszedł czas i na Kazimierz.

Każda z książek skupia się na najnowszej historii, wszystkie historie pochodzą z XX wieku. Pisane są niemal jak internetowe tabloidy, a do tego okraszone wieloma fotografiami, wycinankami z ówczesnych gazet i ciekawostkami. Skierowane są one do czytelników z każdej grupy wiekowej.



Pewnie nie możecie się doczekać? Książka wkrótce będzie dostępna

W tomiku dotyczącym Kazimierza znajdują się historie o różnorodnej tematyce. Od wesołych i naprawdę zabawnych, po najtragiczniejsze karty kazimierskiej historii, jak np. utonięcie trzynastki dzieciaków w Wiśle w 1961 r.

A dowiedzieć możemy się naprawdę wielu ciekawostek... Gdzie stał drewniany dwór cadyka? Czy w Kazimierzu miały powstać Hiszpańskie Schody? Jaki ładunek przyłynął do podkaszimierskiego brzegu Wisły we wrześniu 1939 roku? Kto się



Hanna Pawłowska

Pochodzi z Puław, tam ukończyła liceum, po którym kontynuowała naukę na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Na studiach działała w Klubie Dziennikarzy Studenckich. Po studiach - w redakcjach kilku dzienników i tygodników. Jej specjalizacją był reportaż społeczny. Po trzydziestu latach spędzonych w Toruniu wróciła do Puław i zajęła się pisaniem. Jest honorowym członkiem Stowarzyszenia „Przeszłość - Przyszłość”

„Czy wśród gwaru miasteczka nadal słychać bicie zakochanego serca Rei? Bodo - bożyszcze kobiet - i egzotyczna piękność kręcą sceny do wspólnego filmu. Tym romansem żyje cała Polska! Kazimierskie plenery chce przejąć król filmowej akcji - Pan Samochodzik, który wysepkę na Wiśle przemieni w Wyspę Złoczyńców! Czy pozwoli mu na to ekipa Podróży za jeden uśmiech? U Berensa przy ulicy Zamkowej Hanka Ordonówna z niecierpliwością czeka na liny zapiekane w śmietanie, a Maria Kuncewiczowa obliczuje się na myśl o ulubionym węgorzu w galarecie. Teresa Roszkowska zielonymi paznokciami szokuje szacowne grono „kazimierskiej malarii”, a Marek Hłasko biegnie na spotkanie z Osiecką. Jakie tajemnice wyszepta jej do ucha?”

Agnieszka Gołębiowska

Linki dotyczące akcji znajdują się na naszej stronie: pulawy.24wspolnota.pl

Posprzątają gminę razem z Markiem Niedźwiedzkiem

KAZIMIERZ DOLNY: Kwiecień jest miesiącem, w którym mieszkańcy wspólnymi siłami biorą się za wielkie porządki na terenie całej gminy. W tym roku „Operacja Czysta Rzeka” razem z radiem 357.

Każdy, kto chce wziąć udział w sprzątaniu, może dołączyć do akcji. Wystarczy wypełnić formularz dostępny na stronie „Operacja Czysta Rzeka”. Tylko zarejestrowani uczestnicy mają zagwarantowane worki i rękawice. Ale to nie wszystko, bo za wzięcie udziału w akcji można także wybrać sobie prezent.

A może być to pamiątkowa koszulka, posadzenie drzewka albo pamiątkowy dyplom.

- Spotykamy się 20 kwietnia, by wspólnie posprzątać brzeg Wisły, kazimierskie wąwozy, lasy i okoliczne miejscowości. Od godziny 10 zapraszamy do Portu Jachtowego, gdzie zlokalizowane będzie miasteczko Operacji Czysta Rzeka. Dla biorących udział w akcji przygotowany będzie catering, muzyka, ognisko i mnóstwo innych atrakcji - przekazują Organizatorzy.

- To z tego miejsca na żywo w godzinach 10 - 13 realizowana będzie audycja prowadzona przez redaktora Marka Niedźwiedzkiego - dodają.

Dołączyć do sprzątania można przez mapę: operacjazarzeka.pl

- W ubiegłym roku w akcji w całej gminie wzięło udział ok. 180 osób, które z kazimierskich wozów wyniosło 35 m3 śmieci - mówi Mateusz Stachyra, kierownik Referatu Kultury i Komunikacji Społecznej w Urzędzie Miasta w Kazimierzu Dolnym.

- W tym roku przedstawiciele Operacji Czysta Rzeka deklarują, że jeżeli pogoda dopisze, to od nich będzie ok. 200 wolontariuszy, do tego minimum 180 osób z gminy, plus ciężka do oszacowania liczba fanów i patronów Radia 357 - które bardzo mocno zaangażowało się w kazimierski finał akcji. Jeżeli pogoda dopisze, spodziewamy się 300-500 osób - zapowiada.

Agnieszka Gołębiowska

Od nowego roku szkolnego będą mieli nową stołówkę. Nareszcie

NAŁĘCZÓW: Zniknęły ciemne chmury wiszące nad remontem stołówki w Szkole Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Nałęczowie. Ma być gotowa najpóźniej pod koniec wakacji.

Obecny stan stołówki jest fatalny, a postępowanie ogłoszone w ubiegłym roku zostało unieważnione, bo złożona oferta sporo przekroczyła kwotę, jaką gmina Nałęczów zamierzała przeznaczyć na remont szkolnej stołówki, czyli 50 tys. zł. Wykonawca wycenił remont na 430 tys. zł.

Ale tym razem się udało i 27 marca burmistrz Nałęczowa podpisał umowę z wykonawcą na powiększenie powierzchni jadalni, wyposażenie jej w niezbędny sprzęt oraz nową aranżację.

- Po poprzednich przetargach mieliśmy świadomość, że przy tym



Tak wyglądać ma nowa stołówka dla uczniów nałęczowskiej podstawówki

zakresie prac cena będzie wyższa niż kwota wpisana w budżet, ale nie chcieliśmy ujawniać całych środków na etapie procedury zamówienia - wyjaśnia Wiesław Paradyka, burmistrz Nałęczowa. - Biorąc pod uwagę trendy rynku i cen, brak perspektywy na osiągnięcie niższych kosztów, a przede wszystkim naprawdę kiepskie warunki w obecnej jadalni, zdecydowaliśmy się zwiększyć środki, by móc zawrzeć umowę z wykonawcą, któremu już formalnie przekazaliśmy teren budowy i niebawem rozpoczyna się prace - dodaje.

A będzie to m.in. wyburzenie starych i wykonanie nowych ścian działowych, prace wykończeniowe, demontaż urządzeń kuchennych i montaż nowych, demontaż starego i montaż nowego oświetlenia.

Tym razem urzędnicy zabezpieczyli na ten cel 465.170 zł.

- To będzie wyczekiwana przez rodziców i uczniów zmiana jakościowa. Prace mają zostać zakończone najpóźniej w sierpniu - przekazuje Urząd Miejski w Nałęczowie.

Agnieszka Gołębiowska

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Gm. Baranów: Rolnik spod Baranowa po raz kolejny wyróżniony

Smak jego truskawek i malin doceniają nie tylko w gminie czy w powiecie, ale i w całym kraju. Za swoją ciężką pracę otrzymał nagrodę od Marszałka. Mateusz Maruszewski zajął pierwsze miejsce w kategorii ogrodnictwo i sadownictwo w V edycji konkursu „Rolnik Lubelszczyzny”.

Plebiscyt odbywa się co roku i jest organizowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. Konkurs jest kierowany głównie do rolników zajmujących się uprawą roślin i chowem zwierząt, którzy osiągają wyróżniające wskaźniki produkcji, wdrażają innowacyjne rozwiązania oraz korzystają z funduszy unijnych. Plebiscyt był podzielony na cztery kategorie: produkcja zwierzęca, produkcja roślinna, ogrodnictwo i sadownictwo oraz producent-przetwórca.



I miejsce w kategorii ogrodnictwo i sadownictwo w konkursie „Rolnik Lubelszczyzny” zajął Mateusz Maruszewski z gm. Baranów za uprawę truskawek i malin. Otrzymał nagrodę w wysokości 3000 zł. Nagrody otrzymali także inni przedstawiciele z powiatu puławskiego

W trzeciej kategorii najlepszy okazał się Mateusz Maruszewski, który od kilku lat uprawia truskawki i maliny.

Jest właścicielem „Farmy Mój Owoc”, „Mój Owoc” oraz „Lodowa Przygoda”. Rolnik w 2020 r. roku w tym sa-

mych plebiscycie zajął trzecie miejsce. Nie tylko pan Mateusz zdobył pierwsze miejsce. W kategorii producent-przetwórca najwyższe miejsce na podium zajęło Rodzinne Gospodarstwo „Manufaktura Różana” ze Starej Wieś w gm. Końskowola. Wyróżnienie w kategorii produkcja roślinna otrzymał Sławomir Rułka z Cezaryna w gm. Żyrzyn za uprawę zbóż i rzepaku na powierzchni 40 ha.

Laureatami w konkursie „Ekolubelskie 2024” zostali także Eligiusz i Jolanta Pecio z Zabłocia w gm. Markuszów. Małżeństwo należy do Lokalnej Grupy Działania, Polskiej Izby Produktu Regionalnego i prowadzi gospodarstwo ekologiczne „Skarby Natury z Zabłocia”.

Laureaci pierwszego miejsca otrzymali 3 000 zł, a wyróżnieni 1 000 zł.

Wszystkim serdecznie gratulujemy.

Dominik Kęsik

Gm. Baranów/Żyrzyn: Wybudują kolejne drogi



Drogi powiatową pomiędzy Gródkiem a Łukawką wyremontuje firma PRD z Lubartowa

Powiatowy Zarząd Dróg zakończył postępowanie przetargowe na przebudowę drogi pomiędzy Gródkiem a Łukawką. Spośród 6 ofert wybrano propozycję firmy z Lubartowa. W sąsiedniej gminie również zostanie zmodernizowany odcinek w Kotlinach. Aktualnie trwa analiza ofert.

Ponad kilometrowy odcinek w gm. Baranów obejmie Gródek, Hutę i Łukawkę. W ramach prac będzie wykonana nowa nawierzchnia asfaltowa i zjazdy z kruszywa łamanego. Przetarg został ogłoszony na początku marca. Do PZD wpłynęło 6 ofert. Najlepsza okazała się ta pochodząca od

firmy PRD Lubartów S.A., która wyceniła swoje usługi na 1,17 mln zł. Kilka dni temu członek zarządu powiatu Jan Ziomka razem z wójtem gminy Baranów Mirosławem Grzelakiem i dyrektorem PZD Łukaszem Ciupą podpisali umowę z wykonawcą.

To nie koniec. Przebudowa drogi powiatowej szykuje się również w Kotlinach w gm. Żyrzyn, na odcinku 1,37 km. Po lewej i prawej stronie jezdni powstanie chodnik. Przebudowane zostaną zatoki autobusowe, a mieszkańcy zyskają utwardzone zjazdy do posesji. 22 marca minął termin składania ofert w przetargu, zgłosiło się czterech chętnych wykonawców. PZD zastanawia się nad wyborem najkorzystniejszej oferty.

Dominik Kęsik

Gm. Żyrzyn: Wykonawca świetlicy wybrany

Firma ze „stolicy” gminy będzie odpowiedzialna za rozbudowę i przebudowę budynku remizy OSP w Skrudkach na świetlicę wiejską.

Mieszkańcy wsi tym samym zyskają miejsce do spędzania wolnego czasu, ale na jego otwarcie trzeba będzie trochę poczekać. Pod koniec ubiegłego roku gmina ogłosiła pierwsze postępowanie przetargowe. Dokumenty można było składać do 27 grudnia, ale zdecydowano, że

czas na składanie ofert zostanie przedłużony do 5 stycznia. Mimo wielu propozycji postępowanie unieważniono z powodu niemożliwej do usunięcia wady postępowania „uniemożliwiającej zawarcie niepodlegającej unieważnieniu umowy w sprawie zamówienia publicznego”.

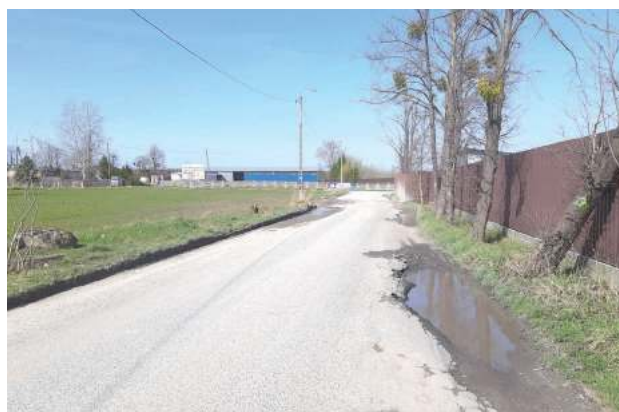
W związku z tym gmina ogłosiła drugi przetarg, który trwał do 21 lutego br. Zgłosiło się 11 wykonawców. Władze gminy zdecydowały się powierzyć zadanie firmie CR Słońce z Żyrzyna za 1,38 mln zł.

Dominik Kęsik

Gm. Puławy: Remontują ulice w Klikawie

Rozpoczęły się prace nad przebudową dróg gminnych w Klikawie. Mieszkańcy muszą liczyć się z małymi utrudnieniami.

Wielokrotnie ogłaszanie przetargu, który miał wyłonić wykonawcę robót przynosiło mierny skutek, ponieważ nie było chętnych. Dopiero ostatnie postępowanie przyniosło rozstrzygnięcie. Za prace odpowiada konsorcjum firm PBI Infrastruktura



Przebudowa ulic w Klikawie rozpoczęła się kilka dni temu i potrwa przez rok

ra S.A. z Kraśnika oraz PBI WMB Sp. z o.o. z Sandomierza. Przebudowana zostanie ulica Akcyjowa i Klonowa, rozbudowana będzie ul. Ogrodowa. Powstanie także 75 metrów nowej drogi (wstępnie ul. Betonowa). Dzięki temu w Klikawie uda się rozwiązać problem zagospodarowania wód opadowych. Inwestycja pochłonie 5,70 mln zł. 3,30 mln zł to dofinansowanie w ramach Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład”. Całość ma zostać ukończona do kwietnia 2025 r.

Dominik Kęsik

Gm. Baranów: Gotowi na sprzątanie Wieprza?

Warto zrobić coś nie tylko dla siebie, ale i dla środowiska. Pod koniec kwietnia już po raz kolejny odbędzie się akcja pt. „Operacja Czysta Rzeka”, w ramach której uczestnicy uprzątną teren wokół Wieprza.

Tegoroczna akcja odbędzie się już po raz siódmy. Rok temu zebrano 23 worki, co dało łącznie prawie pół tony śmieci. Organizatorzy - Grupa Terenowa

Społecznej Straży Rybackiej - zapowiedzieli sprzątanie na 27 kwietnia. Zbiórka o godzinie 9:00 pod oczyszczalnią ścieków w Baranowie. Aby wziąć udział w akcji należy zabrać wygodną odzież, buty oraz rękawice ze względu na to, że teren jest mokry. Po uprzątnięciu śmieci do worków, odpady zostaną przewiezione na wysypisko. Na uczestników będzie czekać ognisko wraz z poczęstunkiem.

Relacja z akcji ukaże się w „Wspólnocie”.

Dominik Kęsik

Gmina
Kurów



Gmina
Końskowola



Gmina
Wąwolnica



Gmina
Markuszów



Końskowola: Tak pielęgnują piękną polską tradycję



Konkursowy film pokazujący, jak tańczą poloneza nagrywali w Sali Pompejańskiej Starostwa Powiatowego w Puławach

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Końskowoli zakwalifikowali się do konkursu „Piątka z narodowych”, organizowanego przez Narodowe Centrum Kultury. Nauczyli się tańczyć poloneza, ze swojego wykonania nagrali film, który będzie walczył o nagrody.

„Piątka z narodowych” to konkurs organizowany przez Narodowe Centrum Kultury w Warszawie, skierowany do uczniów szkół podstawowych i średnich. Ma na celu m. in. poszerzenie wśród młodych Polaków świadomości tra-

dycyjnych polskich tańców narodowych, wzbudzenie zainteresowania ich historią, tradycją danego regionu, strojami, zwyczajami.

We wrześniu ubiegłego roku ruszyła jego druga edycja. Zgłoszenie do konkursu wysłała m.in. Szkoła Podstawowa w Końskowoli i... zakwalifikowała się. Jako jedna z 90 szkół w Polsce i 7 w województwie lubelskim.

Na czym polega konkurs?

Uczniowie muszą opanować wyznaczony taniec narodowy - tym razem polonez. Następnie nakręcić film z jego wykonania i wysłać go do oceny do 12 kwietnia. Jeśli ich nagranie przypadnie do gustu jury, uczniowie z Końskowoli zostaną zaproszeni do wykonania

tańca na żywo. Końskowolską szkołę w tanecznych zmaganiach reprezentują uczniowie klasy 5b, którzy pracują pod okiem nauczycieli - Beaty Młynarczyk-Gryki i Jolanty Zawadzkiej. Piątoklasiści „szlifują” poloneza już od listopada, próby odbywają się po lekcjach. W ubiegłym tygodniu w Sali Pompejańskiej Starostwa Powiatowego w Puławach nagrywali konkursowy film, w którym prezentują „swojego” poloneza. Dziewczęta występują w nim w białych sukienkach przewiązanych czarną szarfą, ze splecionymi w warkocz włosami. Chłopcy z kolei - w czarnych spodniach i białych koszulach, a ich strój dopełniają czerwone muchy.

O tym, czy zakwalifikują się do kolejnego etapu dowiemy się 26 kwietnia. Jeśli tak,

to 30 maja czeka ich występ w Warszawie, a następnego dnia poznamy ostateczne wyniki.

Co można wygrać?

Piātoklasiści z Końskowoli walczą o nagrody. Za zajęcie pierwszego miejsca przysługuje 10 tys. zł dla szkoły i 2 tys. zł dla nauczyciela prowadzącego. II nagroda to 7 tys. zł dla szkoły i 2 tys. zł dla nauczyciela prowadzącego. Natomiast zdobywcy 3. miejsca wygrywają 5 tys. zł dla szkoły i 2 tys. zł dla nauczyciela prowadzącego.

Marta Pietroni

Końskowola: Wytoczyli „ciężkie działa” w sprawie praw miejskich



Te wszystkie dokumenty to wniosek gminy Końskowola o nadanie praw miejskich wraz z 27 załącznikami. Łącznie to kilkaset stron

Blisko 10 kg ważył wniosek wraz z załącznikami władz gminy Końskowola o nadanie „stolicy” gminy praw miejskich. Teraz ruch po stronie ministerstwa i rady ministrów.

Po 155 latach Końskowola ma szansę na nowo stać się miastem. Jeszcze przed świętami, 27 marca, ówczesny zastępca wójta, Mariusz Majkutewicz, złożył w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie na ręce wojewody Krzysztofa Komorskiego, wniosek o nadanie „stolicy” gminy praw miejskich. Wniosek wraz z załącznikami, a tych było aż 27, liczył ponad 300 stron. A droga do tego była wyboista. Przypomnijmy, starania o przywrócenie Końskowoli statusu miasta władze gminy podjęły już prawie 4 lata temu. I to nie pierwszy raz. To właśnie wtedy, latem, temat ten odżył na nowo. Jesienią odbyły się pierwsze konsultacje w tej sprawie, w których ponad 80% osób, które wzięły w nich udział opowiedziało się „za” przywróceniem Końskowoli praw miejskich. Niestety od tamtej pory, mimo kilku podejmowanych prób, rada gminy nie podjęła uchwały o skierowa-

niu stosownego wniosku do wojewody. Radni uznali, że o tym, kto powinien zostać burmistrzem powinni zdecydować mieszkańcy w kolejnych wyborach samorządowych. Tym samy temat odłożyli do szuflady i wrócili do niego pod koniec kadencji. Pod koniec roku okazało się, że konsultacje trzeba przeprowadzić od nowa, bo urzędnicy wojewody uznali, że te sprzed 3 lat mogą nie odzwierciedlać aktualnej opinii mieszkańców. Drugie konsultacje pokazały jednak, że nastawienie w sprawie się nie zmieniło. W tej sytuacji w marcu rada gminy podjęła uchwałę o skierowaniu wniosku do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji za pośrednictwem wojewody. Należało to zrobić w nieprzekraczalnym terminie do 31 marca. Teraz wojewoda musi wyrazić swoją opinię, którą z całą dokumentacją złożoną przez urzędników z Końskowoli, przekieruje do „Warszawy”. Tam ostateczną decyzję podejmie Rada Ministrów do 31 lipca. Jeśli będzie pozytywna, to Końskowola od 1 stycznia 2025 r. ponownie stanie się miastem, a nowo wybrany wójt - burmistrzem.

Marta Pietroni

R E K L A M A



**Dziękuję
za zaufanie
i każdy głos**

Krzysztof
BARTUZI

A U T O P R O M O C J A

W
KOMENTUJ
ARTYKUŁY NA:
pulawy.24wspolnota.pl

O G Ł O S Z E N I E

Wójt Gminy Końskowola informuje,

że na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Końskowoli przy ul. Pożowskiej 3a oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Końskowoli w pod adresem <http://ugkonskowola.bip.lubelskie.pl> został zamieszczony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Końskowola, przeznaczonych do:

- oddania w dzierżawę (tryb bezprzetargowy):
 - działka 1730 o pow. 479 m² m. Końskowola;
 - część działki 678/3 o pow. 49 m² w m. Końskowola;
 - część działki 773 o pow. 0,1645 ha w m. Końskowola;
- oddania w najem (tryb bezprzetargowy):
 - budynek UG (najem 2 m² powierzchni dachu) w m. Końskowola.

Wychowankowie Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Puławach bohaterami filmu

Puławy: „Kolejna szansa”, bo taki tytuł nosi produkcja opowiada historię nieletnich, którzy przebywają w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Puławach. Podopieczni tego ośrodka również wzięli udział w premierze filmu.

W poniedziałek (25 marca) w Akademickim Centrum Kultury i Mediów UMCS „Chatka Żaka” zorganizowany został pokaz filmu studentów produkcji medialnej Wydziału Politologii i Dziennikarstwa tej uczelni.

- Temat zrodził się przypadkiem na zajęciach na wydziale. Początkowo miał być o poprawczaku. Wiedzieliśmy, że nikt podobnego materiału o ośrodkach wcześniej nie zrobił, a nawet jeśli, to na YouTube są to filmy sprzed 8 lat – opowiada Michał Częstochowski, student UMCS i jeden z twórców filmu.

- Był wrzesień. Zadzwoiłem do mnie jeden z twórców z tym, że od jakiegoś czasu przyświeca im taka inicjatywa, żeby nagrać materiał filmowy o chłopakach, którzy weszli w konflikt z prawem. W założeniu miał to być film, który pomoże w resocjalizacji, w terapii, w wychodzeniu na prostą tego potencjalnego bohatera, który by się w filmie znalazł. Lubię takie nowatorskie, twórcze, oryginalne pomysły, dlatego też zgodziłem się na to. Spotkaliśmy się w ośrodku, opowiedziałem im trochę o placówce i szukaliśmy bohatera - opowiada Dawid Gutek, dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Puławach.

Padło kilka propozycji i wtedy wybór padł na Huberta.

- Wskazali na chłopca, który ma bardzo trudną historię. Myślałem, że całkiem nieźle to zostało ukazane. Później było nieoficjalne spotkanie z aktorem, kiedy wyszedł ze szpitala. Najpierw bez kamer, przekonali Huberta, że warto podjąć taką inicjatywę i później były kolejne spotkania już u nas w ośrodku w Puławach. Pierwsze to było poznanie, jak funkcjonuje placówka. Ci chłopcy, którzy chcieli wystąpić, tak zrobili. Było wtedy ok.



To jeden kadr z filmu, który pokazuje, jak od środka wygląda życie wychowanków Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Puławach



Twórcy filmu to studenci produkcji medialnej na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa UMCS

50 chłopaków, a wzięło udział w filmie kilkunastu. Nie było też czasu, żeby ich wszystkich zaangażować – dodaje dyrektor.

Film stworzyli: Michał Częstochowski (reżyseria, scenariusz, montaż, produkcja), Kamil Kasperek (zdjęcia, produkcja) i Piotr Maksymiuk (zdjęcia, produkcja). Możecie zobaczyć go na kanale Samozwańcy na YouTube.

- Pomysł na założenie kanału miałem ja, a zmotywowali mnie do tego chłopaki. Chcieli robić ambitne rzeczy. Proza życia i nudna praca ich przytłaczała – dodaje Michał Częstochowski.

O filmie

Film trwa 45 min. Opowiada historię Huberta, jednego z podopiecznych puławskiego poprawczaka, a także jego kolegów. Jest to świat młodych chłopaków, którzy zmagają się z demonami własnych historii. W filmie poznajemy nie tylko ich przeszłość, ale także wolę walki i nadzieję, którą mają na lepsze jutro.

Pomimo ciężkich doświadczeń, jakie przeszli, film ukazuje, jak ośrodek wychowawczy staje się miejscem, gdzie chłopcy, którzy tam trafili, mogą odbudować swoje życie, lub odmawiać pomocy i wracać do punktu wyjścia.

Poprzez produkcję poznajemy świadectwo Huberta i widzimy, jak od środka wygląda życie w MOW. Kiedy od niektórych młodych chłopaków odwracają się rodziny, oni opowiadają o tym, jak naprawdę wygląda pobyt w ośrodku.

„Kolejna Szansa” to nie tylko dokument o uzależnieniach, ale także o sile ludzkiej determinacji i empatii.

O ośrodku

Celem funkcjonowania instytucji, jaką jest ośrodek wychowawczy, jest szeroko rozumiana resocjalizacja młodzieży, będącej w konflikcie z prawem oraz nieprzestrzegającej norm społecznych. Resocjalizacja jest złożonym procesem, a przy jego planowaniu należy trafnie roz-



Dawid Gutek,

dyrektor MOW w Puławach

Lubię takie nowatorskie, twórcze, oryginalne pomysły, dlatego też zgodziłem się na to. Spotkaliśmy się w ośrodku, opowiedziałem im trochę o placówce i szukaliśmy bohatera

poznawać i wspierać potencjał rozwojowy nieletnich.

Umożliwi to wraz z zakończeniem pobytu w placówce prawidłowe i skuteczne funkcjonowanie młodego człowieka w różnych rolach społecznych. Istotnym pozostaje, aby nieletni w trakcie pobytu w ośrodku zyskał kompetencje społeczne składające się z wiedzy, umiejętności, postaw oraz nastawienia motywacyjnego a także kompetencje psychologiczne, odnoszące się do wewnętrznego funkcjonowania człowieka z uwzględnieniem takich wskaźników jak poziom percepcji, emocji, motywacji, pamięci, myślenia i wyobraźni.

Dominika Polonis

AUTOPROMOCJA

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

PRACA!

Grupa Wydawnicza

W **wspólnota**
GRUPA WYDAWNICZA

Poszukuje pracownika na stanowisko

SPECJALISTA DS. MARKETINGU

Miejsce pracy: **Puławy**

Zakres obowiązków:

- Promocja gazety i portalu (organizowanie miejsc reklamowych portalu i gazety)
- Zamieszczanie treści do portalu
- Reklama - pozyskiwanie reklam, negocjacje.
- Obsługa ogłoszeń drobnych
- Obsługa mediów społecznościowych
- Pilotowane kolportażu gazet
- Proste programy graficzne

Oferujemy:

- Niestandardowy zakres obowiązków
- Przyjazny i kreatywny zespół współpracowników

mail: biuro@24wspolnota.pl

Dworzec PKS

Skąd i o której pojedziemy do Puław z Lublina?

Lublin: Od 18 marca z Dworca Lublin odjeżdżają busy do Puław i Nałęczowa. Pasażerowie znajdą je na stanowisku nr 24 i 25. Te dwa popularne kierunki obsługuje łącznie kilkunastu przewoźników.

Rozkład jazdy Stanowisko 24 Do Puław (przez Kurów i Garbów)

5:40, 6:03, 6:23, 6:33, 6:48, 6:58, 7:13, 7:23, 7:48, 8:03, 8:23, 8:33, 8:48, 9:03, 9:18, 9:28, 9:38 9:53, 10:08, 10:18, 10:28, 10:43, 10:58, 11:13, 11:28, 11:38, 11:48, 11:58, 12:08, 12:18, 12:28, 12:38, 12:48, 12:58, 13:08, 13:18, 13:28, 13:38, 13:48, 13:58, 14:08, 14:18, 14:25, 14:38, 14:48, 14:58, 15:08, 15:18, 15:28, 15:38, 15:53, 16:03, 16:13, 16:23, 16:33, 16:43, 16:58, 17:08, 17:18, 17:28, 17:38, 17:53, 18:08, 18:18, 18:28, 18:43, 18:58, 19:08, 19:28, 19:43, 19:53, 20:13, 20:28, 22:03, 22:23.

Stanowisko nr 25 Do Puław (przez Nałęczów i Kazimierz Dolny)

5:43, 6:13, 6:43, 8:03, 8:33, 9:18, 10:13, 12:23, 13:03, 13:18, 13:28, 14:13, 14:43, 14:56, 15:48, 16:18, 17:18, 17:43, 18:11

Jak informują mieszkańcy, mimo przeprowadzki przewoźników na Dworzec Lublin, na stary Dworzec PKS wciąż zajeżdżają busy i zabierają pasażerów. Kierowcy zatrzymują się położonych obok dworca

przystankach przy al. Tysiąclecia: Dworzec Główny PKS 01 i Dworzec Główny PKS 02.

Pomiędzy dworcami kursuje aż do odwołania bezpłatna linia DL.

Kierunek Dworzec Główny PKS

Dworcowa – przystanek: Dworzec Lublin 52 – nr przystanku: 3422

Al. Tysiąclecia – przystanek: Dworzec Główny PKS 02 – nr przystanku: 1902

Dzień powszedni / rok szkolny

Godz. 6:10, 6:40, 7:10, 7:40, 8:10, 8:40, 9:10, 10:10, 11:10, 11:40, 12:10, 12:40, 13:10, 13:40, 14:10, 14:40, 15:10, 15:40, 16:10, 16:40, 17:10, 18:10, 19:10, 19:40

Dzień powszedni / specjalny

Godz. 6:10, 6:40, 7:10, 7:40, 8:10, 8:40, 9:10, 10:10, 10:40, 11:10, 11:40, 12:10, 12:40, 13:10, 13:40, 14:10, 14:40, 15:10, 15:40, 16:10, 16:40, 17:10, 18:10, 18:40, 19:10, 19:40

Sobota / rok szkolny

Godz. 6:10, 6:40, 7:10, 7:40, 8:10, 8:40, 9:10, 10:10, 10:40, 11:10, 11:40, 12:10, 12:40, 13:10, 13:40, 14:10, 14:40, 15:10, 15:40, 16:10, 16:40, 17:10, 18:10, 18:40, 19:10, 19:40

Dominika Polonis

PUL

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

10 kwietnia

godz. 7.00 - 15.00,
Żerdź (ST-2)
godz. 8.00 - 12.00,
Kośmin (ST-2)
godz. 11.00 - 14.00,
Wąwolnica ul. Lubelska

11 kwietnia

godz. 8.00 - 13.00,
Puławy (ST-47) ul. Norwida,
Lubelska, Północna, Składowa,
Sosnowa, Towarowa
godz. 8.30 - 10.30,
Wronów (ST-3)

godz. 11.00 - 14.00,
Młynki (ST-7)
godz. 13.00 - 16.00,
Młynki (ST-6)
godz. 14.30 - 17.30,
Skowieszyn (ST-4)